THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Pomyślność jest najczęściej wynikiem sumiennie wykonywanych drobnostek

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 53. SOBOTA, DNIA 4-GO MARCA, (SATURDAY, MARCH 4), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

„ŚWIĘTO" BANKOWE W ILLINOIS

JAPOŃCZYCY ZDOBYLI MIASTO DŻEHOL.

Chińczycy Cofają Się w Kierunku Na Peiping.

Tokjo, Japonja, 4. marca. — Wojska japońskie, według doniesień z frontu, wkroczyły dzisiaj o godzinie 10ej rano do miasta Dżehol, stolicy Dżehol. Pierwszy do miasta wszedł gen. Tadaszi Kawahara na czele 16. dywizji piechoty. Depesze donoszą, że wojska chińskie nie stawiały żadnego oporu.

Wojska chińskie w nieładzie i w popłochu cofają się z Dżehol do Peipingu.

Depesze z Szanghaju donoszą, że wojska chińskie stawiają silny opór zwycięskiemu nieprzyjacielowi i bronią zaciekle wstępu do masta. Depesze władz japońskich i chińskich nadeszły prawie o jednym czasie. Która ztych depesz jest prawdziwą trudno przewidzieć, lecz zdaje się, że depesza dowództwa japoskiego jest bardziej podobna do prawdy, gdyż wojska japońskie już wczoraj były blisko miasta Dżehol.

Japończycy zażądali od Chińczyków, aby wojska chińskie wycofały się natychmiast z Ciecina. Rząd narodowy w Nankinie wysłał polecenie dowódzcy wojsk chińskich w Ciencinie, aby dobrowolnie nie ważył oddawać garnizonu Japończykom.

1,535 Zginęło w Trzęsieniu Ziemi w Japonji.

Woda i Pożar Dokończyły Dzieła Strasznego Zniszczenia.

Tokjo, 4. marca. (Prasa St.) — Trzęsienie ziemi, zalew morza i pożar, trzy katastrofy naraz, które nawiedziły północnowschodnie wybrzeża głównej wyspy japońskiej, na której znajduje się stolica Japonji Tokjo, wyrządziły olbrzymie zniszczene. Władze nie są w stanie ustalić rozmiarów katastrofy, lecz straty w ludziach i w materjale, znane dotychczas, mówią, że Japonja straciła wiele.

Ustalono, że dotychczas zginęło razem 1,535 osób, 7,930 domów znajduje się w gruzach i 1,570 łodzi rybackich uniosły fale. Cyfry te nie są jeszcze kompletne, gdyż z niektórych okręgów władze nie otrzymały raportów.

Śledztwo ustaliło, że trzęsienie ziemi, które spowodowało zalew morski na wybrzeża wyspy japońskiej, miało miejsce o 190 mil na północny wschód od Tokjo na oceanie Spokojnym. Trzęsienie ziemi musiało być straszne, gdyż domy na wyspie padały w gruzy, jak lepianki z gliny.

Na całym obszarze objętym trzęsieniem ziemi, zapanowała w jednej chwili ciemność. Tu i ówdzie powstały pożary, a na brzegi występowały olbrzymie fale morskie, niszcząc cały dobytek ludności rybackiej. W kilku szkołach i innych gmachach rządowych, które cudem zdołały się uratować, urządzono szpitale. Wszędzie jest pełno rannych.

Rząd japoński wysłał na teren katastrofy kilka pułków saperskich, które pracują dniem i nocą, ratując dobytek. Dowódcy pułków kierują akcją ratowniczą. W Tokjo odczuto lekkie trzęsienie ziemi, lecz żadnych szkód nie zanotowano.

GDYNIA ZACZYNA JUŻ KONKUROWAĆ Z BREMĄ.

Niemcy Starają Się Odebrać Gdyni Transporty Bawełny.

Gdynia, 4. marca. — Wzrost importu bawełny surowej przez Gdynię, a zwłaszcza zapoczątkowanie z bardzo dodatnim skutkiem tranzytu bawełny przez Gdynię do Czechosłowacji i Austrji spowodował przeciwakcję ze strony Bremy. Na skutek akcji zainicjowanej przez bremeńską giełdę bawełnianą podjęta została interwencja dyrekcji kolei niemieckich. Interwencja ta doprowadziła do wydatnej obniżki taryf kolejowych na przewóz bawełny z Bremy do Czechosłowacji i przeprowadzona została przez koleje niemieckie bardzo szybko, aby pójść jak najbardziej na rękę sferom gospodarczym Bremy.

Znaczna obniżka niemieckich taryf kolejowych na bawełnę zakomunikowana została niezwłocznie wszystkim zainteresowanym sferom gospodarczym zagranicą, a specjalnie dostawcom bawełny w Stanach Zjednoczonych. Sfery gospodarcze Niemiec przypuszczają, że zniżki taryfowe udaremnią ściągnięcie do Gdyni tranzytu bawełny do Czechosłowacji.

W związku z tem zainteresowane sfery gospodarcze Polski podjęły interwencję, mającą na celu utrzymanie zdobytego już tranzytu bawełny dla Czechosłowacji w porcie gdyńskim.

80,000 GÓRNIKOW POLSKICH WYSZŁO NA STRAJK.

Warszawa, 4. marca. (Prasa Stow.) — W zagłębiach górniczych na Śląsku, w Dąbrowej i w Krakowskiem wybuchł strajk górniczy. 80,000 górników porzuciło pracę na dwa dni, protestując tem przeciw zniżce pensji. Rząd, uważając, iż zniżka pensji górniczej jest niesłuszna, spodziewa się na konferencji jutrzejszej między właścicielami kopalń i przedstawicielami związków górniczych doprowadzić do porozumienia w celu przyjęcia skali płacy, jaka obowiązywała przed zniżką.

AMB. PATEK WRACA DO STANOW ZJEDNOCZONYCH.

Warszawa, 4. marca. (Prasa Stow.) — Stainsław Patek, nowy ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, został przyjęty wczoraj przez prez. Mościckiego, premjera Prystora i marszałka Piłsudskiego. Ambasador zamierza wyjechać z Warszawy około 15 marca, udając się w podróż do Washingtonu.

Życie Małego i Wielkiego Świata

„Literary Digest" przepowiada ratyfikację nowej poprawki konstytucyjnej, znoszącej 18-tą poprawkę, przez 46 stanów. Przepowiednia opiera się na analizie ogólnokrajowych ankiet prohibicyjnych urządzonych przez to czasopismo w latach 1922, 1930 i 1932. Wszystkie te ankiety wykazały przeważające większości „mokre".

* * *

Trzydniowe święto bankowe, ogłoszone przez gubernatora Kalifornji, uszczęśliwiło przynajmniej jednego człowieka. Jest nim pewien skazaniec w więzieniu Folsom, który miał być wczoraj stracony na szubienicy za mord policjanta. Mając pewne wątpliwości, czy stracenie człowieka w urzędowe święto byłoby rzeczą legalną, gubernator odłożył egzekucję.

* * *

Trzęsienie ziemi przyszło w porę Japonji. Jeżeli się Liga Narodów zapyta, dlaczego zabiera ziemię Chinom, Japonja będzie mogła powiedzieć, że na wyspach grozi jej niebezpieczeństwo. Tak częste trzęsienia ziemi, jakie ma Japonja, rzeczywiście muszą Japończyków zastanowić, czy czasem wyspy japońskie nie znajdują się na jakimś wulkanie podziemnym. Na stałym kontynencie jest zawsze bezpieczniej.

* * *

Hitler w zapędzie rewizjonistycznym powiedział przedstawicielowi prasy angielskiej, że Polska musi oddać Niemcom Pomorze od Gdańska aż po Katowice. Gdy jednak zauważył, że nawet Anglicy po oświadczeniu tem naraz otrzeźwieli, radby nieco złagodzić to co powiedział i twierdzi, że nikomu nie dawał żadnego wywiadu. Kto tu jest kłamcą: Anglicy, Hitler, czy obie strony?

* * *

Prześladowania religijne w Meksyku nie ustają. W miejscowości Acapulco aresztowano 18 kobiet za udział w poważnym obchodzie religijnym pod gołem niebem.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 4-go marca: — Św. Kazimierza Królewicza.

*

Jutro, niedziela, 5-go marca: — Św. Hadrjana. Niedziela Wstępna.

Pierwsza Niedziela Postu.

Ewangelja: „Jezus kuszony od djabła."

*

Pojutrze, poniedziałek, 6-go marca: — Św. Frydolina Opata.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:20.
Zachód słońca o godz. 5:44.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę naogół pogodnie oraz cokolwiek cieplej. W niedzielę pogoda nieustalona. Umiarkowany, północno - wschodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 10-tej przed południem 35 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 34 stopnie.

NAD STOLICĄ.



$2,000,000 Wpłacono Wczoraj z Podatków za 1931 Rok.

Biura Skarbnika Powiatowego Otwarte Będą Cały Dzień Dzisiaj i w Niedzielę.

W biurze skarbnika powiatowego panował wczoraj od dawna nienotowany ruch, kiedy właściciele małych domów zalegali biura i korytarze, by zapłacić zaległy rachunek.

Urzędnicy przyjmowali pieniądze w 16-tu okienkach, czego dotychczas nie praktykowano, gdyż tylu naraz obywateli nie chciało płacić podatki. Po całodziennym dniu ciężkiej pracy przekonano się, że w jednym dniu skolektowano rekordową sumę dwu miljonów dolarów. Najlepszy dzień w zbieraniu podatków zaległych był w 1931 roku, kiedy biuro skarbnika powiatowego przyjęło $1,165,273.

W ciągu dnia wczorajszego skarbnik powiatowy, McDonough i jego adwokat, Thomas D. Nask, otrzymali szereg zapewnień telefonicznych od różnych firm chicagoskich, że firmy te skorzystają z czteroletniego planu płacenia podatków.

Urzędnicy, którzy przez cały dzień wczorajszy stali w budkach i przyjmowali pieniądze za podatki, twierdzą, że olbrzymia większość tych, którzy uiścili się z zaległych podatków z 1931 roku, to właściciele małych domów mieszkalnych. — Prawie wszyscy płacili starymi i wymiętymi banknotami, co oznacza, że pieniądze chowane były w "bankach domowych."

Biura skarbnika powiatowego, aby ułatwić chcącym spłacić dług podatkowy, otwarte będą przez cały dzień dzisiejszy i w niedzielę.

Skarbnik McDonough zaprowadził nowy system. Przedewszystkiem postawił urzędników we wszystkich 16 okienkach, chcąc przyśpieszyć pracę, następnie przy drzwiach postawiono specjalnych kierowników ruchu, jak również specjalnych detektywów, którzy baczyli, aby nikt nie był okradziony przez złodziei kieszonkowych, gdyż wszyscy płacili przeważnie gotówką.

Skarbnik McDonough oświadczył również, że ci wszyscy, którzy zalegają z podatkami za lata: 1928, 1929 i 1930, jeżeli chcą korzystać z czteroletniego planu spłacenia podatków na raty, muszą najpierw zapłacić 25 procent sumy zaległej i karę, jaką nałożono za niepłacenie podatków.— Jeżeli ktoś chce się zapewnić, że w następnych czterech latach realność jego nie zostanie sprzedana na licytacji, musi się zastosować do tego regulaminu.

Plan czteroletniej spłaty podatków na raty nie jest dotychczas legalny, gdyż nim nie zostanie zatwierdzony przez legislaturę stanową, nie będzie mógł wejść w życie. Zarząd powiatu spodziewa się jednak, że legislatura przychyli się do planu i ułatwi zarządowi powiatu Cook uregulowanie sprawy zaległych podatków.

Skarbnik McDonough oświadczył, że jeżeli legislatura nie zatwierdzi obecnego planu, on i jego podwładni udadzą się do Springfield i przedstawią nowe bile, jak również oświadczą zarządowi w stolicy stanu, że jeżeli stan chce zbierać podatki z powiatu Cook, musi przedewszystkiem ułatwić zebranie podatków od poszczególnych obywateli.

Podobno wszystkie powiaty z południa sprzeciwiają się planowi rozłożenia spłaty podatków zaległych na cztery lata. Jednak zarząd powiatu Cook jest zdania, że plan ten jest jedyną drogą wyjścia z trudnej sytuacji.

Cermak Wraca do Sił po Lekkim Ataku Sercowym.

Stan Mayora Budzi Nowy Optymizm w Lekarzach.

Miami, Fla., 4. marca. — Po nagłym ataku sercowym wczoraj wieczorem, który trwał tylko parę minut, stan mayora Cermaka z Chicago polepszył się znowu i obudził nowy optymizm w czuwających przy jego łożu lekarzach.

Wydany późno w noc biuletyn mówił, że „atak sercowy minął szybko i że stan pacjenta od tej pory był dobry". Puls mayora był od 108 do 120 i bił mocno, oddech wahał się pomiędzy 24 a 30.

Dr. Snyder powiedział, że stan pacjenta raczej się polepsza, niż pogarsza. Tego samego zdania był dr. Tice z Chicago, który zbagatelizował atak sercowy, który był prawdopodobnie następstwem przeładowania żołądka.

O godz. 8:15 wieczór, dr. Jirka, zięć mayora, wydał biuletyn następującej treści: „Mayor Cermak spożył wieczorny posiłek składający się z zupy, sucharków, herbaty i leguminy i zapadł w pokrzepiający sen. Puls 120, oddech 30."

W przeciwieństwie do poprzednio wydawanych opinij, lekarze wczoraj byli jednomyślni w zdaniu, że mayor ma teraz dobre szanse wyzdrowienia. W każdym jednakowoż wywiadzie, ostrożni lekarze nie pominęli uwagi, że „mayor ciągle jeszcze jest bardzo chorym człowiekiem".

STUDENCI POLSCY BURZĄ SIĘ PRZECIW NOWYM PRAWOM.

Warszawa, 4. marca. (Prasa Stow.) — We wszystkich uczelniach wyższych w Polsce wybuchł wczoraj strajk studentów, którzy wystąpili z protestem przeciw nowym ustawom, nadającym prawo ścisłej kontroli nad uczelniami w Polsce ministerjum oświaty.

Uniwersytety i szkoły techniczne w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i w Wilnie są zamknięte. Większość profesorów solidaryzuje się ze strajkierami. Do krwawych starć między studentami doszło wczoraj w Krakowie i we Lwowie. Rząd spodziewa się przy pomocy silnej kontroli ministerjum oświaty zmusić studentów do przyjęcia programu rządowego w systemie szkolnym. Dotychczas na studentów we wszystkich uczelniach wywierała poważny wpływ Narodowa Demokracja.

BANKI W CHICAGO ZAMKNIĘTE DO ŚRODY.

Gub. Horner Proklamuje Krótkie Moratorjum.

Banki w Chicago i Illinois rozpoczęły dzisiaj rano 3-dniowe święto zgodnie z proklamacją wydaną dzisiaj o godz. 3:30 rano przez gub. Henry Hornera po całonocnej konferencji z członkami Bankowej Izby Obrachunkowej w Chicago (Clearing House) i urzędnikami Banku Rezerwy Federalnej w Chicago.

Banki pozostaną zamknięte przez dzisiaj, poniedziałek i wtorek, poczem nastąpi okres 8-dniowy, w którym wycofywanie depozytów będzie ograniczone do 5 procent. Tak więc jest to faktycznie 11-dniowe moratorjum.

Niemal jednocześnie przyszła wiadomość z New Yorku, że gub. Lehman, po podobnej konferencji, proklamował dwudniowe święto legalne, które dotknie wszystkie banki w owym stanie dzisiaj i w poniedziałek.

Gub. Horner powiedział, że powzięta przez niego akcja była absolutnie konieczna. Wyjawił on, że banki chicagoskie wypłaciły w ostatnich dwóch tygodniach $350,000,000 w depozytach.

Moratorjum obowiązuje przymusowo wszystkie banki w Illinois.

W następstwie moratorjum bankowego, chicagoska giełda zbożowa i giełda przemysłowa zawieszą transakcje. Wydziały obydwu instytucyj miały się zebrać dzisiaj rano dla powzięcia oficjalnej akcji.

Przedstawicele Banku Rezerwy Federalnej i Izby Obrachunkowej w Chicago zebrali się na konferencji wczoraj o godz. 4. po południu. Krótko potem gub. Horner przybył na sesję. Po konferencji, która trwała 11 godzin, gubernator wydał następujące oświadczenie:

„Przez ostatnie kilka dni pozostawałem w ciągłym kontakcie z przedstawicielami banków w Illinois w usiłowaniu znalezienia najlepszego kierunku akcji w obecnej nadzwyczajnej potrzebie.

„Mieliśmy nadzieję, że mimo moratorjów bankowych w sąsiednich stanach i w całym kraju, banki w Illinois potrafią przetrzymać ten kryzys. Dopiero onegdaj wydałem oświadczenie, że „święto" bankowe w Illinois nie wydaje się koniecznem. Jednakowoż stytuacja się zmieniła i wkońcu, po dniu niebywałego wycofywania pieniędzy z banków w Illinois i Chicago i na prośbę Banku Rezerwy Federalnej i Izby Obrachunkowej, uznaję za konieczne, dla dobra naszych obywateli i ochrony depozytorów, którzy nie wycofali jeszcze swoich pieniędzy, ogłosić moratorjum bankowe, o którem mowa w mojej oficjalnej proklamacji."

W Washingtonie odbyła się równocześnie serja konferencyj, na których omawiano takie sprawy, jak (1) moratorjum krajowe zastosowane do banków na krótki okres czasu jako środek wstrzymania paniki i (2) tymczasowe zawieszenie wypłat w złocie przez skarb i embargo na wywóz złota, jako sposób przeciwdziałania wycofywaniu złota przez zagranicę.

Prezydent-elekt Roosevelt, który omawiał przez trzy godziny sytuację finansową w kraju ze swoimi doradcami, nie chciał się zdeklarować za żadnym kierunkiem akcji przed objęciem władzy, dał jednak swoim doradcom do zrozumienia, że z chwilą założenia przysięgi będzie działał szybko i pewnie.

Roosevelt Obejmuje Dzisiaj Rządy Kraju.

Czeka Go Gigantyczne Zadanie.

Washington, 4. marca. — Dzisiaj o godz. 12:50 w południe (11:50 czas chicagoski) Franklin Delano Roosevelt złoży przysięgę jako Prezydent Stanów Zjedn. i wygłosi swoją mowę inauguracyjną.

O godz. 1:10, Herbert Hoover, wtedy już „były prezydent", opuści stolicę i wyjedzie do N. Yorku i via kanał Panamski do domu w Palo Alto, Cal.

Będzie to ostatni raz, dzięki ratyfikowanej ostatnio 20-ej poprawce do konstytucji, że Prezydent będzie zaprzysiężony 4. marca. Data inauguracji będzie odtąd 20 stycznia.

Z chwilą złożenia przysięgi p. Roosevelt znajdzie się wobec gigantycznego zadania. Cały kraj wygląda od niego wysunięcia jakiegoś planu rozwiązania sytuacji bankowej, która stała się w ostatnich dniach ogólnokrajową. Depresja gospodarcza, bezrobocie, pomoc rolna — oto kilka z najważniejszych zagadnień, wobec jakich dawno już nie znalazł się Prezydent Stanów Zjedn. przy obejmowaniu władzy.

Dzisiejsza mowa inauguracyjna — jak dano do zrozumienia — będzie tylko wstępem do akcji, jaka ma być zapoczątkowana przed poniedziałkiem z widokiem stawienia czoła ostremu kryzysowi w kraju.

Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji 73-go kongresu możliwie w przyszłym tygodniu, a w każdym razie nie później, jak 13. marca. Kongr. Rainey z Illinois, który będzie marszałkiem Izby, uwiadomił członków, że ich obecność w stolicy jest pożądana. W rezultacie, setki kongresmanów, wybierających się dzisiaj wieczorem do domów, zdecydowali się odłożyć swój wyjazd.

Około 250,000 osób zjechało do stolicy na ceremonję inauguracji. Po mowie inauguracyjnej i odjeździe pp. Hooverów, Prezydent Roosevelt uda się do Białego Domu na śniadanie. — Następną na programie dzisiejszych uroczystości jest parada inauguracyjna, której Prezydentostwo Rooseveltowie będą się przyglądali ze specjalnej, prezydenckiej trybuny.

Po paradzie, Prezydent i pani Roosevelt będą podejmowali około 2,000 gości na przyjęciu w Białym Domu. Wieczorem odbędzie się bal inauguracyjny.

Z KAZIMIERZOWA

Z powodu, iż dzisiaj przypada św. Kazimierza, Król., doroczny odpust z okazji Patrona parafji odłożony został do jutra. Porządek Mszy św. będzie taki sam jak zwykle w każdą niedzielę, z wyjątkiem uroczystych nieszporów, które odbędą się o godzinie 7:30 wieczorem z kazaniem i procesją z Najśw. Sakramentem ku zbudowaniu wiernych. Słowo Boże na nieszporach wygłosi X. Franciszek Płoszek, z parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie.

*

I znów piątka graczy koszykowych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży okazała swą siłę, tym razem, w pierwszem szampjonowem zmierzeniu zadając porażkę poważnej partji z Elmhurst, Ill., punktami 18 do 6. Zdobywając to zwycięstwo, partja nasza wchodzi w drugą kolej gier o szampjonat w diecezji chicagoskiej. A więc w następną niedzielę o godzinie piątej po południu, w sali św. Filipa, pnr. 3155 W. Jackson blvd., nasi gracze wytężać będą siły na pobicie piątki sąsiedniej irlandzkiej parafji — Blessed Sacrament. Tak doborową partję, która podnosi prestyż naszej parafji, tworzą następujący: — Antoni Bielecki. Ludwik Gracz, Sylwester Haydock, Edward Jakubowski, Czesław Kulis, Bruno Kudla, Juljusz Łuczak, Józef Koridek, Czesław Renkiewicz i Tadeusz Wiktor.

*

W następną niedzielę o godzinie 9tej, członkowie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży przystąpią do Komunji św., razem z członkami starszego oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus.

*

Bractwo Dzieci Marji, odbędzie swe miesięczne posiedzenie jutro, w niedzielę, dnia 5go marca, w sali zwykłej i o zwykłym czasie.

*

Nowenna do św. Józefa rozpocznie się w przyszły piątek wieczorem i odbywać się będzie codziennie przez dziewięć dni włącznie, pod kierownictwem miejscowych księży.

*

Sylwja Felczak, zam. pnr. 1926 So. Albany ave., po przebyciu poważnej operacji w szpitalu św. Antoniego z Padwy, której dokonał dr. Jan H. Łuczak, powróciła do rodzinnych pieleszy, czując się znacznie lepiej.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, najliczniejszego w parafji kazimierzowskiej, — przyjdą do spowiedzi wielkanocnej dzisiaj; jutro zaś przystąpią wspólnie do Komunji św. na Mszy św. według ich intencji odprawionej, o godzinie 9tej rano. W poniedziałek, dn. 6go marca, zbiorą się wszyscy na miesięczne posiedzenie do sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Kartki do spowiedzi wielkanocnej wydawane są parafjanom bezpłatnie na plebanji, za okazaniem książeczki parafjalnej. Nie zwlekać z tym obowiązkiem lecz po kartki zgłaszać się już teraz podczas godzin urzędowych.

*

Miesięczne posiedzenie Tow. Niewiast Matki Boskiej Różańcowej, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali zwykłej, o godzinie 1:30 po południu. — Tow. Gwiazda Morza, gr. 230, także jutro odbędzie posiedzenie, w sali zwykłej, o godzinie 2ej po południu.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Katarzyny Bronikowskiej. Mszę św. przy głównym ołtarzu z przynależnemi ceremonjami liturgicznemi za duszę zmarłej odprawił proboszcz X. prałat Antoni Hałgas, a przy bocznych X. Jan Peterson i X. Leon Czyl. Zwłoki zmarłej pogrzebane zostały na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Nowo założone Stow. Alumnek kursu handlowego, odbędzie swe posiedzenie pierwsze, w najbliższy poniedziałek wieczorem, w sali szkolnej.

*

Do spowiedzi wielkanocnej przyjdą dzisiaj członkowie i członkinie Kółka Dramatycznego, Dziewic Różańcowych i Towarzystwa św. Barbary, nr. 34 Macierzy Polskiej. Do Komunji św. przystąpią jutro rano. — Tow. św. Barbary na swej Mszy św. o godzinie 7ej, Dziewice Różańcowe na swej Mszy św. o godzinie 8ej, a Kółko Dramatyczne św. Kazimierza o godzinie 9ej, zaś Msza św. według intencji Kółka odprawiona będzie o godzinie 11-ej.

Z WŁADYSŁAWOWA

Dziś, w sobotę, dnia 4go marca, do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Bractwa Dzieci Marji a do wspólnej Komunji św. w niedzielę, dnia 5go marca na Mszy św. o godz. 7:15 rano.

*

Bractwo Niewiast Różańcowych odbędzie miesięczne zebranie jutro, w niedzielę, dnia 5-go marca, o godz. 1:30 po południu.

*

Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, w kościele św. Władysława odbędzie się nabożeństwo Różańcowe. Nasamprzód odśpiewana będzie część Gorzkich Żali, poczem będzie Wystawienie. Różaniec a w końcu Benedykcja. Początek nabożeństwa o godz. 3ej po południu.

*

W ten wtorek, dnia 7go marca, w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się bardzo ważne zebranie Starszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club). Początek o godz. 8ej wieczorem. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy uprasza się wszystkie członkinie o łaskawe przybycie.

*

Próby Orkiestry Tow. Najśw. Imienia Jezus, która weźmie udział w przedstawieniu Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. "Bursztyny Kasi," na Trójcowie, odbywać się będą podczas postu co niedzielę od godz. 1ej do 2:30. Dyrygentem Orkiestry jest Dr. Edward Kanser.

*

Miesięczne posiedzenie Kółka Dramatyczno - Towarzyskiego, "Ideal Dramatic and Social Club" odbędzie się w tę środę, dnia 8-go marca, w szkole św. Władysława, zaraz po nabożeństwie.

*

Na korzyść funduszu Budowy Nowego Kościoła i Szkoły św. Władysława, energiczne panie z Klubu Pań im. Marji Konopnickiej urządzają wielką zabawę kostkową, "Bunco Party," we wtorek, dnia 21go marca, w pawilonie parku Chopina, Long ave., i Roscoe ul. Energiczne przygotowania w toku.

*

W ten poniedziałek w szkole św. Władysława rozpocznie się nauka katechizmu dla tych dzieci ze szkoły św. Władysława, które mają być przyjęte do uroczystej Komunji św. w tym roku. Nauki te odbywać się będą co rano z wyjątkiem, ma się rozumieć sobót i niedziel, a trwać będą jedną godzinę.

*

Przygotowania na przedstawienie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. Oddziału Starszego i Młodszego, są w pełnym toku. Próby odbywają się kilka razy na tydzień. Entuzjazm wśród członkiń i parafjan Władysławowa wielki. Wszystko zapowiada się wyśmienicie. I nie ma się czemu dziwić, ponieważ to impreza jakich mało w mieście Chicago. Nasamprzód na programie dwie pierwszorzędne sztuki: 1. "Bursztyny Kasi," sztuka ludowa w 3ch aktach, przeplatana przepięknemi piosenkami i skocznemi melodjami polskimi, w której występować będzie z górą 50 osób, przybranych w malownicze kostjumy polskie. 2. "Eyes of Love," melodramat w 3ch aktach, w języku angielskim. A będzie więc sposobność dla starszych i dla młodzieży by się ładnie ubawić i poprzeć sprawę dobrą. Męskie role w przedstawieniu odegrane będą przez członków Tow. Najśw. Imienia Jezus. — Kto przybędzie tego nie pożałuje.

*

Do sokolni, mieszczącej się w Wyższej Szkole św. Trójcy, wybierają się w przyszły czwartek, dn. 9go marca, członkowie Starszego i Młodszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus. — Młodszy oddział wyruszy o godzinie 6ej wieczorem i będzie używał sokolni od 6:30 do 8:15, poczem sokolnia będzie dla użytku członków Starszego Oddziału.

*

Do spowiedzi św. miesięcznej w przyszłą sobotę przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

Z ROMANOWA.

Nowenna odbywająca się na Romanowie pod kierownictwem O. Marcelego, O. M. C., do św. Józefa, Obl. Najśw. Marji Panny, dobiega końca. Uroczyste zakończenie nastąpi w poniedziałek wieczorem. Lud wierny szczelnie wypełnia świątynię Pańską, korzystając ze sposobności uproszenia sobie potrzebnych łask.

*

Miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali parafjalnej, o godzinie 2giej po południu.

*

Po kartki do spowiedzi wielkanocnej należy się zgłaszać w dni urzędowo wyznaczone, na plebanję, z książeczką parafjalną. Obecnie nastał okres spowiedzi wielkanocnej, wobec tego nie zwlekać i nieociągać się z tym obowiązkiem. Kartki wydawane są bezpłatnie.

*

Dziewice Różańcowe odbędą swe miesięczne zebranie w poniedziałek wieczorem po nabożeństwie. Kółko Przyjacielskie zbierze się na posiedzenie we wtorek wieczorem.

*

Po nowennie — odbywać się będą we właściwym porządku nabożeństwa wielkopostne, — mianowicie: we środy wieczorem Gorzkie Żale i kazanie; w piątki Droga Krzyżowa, a w niedziele zamiast nieszporów Gorzkie Żale.

*

Pod egidą Dziewic Różańcowych odbędzie się zabawa kostkowa „bunco" w niedzielę, dnia 12go marca, w sali parafjalnej. Wykonany zostanie piękny program.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

Posiedzenie Centr. Pol. Ideowych Organizacyj w Chicago.

Mrozy i zawieja śnieżna uniemożliwiły odbycie się posiedzenia Centrali w miesiącu lutym, a więc zarząd zdecydował, aby odłożyć zebranie do marca. Niniejszem też zawiadamiamy, iż następne posiedzenie odbędzi się w sali klubu Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., we wtorek, dnia 7 marca. Początek o godzinie 8:30 wieczorem.

Aby skompletować pełną listę delegatów ze wszystkich organizacyj, należących do Centrali, prosimy, jeśli organizacja taka nie uczyniła jeszcze tego, o przysłanie trzech delegatów, względnie delegatek, na to posiedzenie, a jednocześnie wyznaczenie jednego z delegatów organizacji, na członka dyrekcji Centrali, jeżeli żaden z delegatów tejże nie znajduje się na liście urzędników administracji.

Nadmieniamy także, iż na posiedzeniu tem czytany będzie i omawiany dalszy ciąg zarysu naszej konstytucji. Prosimy więc ponownie, aby delegaci i delegatki przygotowali odpowiednie wnioski i projekty odnośnie do tej sprawy i przedłożyli je na posiedzeniu, abyśmy mogli konstytucję ostatecznie uzupełnić.—Dr. J. P. Kobrzyński, prezes; S. Krygowski, sekr.

THE TUTTS — By Crawford Young



ZE STANISŁAWOWA

Czynione są energiczne przygotowania do uroczystości jubileuszowej Bractwa Młodzieńców św. Józefa, które w dniu Patrona swojego święcić będzie złoty jubileusz założenia. Niezwykłe i wielkiej doniosłości święto dla Bractwa. Jubileusz ten uczczony będzie nadzwyczaj okazale — uroczystą Mszą św. i bankietem, o czem później więcej o tem napiszemy.

*

W dniu dzisiejszym, imieniny obchodzi przełożona szkoły stanisławowskiej, czcigodna Siostra M. Kazimiera, której dziatwa i wogóle cała parafja życzą wszystkiego najlepszego a przedewszystkiem zdrowia i sił do pracy na polu naukowem.

*

Spółka budowlana im. Pułaskiego, istniejąca 44 lata przy parafji stanisławowskiej, otwiera nową serję dzisiaj, do której zapisać się można. Regularne tygodniowe zebrania spółki, na których można załatwiać sprawy w zakres spółki wchodzące — odbywają się w soboty i poniedziałki. Prezesem tej spółki jest p. Jan Kondziorski, a sekretarzem p. Jan Czekała.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie swe posiedzenie jutro, w niedzielę, dnia 5go marca, w sali nr. 3ci, o godzinie 2ej po południu, na którem przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członkiń. Prezeską jest pani K. Czekałowa, a sekretarką pani Rozalja Dukes.

*

Chóry parafjalne pod dyrekcją organisty p. Stanisława Skibińskiego, przygotowują się do czterdziesto - godzinnego nabożeństwa, które wkrótce się odbędzie.

*

Kółko Dramatyczne nosi się z myślą urządzenia przedstawienia w niedalekiej przyszłości, w auditorjum miejscowem.

JUTRO POSIEDZENIE DELEGATÓW.

Delegaci Centrali Zjednoczonych Klubów Właścicieli Realności mają posiedzenie JUTRO o godzinie 2giej po południu, w sali Stefanika, pnr. 1401 West Superior ulica. Ważność spraw wymaga obecności wszystkich na tem posiedzeniu.

Jan Klasa, prezes.
Z. Dryański, sekr.

Życiorys obywatela z Sowdepji.

Urodził się w poniedziałek, zameldowano go we wtorek, aresztowano we środę, osądzono w czwartek, przywieziono do czerezwyczajki w piątek, zbadano w sobotę i rozstrzelano w niedzielę.

PODZIĘKOWANIE
Aldermana Józefa P. Rostenkowskiego

Niniejszem przez łamy Dziennika Chicagoskiego serdecznie dziękuję wszystkim obywatelom i obywatelkom, którzy w liczbie 7,443 w ubiegły wtorek za mną głosowali w ponownym wyborze na aldermana 32ej wardy. Nie miałem opozycji a jednak tylu przyjaciół zechciało pofatygować się do urn wyborczych aby swojemi głosami wyrazić dla mnie uznanie. Cenię to bardzo i będę miał we wdzięcznej pamięci, przyrzekając jednocześnie, że na stanowisku aldermana będę nadal dla dobra obywateli wardy 32 gorliwie i z poświęceniem się pracował.

Z wyrazami poważania,

JÓZEF P. ROSTENKOWSKI,
ALDERMAN 32-EJ WARDY.

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

ZMIANY STARCZE W SOCZEWCE.

(Ciąg dalszy)



Przyjmując pod uwagę statystykę nowych sposobów operowania zaćmy — można liczyć, że około 5 procent przypada na nieudałe zabiegi, wskutek zropienia, ciężkiego zapalenia tęczówki. Duża liczba wypadków z pośród 95 procent pozwala chorym uzyskać tylko pewną, niezupełną poprawę wzroku po operacji, a to wskutek dłuższego podrażnienia oka, nieprawidłowej niezborności, przewlekłego zapalenia tęczówki, zmian w siatkówce. W nielicznych wypadkach jest nawet możliwem zapalenie współczułe drugiego oka po pozornie szczęśliwie dokonanej operacji. Jako zasadę uważać należy, że operację zaćmy dokonuje się tylko skoro jest ona dojrzałą, gdyż dokonywanie zabiegu w wypadku zaćmy niedojrzałej daje znacznie gorsze wyniki. Narazie operuje się tylko jedno oko, przyczem unika się operacji o ile możności u osób bardzo starych i słabych, szczególnie w porze chłodnej, lub w czasie upałów. Prócz tego uważa się na śluzopotok spojówek, szczególnie w związku z przewlekłem zapaleniem woreczka łzowego. Po operacji wydobycia soczewki najczęściej powoduje zapalenie całego oka, to też operację dokonuje się tylko po gruntownem wyleczeniu choroby spojówek i dróg łzowych.

Jako zasada, przy upośledzeniu wzroku wskutek zaćmy jednego oka, możemy zwykle odłożyć operację na tem oku tak długo, jak długo pacjent dobrze widzi drugiem okiem, a to z tego powodu, że pomimo pewnego ryzyka zabiegu, jeśli przypuśćmy, że wynik operacji będzie bardzo dobry, to jednak oko operowane będzie potrzebowało bardzo silnego szkła i obraz, tworzący się na jego siatkówce, będzie różnej wielkości od obrazu, tworzącego się na siatkówce drugiego oka, i stąd widzenie obuoczne będzie bardzo utrudnione. W wypadkach zaćmy obu oczu w takim stopniu, że pacjent nie może pracować, słowem jest z punktu widzenia życiowego niewidomym, przed operacją robi się następujące badania.

1) Badania przy oświetleniu ognikowem. Jeśli zmętnienie soczewki dochodzi w warstwach poprzednich do tęczówki, tak, że brzeg źrenicowy tęczówki nie rzuca cienia w głębsze warstwy soczewki, to najpewniej sądzić możemy, że zaćma jest dojrzałą.

2) Rzucamy następnie silny promień światła nagle na oko badane, zakrywszy uprzednio drugie oko; źrenica oka badanego powinna się zwężyć pod wpływem światła.

3) Badany powinien mieć wyraźne i dokładne poczucie światła w oku chorem, również powinien odczuć, czy oko jest oświetlane, czy nie.

4) Oko powinno mieć prawidłowe widzenie obwodowe, tj. w ciemnym pokoju przy patrzeniu wprost, badany winien odróżnić położenie zapalonego światła w różnych miejscach z odległości kilku stóp od oka.

(Dokończenie nastąpi)

—KUPON—

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

4-go MARCA, 1933

Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



resu optometrji oraz
e pozostawione będą
do Referenta Działu,
wy.

worzącego się na
giego oka, i stąd
oczne będzie bar-
ne. W wypadkach
zu w takim stop-
nt nie może pra-
m jest z punktu
iowego niewido-
operacją robi się
adania.
przy oświetleniu
Jeśli zmętnienie
odzi w warstwach
tęczówki, tak, że
wy tęczówki nie
głębsze warstwy
ajpewniej sądzić
ćma jest dojrza-

następnie silny
ła nagle na oko
wszy uprzednio
renica oka bada-
się zwężyć pod
tła.
powinien mieć
kładne poczucie
chorem, również
uć, czy oko jest
nie.
inno mieć prawi-
e obwodowe, tj.
okoju przy pa-
, badany winien
enie zapalonego
ych miejscach z
stóp od oka.
nie nastąpi)

CZYTAJCIE TO!

Prawdziwie Chicago posiada wiele rzeczy z których może być dumne. Przepiękne parki, bulwary, geograficzne położenie, wystawa światowa, i t. p.

Lecz teraz ma coś całkiem nowego i nadzwyczajnego — Cosmopolitan Optic Service. Przypuszczalnie jedyne na całym świecie. Zostało założone na podstawie specjalnej usługi dla cierpiących na oczy.

Wybrany sztab upoważnionych ekspertów ócz i okulista, który służy pacjentom, włada więcej niż siedemnastu językami, dając pacjentom sposobność wypowiedzenia się we własnym języku.

Cosmopolitan Optic Service instytucja jest nowoczesna, wyekwipowana w każdy udoskonalony instrument do egzaminowania i leczenia ócz; — jak dolegliwości muskularne, nerwowe, prostowanie krzywych lub zezowatych ócz oraz uszu, nosa i gardła, nadanie lepszego wzroku źle widzącym i t. p.

Konsultacja darmo. Okulary są przepisywane wtedy tylko gdy koniecznie potrzebne i sprzedawane w takim razie w każdym stylu i gatunku, za pół tej ceny, jaką dotąd płaciliście gdzieindziej.

Najważniejszą ofertą tej instytucji jest, iż pod gwarancją zwrotu pieniędzy przyniesie ulgę i wygodę nawet tym, którzy nigdzie przedtem nie mogli takowej dostać gdzieindziej.

Naczelny doktór sztabu jest Polak. Godziny ofisowe od 8:30 rano do 8ej wieczorem w każdy dzień. W niedziele od 10tej rano do 2ej po południu. Adres: Cosmopolitan Optic Service, 5 N. Wabash Ave., nar. Madison ul., Chicago, Ill., 6te piętro, pokój 603.

(Ogł.)

Przesądy.

— Moja żona jest strasznie przesądna.

— A moja! Wie pan, że ona boi się czytać 13-ty rozdział każdej powieści.

Od Jutra Za Tydzień "Kobieta, Wino i Dancing".

Staraniem Tow. Muz.-lit. "Promień" wystawiona będzie od jutra za tydzień, t. j. w niedzielę, 12-go marca, doskonała komedja w 3ch aktach, p. t. "Kobieta, Wino i Dancing", — pióra Stefana Kiedrzyńskiego, jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich doby obecnej. Sztuka ta z wielkiem powodzeniem wystawiona była po raz pierwszy w Warszawie w roku 1927 i dotychczas jeszcze nie schodzi z repertuaru teatrów polskich.

W przedstawieniu udział bierze zgrany zespół artystyczno-amatorski, a mianowicie: R. Wojtowiczowa, W. Riegerówna, M. Marski, K. Jedliński, W. Klimaszewski, K. Kasperek i inni

Popyt na bilety od członków Promienia wzmaga się z dniem każdym — co najwymowniej świadczy, iż świetna ta komedja budzi wielkie zainteresowanie wśród miłośników sztuki. Kto więc pragnie zobaczyć tę świetną komedję, pełną humoru, romansu i intryg — niechaj zaopatrzy się w bilety wcześniej.

Tow. Promień tym razem wraca na dawną scenę Audytorjum św. Stanisława Kostki, — (Bradley i Noble ul.), gdzie przed laty grało takie perły, jak: "Wesele," "Djabeł i Karczmarka," "Zaczarowane Koło" i w. in. Tam też będzie odegrana komedja "Kobieta, Wino i Dancing." Początek o godzinie 8ej wieczorem.

PIERWSZY "BUY AMERICAN" DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W PONIEDZIAŁEK.

W przyszły poniedziałek wszystkie składy THE FAIR urządzają pierwszy „Buy American" — dzień oszczędności. Na wysprzedaż wystawiony będzie towar wartości przeszło $4,000,000, z oszczędnością dla odbiorców obliczoną na $1,000,000. Będzie to sprzedaż jakiej jeszcze nie było w żadnym składzie The Fair. Wszystkie składy otwarte będą do godziny 9ej rano do 9ej wieczorem.

Poraz pierwszy w 57miu latach rok 1932 nie przyniósł żadnego zysku (net), a to dlatego, że ogranizacja ta zatrudniała stale największą bodaj liczbę pracowników i pracownic. Poraz pierwszy w roku 1933 „Dzień Oszczędności" w składach The Fair będzie dniem wystawienia na sprzedaż towarów wyrabianych tylko w Ameryce. Oszczędności będą mniejwięcej te same z jakich odbiorcy składów tych korzystali w 1929, 1930, 1931 i 1932 roku.

Sprzedaż trwać będzie tylko jeden dzień. Prócz ogłoszeń w prasie rozdano 250,000 cyrkularzy ogłoszeniowych, podających wiele taniości.

NOWA GRUPA ZWIĄZKOWA.

Odbyła się w ubiegłą niedzielę instalacja w sali pani P. Pokłackiej, pnr. 2110 N. Damen ave., instalacja nowo założonej Grupy pnd nazwą „Niech Żyje Polska", 2714 ZNP., której założycielami są panowie Władysław Olszewski i August Mazurek. Instalatorem był dyrektor organizacji p. Tomaszkiewicz. Odebrał przysięgę od nowych członków związkowych, zgodnie według rytuału organizacyjnego, poczem udzieił im wszelkich wskazówek odnośnie praw i ustaw kosntytucji, zachęcając wszystkich do wspólnej i wydajnej pracy dla idei związkowej. Były pozatem inne przemówienia, zastosowane do okoliczności. Nowy zarząd grupy, który objął ster towarzystwa stanowią: Marjanna Olszewska, prezeska; M. Olszewski, wiceprezes; W. Grabowski, sekr. prot.; Stanisław Stawikowski, sekr. fin.; Władysław Olszewski, skarbnik. Radę gospodarczą tworzą: M. Kotowska, K. Kowalska i A. Olszewski. Liczne przybycie reprezentantów różnych zrzeszeń na pierwszej uroczystości tegoż nowego towarzystwa dodało wszystkim członkom otuchy i bodźca do intenzywnej pracy dla dobra nowo założonego towarzystwa. P. Lipiński, wiceprezes Gminy 3ej, pełnił funkcje przewodniczącego. Przemawiali: pani M. Olszewska z nowej grupy „Niech Żyje Polska", W. Krawczewski, były dyrektor ZNP.; Jan Koszlak, przees Tow. Rozwój, gr. 2677; Jan Borowski, prezes Klubu im. „Jerzego Washingtona"; Jan Wójcik, prezes Tow. Jordan p. o. św. Jana Chrzciciela, gr. 1354; p. Rączka, prezes Tow. Matki Boskiej N. P., gr. 1333; p. Ablamowicz, prezes gr. 1424; p. Zalewski, reprezentant Tow. Oświaty i Kultury, gr. 1858; p. Trykowski, kasjer Tow. Łobzowian, gr. 1155; p. Mieszanek, chorąży ZNP.; p. Opara, marszałek Gminy 3ej. Ponadto przemawiali członkowie nowej grupy: M. Olszewska, S. Stawikowski, W. Grabowski, W. Olszewski i A. Mazurek.

Obecnością swoją nową grupę zaszczycili: Klub Ziemi Lubelskiej, Klub „Washington Welfare" i Zarząd Gminy 3ej ZNP. Zabawa dopełniła całości pierwszej uroczystości nowej grupy.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



ISKIERKI MIEJSKIE.

— Michał O'Brien, brat „Smiling Jack" O'Briena, którego powiesili parę lat temu za zamordowanie policjanta, wczoraj skazany był na 25 lat więzienia federalnego za obrabowanie sub-stacji pocztowej.

*

— Pięć mężczyzn i dwie kobiety wczoraj obrabowali konduktora Owena Gilla, na tramvaju z $18, a po wymianie około 50 strzałów zdołali uratować się od aresztowania.

*

— Zwłoki 12-letniego chłopca Earla Hodges, syna pp. C. Hodges z Aurora, wczoraj wyłowiono z rzeki Fox. Chłopiec ten zaginął dnia 9go stycznia. Przypuszczają, że podczas ślizgawski lód się pod nim załamał i chłopak wpadł do rzeki.

*

— Dwóch rewolwerowiczów wczoraj wieczorem uprowadzile Franciszka Schlelchera, kasjera spółki Harris Pie Co. Napadu dokonano w pobliżu domu Schlelchera, pnr. 4855 Roscoe ul. Rewolwerowicze zabrali swoją ofiarę do biura spółki i tam zmusili go do otwarcia kasy, z której wykradli $1,700.

— Dwóch bandytów wczoraj obrabowało Ernesta Dickowa, manażera domu apartamentowego „Kenneth", pnr. 206 N. Kenneth ave. Dickow oddał bandytom $398 i zegarek wartości $350.

*

— A. Milne, lat 48, wczoraj zaczadził się gazem w swojem mieszkaniu pnr. 3138 Warren blvd. Powiadają, że naprzykrzyło mu się życie i dlatego popełnił samobójstwo. Policja przypuszcza, iż Milne nie żył już od kilku dni.

— Krótko po podjęciu z banku pocztowego $1,500 wczoraj Piotr Skopos, z pnr. 1431 West Harrison ul. padł ofiarą oszustów, którzy z jego pieniędzmi się ulotnili. Prosili go o pomoc w dostaniu się do starego kraju obiecując w zamian $500 nagrody. Potrzebowali jednak jego pieniądze, które naiwny chętnie im oddał.

— Pijany bandyta wczoraj uderzył w twarz panią H. E. Brown, a potem obrabował jej męża z $4 poza domem pnr. 18 Lake ul., w Oak Park.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Febra.

Lekarz: Czy bardzo pana w nocy trzęsła febra? Zęby głośno panu szczękały?

Pacjent: Nie wiem panie doktorze, bo zamknąłem je w nocnym stoliku.

W warsztacie.

— Co słychać, mój Józiu, u was w warsztacie

— Jak zwykle przy sobocie — napad na pociąg.

— Co to znaczy?

— Nasz majster ma pociąg do butelki, a majstrowa za to na niego napada.

Żebrak.

— I mnie się kiedyś dobrze działo. Byłem pisarzem. Napisałem dzieło pod tytułem „Ty-

Nareszcie Zrozumieli.

Okazuje się, że trzeba było aż rządów hitlerowskich w Niemczech, aby prasa amerykańska przejrzała na oczy i w prawdziwem świetle przedstawiła sytuację w Niemczech swym czytelnikom.

Dawniej przedstawiano Niemcy, jako kraj miłujący porządek, wolność i szanujący prawa. Nie pomogły częste artykuły pism polskich, nie pomogły oświadczenia rządu polskiego, nie pomogły wreszcie ostrzeżenia wybitnych Niemców, którzy często wskazywali na fakt, że Niemcy są beczką dynamitu, która może wybuchnąć każdej chwili. O tych rzeczach pisma amerykańskie milczały, jak na rozkaz.

Dopiero teraz, kiedy w Niemczech od 1. stycznia br. w walkach politycznych zginęło przeszło tysiąc ludzi, kiedy rządy Hitlera rwą na kawałki owe wybujałe hasła propagandy Berlina o „praworządności" niemieckiej, prasa amerykańska, za prasą angielską w Anglji, zaczyna przecierać oczy i budzić się jakby ze snu.

Charakterystyczny wyraz takiego „budzenia się" znaleźliśmy w tutejszym piśmie „The Chicago Daily News", z dnia 2. marca. Autor, omawiając ostatnie wypadki w Niemczech, krytykując ostro sposób walki hitlerowców, pragnących utrzymać się u władzy, i wyrażając ukryty żal, że Hitler po przyjściu do władzy zepchnął Hindenburga i von Papena na plan drugi, oświadcza: „Jak na praworządne i wolność miłujące Niemcy, to objaw zaiste zdumiewający."

Nareszcie, jak widzimy z tego zdania, nasi sąsiedzi ze śródmieścia przekonali się sami. Nam nie chcieli wierzyć, bo jakżesz można przyjąć uwagi od „forejnerów", choćby nawet uwagi te odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy.

Autor artykułu mówi dalej, że obecna kampanja nawet po zwycięstwie Hitlera w wyborach, nie rozwiąże kwestji politycznej Niemiec, pomimo, że hitlerowcy żądają dla siebie czteroletniej władzy, gdyż każda dyktatura, a szczególnie w Niemczech, wywołać musi równie silną reakcję opozycji, przeciw której Hitler walczy obecnie nie przebierając w środkach. W końcu artykuł powiada:

„Naprawa nadużyć dyktatury jest zwykle bardziej kosztowna, aniżeli zło, które dyktatura miała naprawić. W każdym razie zaufanie zagranicy do stabilizacji Niemiec może być poważnie naruszone."

Z CUDZEJ GRZĘDY

KURJER POLSKI W MILWAUKEE, 24.-II.

Za przykładem zwyczajnego wyskoku pomylonych "superpatrjotów" amerykańskich możemy wziąć projekt prawa wniesiony do Kongresu, mocą którego ze Stanów Zjednoczonych mają być deportowani wszyscy obconarodowcy radykalnych poglądów.

Zasadniczo nikt nic niema przeciw temu, aby zdeklarowani anarchiści, dążący do przewrotu lub rewolucji w państwie znaleźli się poza granicami Stanów Zjednoczonych i próbowali "uszczęśliwiać" kraj, z którego do Ameryki przybyli.

Ale wiemy też, że z chwilą uchwalenia takiego prawa niejeden spokojny kandydat na obywatela narażony byłby na deportację, bo udowodnienie komuś radykalizmu nie jest tak znowu łatwą rzeczą.

Na polach bitew wojny światowej wiele krwi zostało przelanej pod sztandarem amerykańskim i napewno był tam o wiele większy procent krwi obconarodowej, aniżeli tej "stuprocentowej" tych superpatrjotów.

Superpatrjoci w tym czasie robili majątki, lub starali się o większe wpływy w państwie tutejszem, by kosztem tego poświęcenia naturalizowanych obywateli ubierać się w piórka chwały i glorji, światu całemu głosić o wielkiem zrozumieniu swego posłannictwa w kierunku godzenia narodów, powstrzymywania wybuchów nienawiści wśród narodów europejskich.

Obecnie czasy kryzysu wykazują najlepiej, jak zachowują się ci superpatrjoci, co to żadnej okazji nie ominą aby nie udzielić krajowi lub społeczeństwu swej rady i wskazówki, w jaki sposób wykazać swoje przywiązanie i lojalność dla amerykańskiego sztandaru.

Przypatrzmy się takim jednostkom, jak Ford, Mellon i tym wszystkim, którzy setki miljonów w Ameryce reprezentują?

Co oni w tej chwili przełomowej w państwie robią?

W jaki sposób poświęcają się dla państwa, czy choćby odrobinę swego złota przeznaczyli na "załatanie" dziur w skarbie państwa?

Nie, tego nie uczynią, najwyżej już tak nadwerężony bardzo skarb państwa chcieliby dalej nadwerężyć, przez żądanie dla swych przedsiębiorstw specjalnych uprawnień i pożyczek.

KURJER NARODOWY W NEW YORKU, 18.-II.

Nominacja mecenasa Kozickiego sędzią miejskim w dniu 15-ym lutego w New Yorku jest dla całej Polonji nowojorskiej wielkim zaszczytem i wielką zachętą, gdyż pierwszy raz w jej pracowitem życiu Polak dochodzi do tak wysokiego stanowiska w hierarchji miejskiej New Yorku. Daleko nam jeszcze wprawdzie do wpływów Polonji chicagoskiej, ale wobec tego, że tutaj pierwsze lody zostały złamane, przyszłość naszego wychodźtwa na Wschodzie zaczyna przedstawiać się w bardziej różowych kolorach. Mamy już Polaków na wybitnych stanowiskach miejskich, jak Rybicki, Wazeter, Pateracki, Głębocki, Sarnowski, a ostatnio sędzia Kozicki, trzeba się jednak teraz starać, ażeby Polacy zdobyli wybitne stanowiska federalne na urzędach i w kongresie, tak jak się to im słusznie należy. Przy odpowiedniej organizacji i poparciu całej Polonji te stanowiska napewno Polacy zdobędą.

Polska Wprowadza Konwersje Procentów od Pożyczek Hipot.

Uznając konieczność dostosowania ceny kredytu w Polsce do zmienionych warunków gospodarczych wywołanych obecną depresją, Rząd Polski wprowadził zniżkę stopy procentowej od pożyczek hipotecznych obciążających nieruchomości miejskie i wiejskie. W tym celu została wydana ustawa, ogłoszona w Dzienniku Ustaw No. 115 z r. 1932, mocą której procenty od pożyczek udzielonych przez Tow. Kredytowe Ziemskie i Wileński Bank Ziemski zostały zniżone do 4½ proc., od pożyczek udzielonych przez banki komunalne, banki hipoteczne i towarzystwa kredytowe miejskie do 5 proc., a od pożyczek udzielanych przez banki państwowe, t. zn. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank rolny, do 5½ procent.

Ustawa powyższa równocześnie obniża, w tym samym stopniu, procenty od listów zastawnych i obligacyj wydanych przez powyższe banki i zabezpieczonych pożyczkami hipotecznemi, z tem atoli, że nie podlegają zniżce procenty od obligacyj i listów zastawnych emitowanych przez banki państwowe, jak również od tych, które zostały publicznie sprzedane na zagranicznych rynkach pieniężnych i są notowane na zagranicznych giełdach.

Z zestawienia sporządzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego wynika, iż ogólna suma pożyczek hipotecznych objętych konwersją stopy procentowej, wynosiła w dniu 1go października 1,735,900,000 zł., z czego na pożyczki dla rolnictwa przypada 832,700,000 zł.; na pożyczki miejskie 311,500,000 zł.; na pożyczki budowlane 192,700,000 zł.; a na pożyczki komunalne 399,000,000 zł. Przeważna część tych pożyczek była dotychczas porocentowana w granicach między 7 a 8 proc.; zaś w niektórych wypadkach nawet 10 procent.

Przedkładając Ustawę tę Sejmowi do zatwierdzenia, rząd wykazał, iż depresja gospodarcza tak dalece wpłynęła na obniżenie dochodowości nieruchomości miejskich i wiejskich, że dłużnicy znaleźli się w trudnościach spłaty należnych odsetek. W wyniku tego powstały zaległości, dotychczas nieznane w historji kredytu długoterminowego w Polsce.— Stan ten groził z jednej strony masowemi licytacjami właścicieli nieruchomości, a z drugiej poważnemi stratami dla osób, które lokowały swój kapitał w listach zastawnych i obligacjach hipotecznych. Przez dostosowanie poziomu ceny kredytu do obecnych warunków, konwersja niewątpliwie usunie niebezpieczeństwo to i przyczyni się do uzdrowienia podstaw kredytu długoterminowego w Polsce.

Amerykańsko Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w New Yorku.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 4 marca, 1893 r.

Rzym, 3 marca. — Dziś obchodzono uroczyście w Watykanie 15-tą rocznicę dnia, w którym Ojciec św. Leon XIII, został koronowany na godność Papieża w kaplicy Sykstyńskiej. Koronacja ta miała miejsce dnia 3 marca, 1878 r.

Na przedstawieniu kadetów przed cesarzem w Lichterfelde pod Berlinem jest zwyczaj, że każdy kadet z rzędu wymienia swoje nazwisko. W tym roku wypadło, że jeden musiał się przedstawić nazwiskiem "Kajzer" (cesarz). "Mój kolega," rzekł Wilhelm II, przedstawiając go swemu orszakowi.

P. Jul. Szczepański (40 Ingraham), sprzedaje tanio rasowe gołębie.

W Berlinie Polacy tamtejsi zbierają składki na cel prywatnej nauki języka polskiego dla dzieci.

UMIERAJĄ SAMI.

Ktoś mówi do wieśniaczki, której dopiero co umarł mąż:

— Jakto? więc mąż wasz zmarł bez pomocy? Czy nie macie doktora w tej okolicy?

— Nie . . . My tutaj umieramy sami!... brzmi naiwna odpowiedź.

W TEATRZE NA PRZEDSTAWIENIU GALOWEM.

Przyjezdny do woźnego. — Pan mi pokazuje już czwartego pana, jako pana Prezydenta Mościckiego. Pan go chyba wcale nie zna?

Woźny. — Co do pierwszych dwóch panów, to być może, że się pomyliłem, ale co do ostatnich dwóch to jeden z nich napewno nasz pan Prezydent.

PRAWDA ŻYCIOWA.

Przyjaźń ludzka jest, jak wino, gdzie chcesz, znajdziesz ją, ale sfałszowaną.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Bezrobotny.

Kiedy się budzę rannym cieniem,
Dziwnie znękany, niechętny,
Pytam się siebie ze zdziwieniem,
Dlaczego jestem bezrobotny?
Czemu od tylu już miesięcy,
Pośród nerwowych strun napięcia,
Ja, oraz innych moc tysięcy,
Ciągle jesteśmy bez zajęcia?

Ja chcę pracować. Żadnej pracy
Ja nie chawiam się, nie wstydzę,
Lecz czemuż, pytam was, rodacy,
Choć szukam, pracy wkrąg nie widzę?
Ja chcę pracować. Jestem zdolny,
Najcięższy trud mnie nie obarczy
Lecz czemuż w mej Ojczyźnie wolnej,
Pracy dla tych dwu rąk nie starczy?

Czyż Kraj nasz obszar nie olbrzymi
Czy nas swem ziarnem nie utuczy;
Więc czemu z fabryk się nie dymi,
Dlaczego ciężki młot nie huczy?
Czyż mało bogactw los nam zlewa,
Zbyt hojnie nas nie darzy niemi?
Czyż zbraknie węgla, zbraknie drzewa
I innych skarbów w Polskiej Ziemi?

Czyż moje trudy takie drogie,
W żądaniach czyliż się panoszę?
Boże, ty widzisz, toć ja mogę
Pracować za najlichsze grosze.
Nigdzie, jak lśni, wkrąg świat ogromny,
Nikt, bez niechęci i bez wzdragań
Nie będzie taki, jak ja, skromny,
I niskich stawiać tak wymagań.

Więc czemuż ci, co nami rządzą,
Co wszak nielada chyba głowy,
Tak samo, jak i ja, nie sądzą,
I Kraj na tor nie wwiodą nowy?
Dlaczego przemysł wciąż utyka,
Dlaczego nędza masy garnie,
Czemu urasta polityka,
A praca ludzka ginie marnie?

Czyńcie, co chcecie. Weźcie duszę,
Wystawcie mnie na chłód, na słoty,
Ale ja pracę znaleźć muszę,
Nie trwać mi dłużej bez roboty.
Dosyć już nędzy i niedoli,
Słyszycie ten mój krzyk, rodacy?
Pod ziemią, w murach, czy na roli
Pracę mi dajcie. Pracy!!!
Pracy!!!

WŁ. BUCHNER.

NEC HERCULES.

— Podobno Szyfman nie bardzo jest kontent z połączenia swego teatru z kabaretem.

— Tak powiadają, ale niech spróbują z nim zacząć walkę, kiedy on jeden, a tam Banda.

WIERSZYK ARYSTOKRATYCZNEGO MĘŻA PEWNEJ ZDOLNEJ ARTYSTYKI.

Moja żona duży talent ma,
Płynie złoto, kiedy ona gra,
Lecz odpływa, przyznaję to sam,
Kiedy ja, nieszczęsny człowiek,
Igram.

Wacław Niezabitowski

Huragan od Wschodu

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Wspaniale! — zachwycił się Macready, ściskając dłoń Pretwicza. — Wspaniale! Dobrze uczyniłeś, majorze! Wyśmienicie!

— Nic nie rozumiem, co ma oznaczać ten medaljon — ozwał się sir Bruce, podchodząc do biurka. — Jakieś znaki tajemnicze... coś... coś takiego.

Poczęto rozglądać z ciekawością rzucony na biurko przez ambasadora medaljon.

Był to zwykły bronzowy krążek o żłobionych poprzecznemi nacięciami brzegach, wielkości mniej więcej srebrnego franka. Na jednej jego stronie widniał rysunek, przedstawiający dwie rozwarte dłonie, między któremi tkwiła zapalona pochodnia. Druga strona pokryta była znakami nieprzypominającemi jednakowoż ni znaków alfabetu japońskiego, ni też chińskiego. Znaków tych było siedem, przyczem po trzy z nich na górze i dole, zaś jeden, większy od tamtych w środku.

Macready, który znał potrosze wszystkie języki Wschodu, kręcił głową z nieukontentowaniem.

— Ni po japońsku, ni po chińsku, ni po malajsku, wogóle pierwszy raz napotykam litery o podobnym rysunku — mruczał półgłosem. — Jestem pewien, że to żaden z żyjących języków Wschodu. Hm... no zobaczymy! — dodał, chowając medaljon do portmonetki.

Pretwicz podniósł się z fotelu.

— Teraz, gdy spełniłem już prośbę owego Hitaschi'ego pozwoli ekscelencja i ty, pułkowniku, iż pożegnam panów — zwrócił się z ukłonem do obydwóch.

Sir Bruce zamienił z pułkownikiem błyskawiczne spojrzenie.

— Ależ, kochany majorze! — zaoponował żywo. — Zechcesz chyba z nami zjeść śniadanie. Z opowiadania pańskiego wnoszę, iż przybyłeś pan tu wprost z miejsca wypadku... nieprawdaż?

— Tak jest, Ekscelencjo! Uważałem za obowiązek zawiadomienie panów o wypadku bez zwłoki. Koń mój stoi przed domem...

— Więc pan, panie majorze, jesteś bez śniadania... — zakonkludował sir Bruce. — I my również. Zjemy je zatem razem. Kochany pułkowniku! — zwrócił się do Macready'ego. — Bądź łaskaw wydać polecenie, aby konia majora wzięto do stajen. Proszę — dodał, zapraszając ruchem ręki majora i Macready'ego.

Podczas śniadania, do którego prócz nich zasiadł jeszcze Douglas Milford, pierwszy sekretarz ambasady, ni sir Bruce, ni też pułkownik nie wspominali ni słowem o Hitaschi'm i o wypadku, jaki go spotkał.

Rozmowa obracała się przeważnie wokół życia cudzoziemców w Japonji, przyczem pułkownik, który, jak wnioskować było można, nie był zbyt wielkim przyjacielem synów kraju Wschodzącego Słońca, ironizował na temat stosunków japońskich, twierdząc, iż niesłusznie uważano ich za najbardziej kulturalnych ze wszystkich mieszkańców Wschodu, gdyż, zdaniem jego, pozostali oni faktycznie w głębi duszy takimiż samymi barbarzyńcami, jakimi byli za czasów pierwszych szogunów.

Uwagi jego nie były pozbawione sporej dozy dowcipu, to też śniadanie przeszło w bardzo wesołym nastroju. Po śniadaniu Milford, wymówiwszy się nawałem pracy, pożegnał towarzystwo, udając się do swego gabinetu. Sir Bruce zaproponował przejście na werandę, wychodzącą na miniaturowy ogródek. Podano kawę i likiery, zaś dla pułkownika, który ich nie znosił, „brandy and sody", ów ulubiony napój wszystkich kolonjalnych oficerów armji angielskiej. Zapaliwszy cygara, biesiadnicy przez chwilę napawali się ich wonnym zapachem, błądząc wzrokiem po dziwacznych, karłowatych krzewach typowo japońskiego ogrodu.

Milczenie przerwał wreszcie sir Bruce, zwracając się do Pretwicza.

— Majorze — ozwał się. — Skoro już los tak chciał, iż mimowoli stałeś się pan jedynym może świadkiem tragicznej śmierci Hitaschi'ego, wypada, abyś pan został wtajemiczony w ów splot wydarzeń, których rezultatem stał się ten przykry wypadek.

Pułkownik skinął potakująco głową.

Sir Bruce ciągnął dalej:

— Panie majorze, czy pan domyśla się kim był Hitaschi?

Pretwicz podniósł nań oczy.

— Domyślam się, sir — rzekł spokojnie. — Pierwsze podejrzenie zrodziło się w mej myśli w chwili, gdy umierający wciskał w mą rękę medaljon, zaś utwierdziło mnie w tem przekonaniu przejęcie, z jakim Panowie przyjęli wiadomość o wypadku.

— Tak, nie mylił się pan w swych przypuszczeniach — potwierdził sir Bruce. — Hitaschi był naszym najzdolniejszym agentem i śmierć jego jest nam nadzwyczaj nie na rękę. Zwłaszcza...

Pretwicz spoglądał nań wyczekująco.

Sir Bruce przysunął się bliżej ku niemu.

— Zanim przejdziemy do szczegółów — ciągnął poufnym tonem — chciałbym usłyszeć zdanie pańskie, majorze, o żółtem niebezpieczeństwie.

Pułkownik, rzuciwszy nawpół wypalone cygaro za parapet werandy, przesiadł się do nich i z zaciekawieniem utkwił wzrok w twarzy Pretwicza.

Ten namyślał się przez chwilę.

— Żółte niebezpieczeństwo? — powtórzył. — Wiem, iż istnieje teorja, popularna zwłaszcza w waszej ojczyźnie, panowie i w Stanach Zjednoczonych, uznająca jako niezbity pewnik, iż rozbieżności charakterów i celów pomiędzy białą i żółtą rasą doprowadzić z czasem muszą do ostrego konfliktu, wynikiem którego będzie walka na śmierć lub życie między żółtym i białym światem. Czy teorja ta ma rację bytu... czy nie... powiedzieć napewno nie umiem, zwłaszcza, iż w mojej ojczyźnie, jako kraju, jak Panom wiadomo kontynentalnym, zagadnienie to doprawdy nie jest dotąd aktualnem. Pozatem, bawię na Wschodzie niespełna dopiero rok, więc nie mogę uważać się za znawcę problemów wschodnich, jednak co do mego osobistego zdania w tej kwestji, to sądzę, że... — urwał, marszcząc brwi, jak gdyby namyślając się głęboko.

— Że, co... majorze! — poddał pułkownik, nachylając się ku niemu.

Pretwicz obwiódł obu Anglików spojrzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

KAŻDY ZARAZEK MA SWOJĄ WYŁĄCZNĄ BRAMĘ, PRZEZ KTÓRĄ WKRACZA DO ORGANIZMU.

Napisał dla Kurjera Lekarskiego Dr. A. Besredka, profesor Instytutu Pasteur'a w Paryżu.

(Dokończenie).

Specjalną bramę wejścia dla szeregu zarazków stanowi też skóra. Skóra jest bramą wejścia dla zarazków ropotwórczych, t. zw. gronkowców i paciorkowców, poza tem zaś dla bardzo groźnego i znanego zwłaszcza w weterynarji, zarazka wąglika.

Świnka morska jest niesłychanie wrażliwe na zarazek wąglika. Wystarczy jeden jedyny zarazek wąglika dla wywołania u świnki morskiej śmiertelnego zakażenia; bez względu na to, gdzie ten zarazek wstrzykniemy: czy pod skórę, czy do żyły, czy wprost do jamy brzusznej, wynik jest zawsze dla zwierząt fatalny. Każdy bakterjolog wie o tem doskonale. — Przy takiej injekcji wprowadzono jednak igłę strzykawki poprzez skórę i przez to zakażano ją.

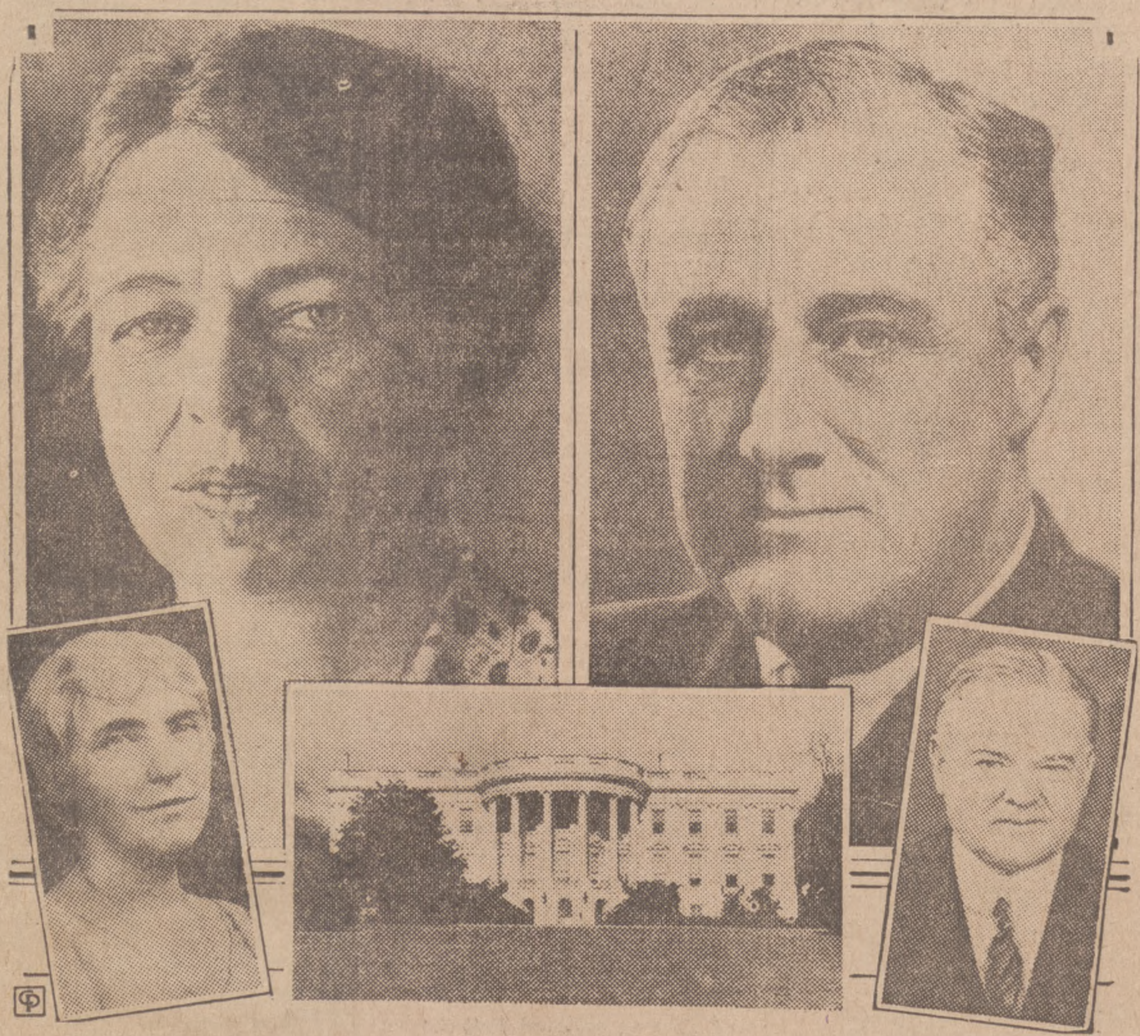
Tymczasem okazuje się dziś, że wiadomości nasze o sposobie zakażania świnki morskiej zarazkiem wąglika były bardzo niedokładne. Ścisłe doświadczenia wykazały w sposób niewątpliwy, że jedyną bramą wejścia dla zarazku wąglika jest jedynie i wyłącznie skóra. Jeżeli wprowadzimy zarazek wąglika w ten sposób, by bezwzględnie uchronić skórę od kontaktu z samym zarazkiem — wówczas wolno nam bezkarnie wstrzyknąć śwince morskiej setki dawek śmiertelnych zarazka wąglika wprost do krwi, czy do jamy brzusznej, czy nawet pod samą skórę (!), nie wywołując tem żadnej reakcji chorobowej u zwierzęcia. (Można np. wprowadzić zarazki wąglika w szklanej ampułce, by w ten sposób uchronić skórę od kontaktu z zarazkiem, i po wprowadzeniu tej ampułki pod skórę, lub do jamy brzusznej, rozbić ją tam przez zgniecenie i uwolnić żywe zarazki).

W ten sposób przekonaliśmy się o paradoksalnym fakcie, że o śmierci lub życiu zakażonej wąglikiem świnki morskiej decyduje nie sam zarazek wąglika, lecz brama, przez którą został do organizmu wprowadzony.

Wśród zarazków, które również tylko przez skórę mogą zaatakować człowieka, poczestne miejsce zajmują zarazki ropotwórcze. Furunkuł, karbunkuł, czyrak, ropowicz, zanokcica, róża, zapalenie naczyń limfatycznych — oto garść chorób wywołanych temi zarazkami. Zapewne nie spotykamy tu tej bezwzględnej wyłączności, jak w przypadku zarazka wąglika: zarazki te mogą również zaatakować inne organy, jak płuca, opłucną, nerki etc. Badając jednak dokładnie przyczyny takiego zakażenia wnętrzności, w większości przypadków, znajdziemy pierwotne źródło w skórze albo w pewnych błonach śluzowych, mających styczność ze światem zewnętrznym (np. błona śluzowa jamy ustnej). Znajomość zaś tego faktu i świadomość tego, że bramą wejścia dla tych zarazków jest skóra, pozwoli nam w wielu przypadkach przeciwstawić tym zarazkom skuteczną zaporę i zapobiec infekcji.

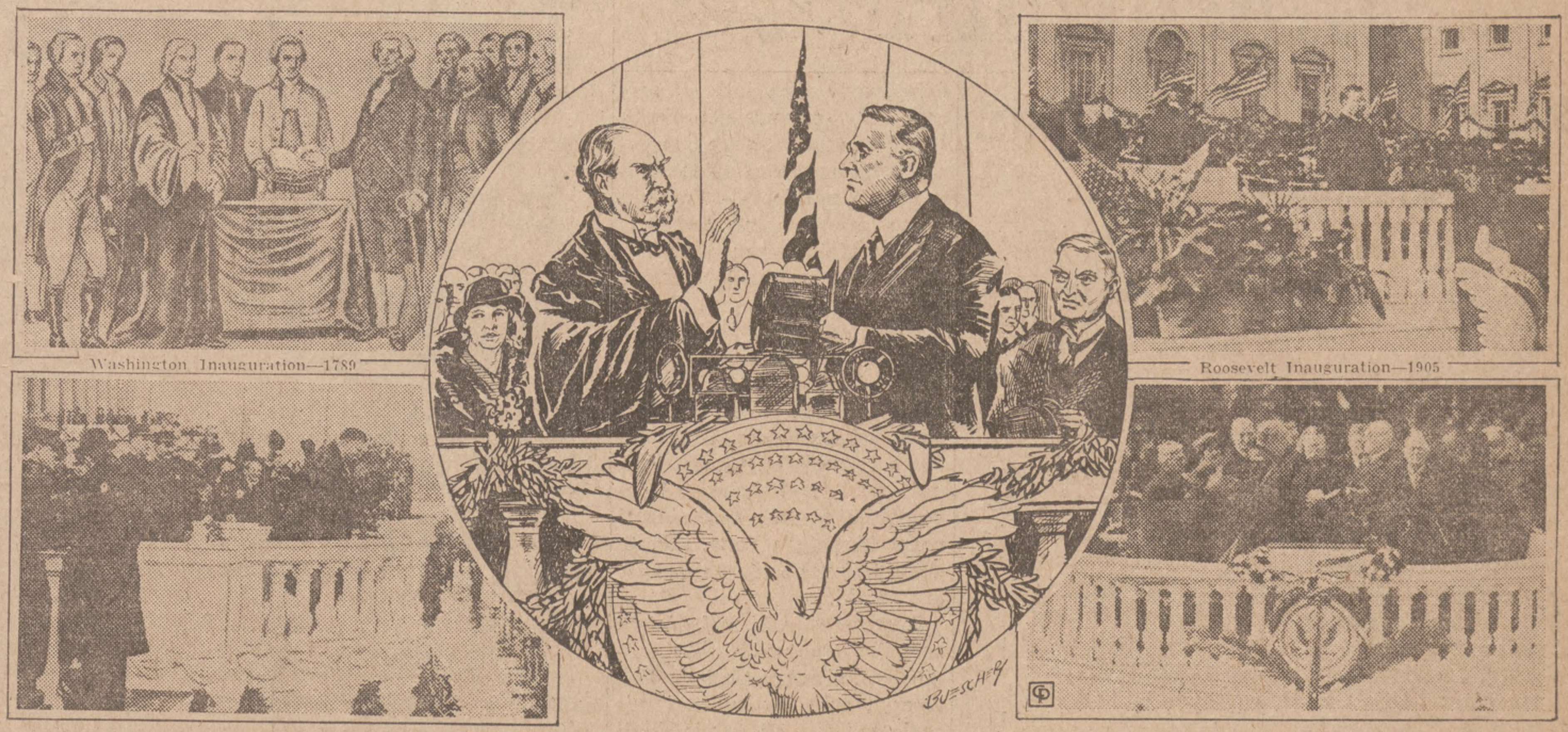
Franklin D. Roosevelt, 32 Prezydent, Obejmuje Dzisiaj Rządy

NOWI "DZIERŻAWCY" BIAŁEGO DOMU.



Od tej pory, adres pp. F. D. Rooseveltów brzmi: White House, Washington, D. C. Wzięli oni Biały Dom (poniżej) w dzierżawę na cztery lata z opcją na odnowienie kontraktu. Dotychczasowi "dzierżawcy", państwo Hooverowie (poniżej) przenoszą się na stary adres: Palo Alto, Cal.

CEREMONJA INAUGURACJI 31-GO PREZYDENTA STANÓW ZJEDN.



Inauguracja Tafta—1909

Inauguracja Wilsona—1913

Koncepcja artysty przedstawiająca prezydenta najwyższego sądu Hughesa odbierającego przysięgę od Prezydenta Roosevelta.

NOWA RODZINA W BIAŁYM DOMU.



Prezydent Franklin D. Roosevelt w otoczeniu najbliższej rodziny. Od lewej ku prawej, u dołu: pani James Roosevelt, synowa, z wnuczką Sarą; pani Curtis Dall, córka. W środku: Małżonka Prezydenta, p. Roosevelt i jego matka. U góry: James Roosevelt, Elliot Roosevelt i Franklin D. Roosevelt jr., synowie, pani E. Roosevelt, synowa, Curtis Dall, zięć i John Roosevelt, syn.

Nowy Marszałek.



Henry T. Rainey z Illinois mianowany marszałkiem Izby w nowym kongresie przez kaukus demokratyczny. (Klisza Acme).

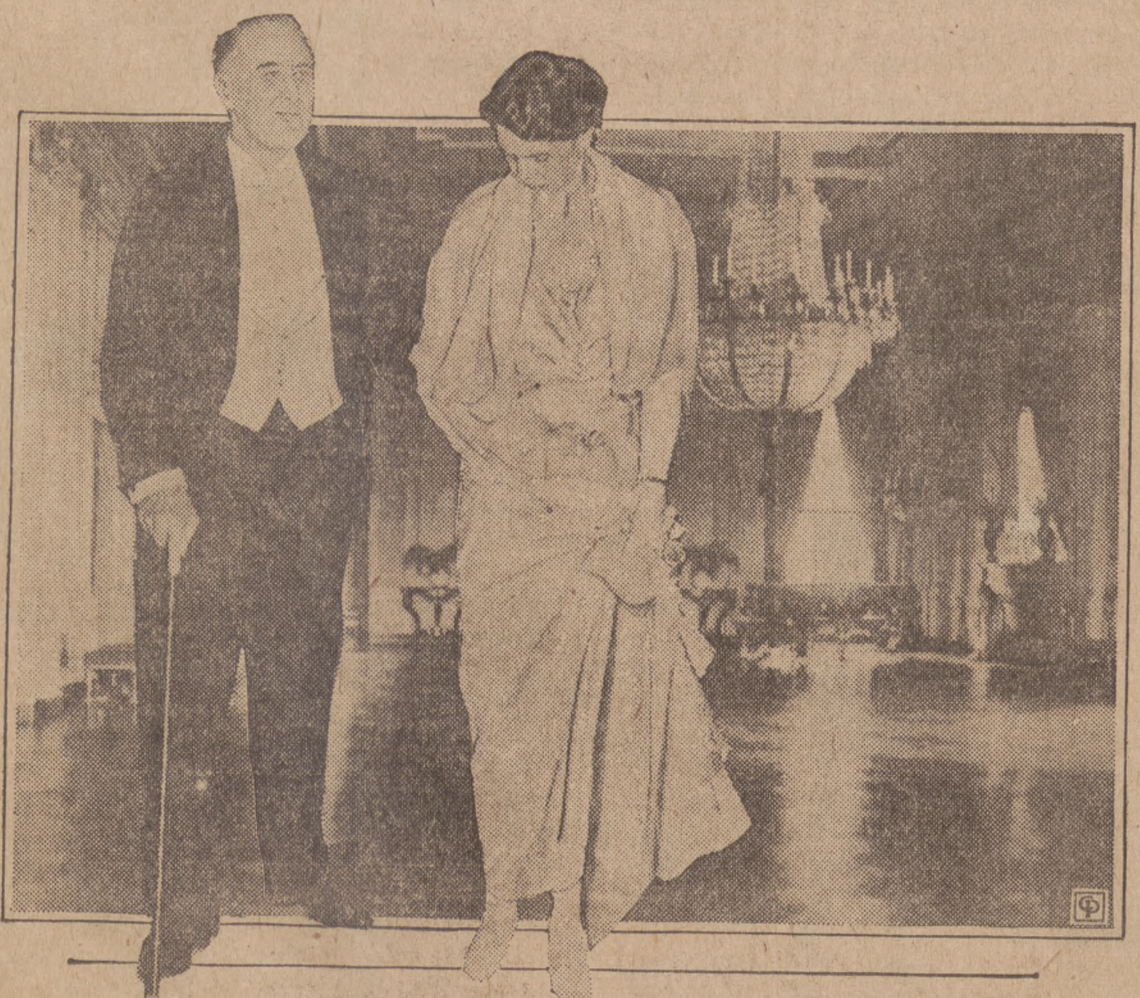
OD WASHINGTONA DO ROOSEVELTA.



Czy Franklin D. Roosevelt jest 31-ym czy 32-gim Prezydentem Stanów Zjedn.? Ludzie mogą się nie zgadzać, ale na oficjalnym medalu inauguracyjnym będzie umieszczony obok jego nazwiska napis "31-szy Prezydent". Spór co do liczb porządkowych datuje się od Grovera Clevelanda, który po wysłużeniu jednej kadencji został pobity w wyborach, jednak w cztery lata później został ponownie wybrany. Większość list historycznych wymienia Clevelanda jako 22-go i 24-go Prezydenta Stanów Zjedn. i te źródła będą podawały Roosevelta jako 32-go prezydenta, ale medal inauguracyjny wymienia go jako 31-go prezydenta.

Na ilustracji podobizny wszystkich prezydentów Stanów Zjedn.: 1. George Washington, 2. John Adams, 3. Thomas Jefferson, 4. James Madison, 5. James Monroe, 6. John Quincy Adams, 7. Andrew Jackson, 8. Martin Van Buren, 9. William Henry Harrison, 10. John Tyler, 11. James Knox Polk., 12. Zachary Taylor, 13. Millard Fillmore, 14. Franklin Pierce, 15. James Buchanan, 16. Abraham Lincoln, 17. Andrew Johnson, 18. Ulysses Simpson Grant, 19. Rutherford B. Hayes, 20. James A. Garfield, 21. Chester A. Arthur, 22. Grover Cleveland, 23. Benjamin Harrison, 24. Grover Cleveland, 25. William McKinley, 26. Theodore Roosevelt, 27. William Howard Taft, 28. Woodrow Wilson, 29. Warren G. Harding, 30. Calvin Coolidge, 31. Herbert Clark Hoover.

NOWI GOSPODARZE.



Skombinowane zdjęcie pokazujące Prezydentostwo Rooseveltów na tle sali Wschodniej w Białym Domu, gdzie się odbędzie przyjęcie inauguracyjne.

Następca Walsh'a.



Homer Cummings z Connecticut, mianowany tymczasowo prokurator generalny w gabinecie Roosevelta. Śmierć senatora Walsh'a opróżniża to stanowisko.

Dziś uroczystość inauguracyjna w Washingtonie. Cały kraj zasiądzie dzisiaj przy radjach i słuchać będzie mowy przyszłego swego sternika. — Prez. Roosevelt zapowiedział, że mowa będzie krótka. Wie widać, że długich mów nikt nie chce słuchać.

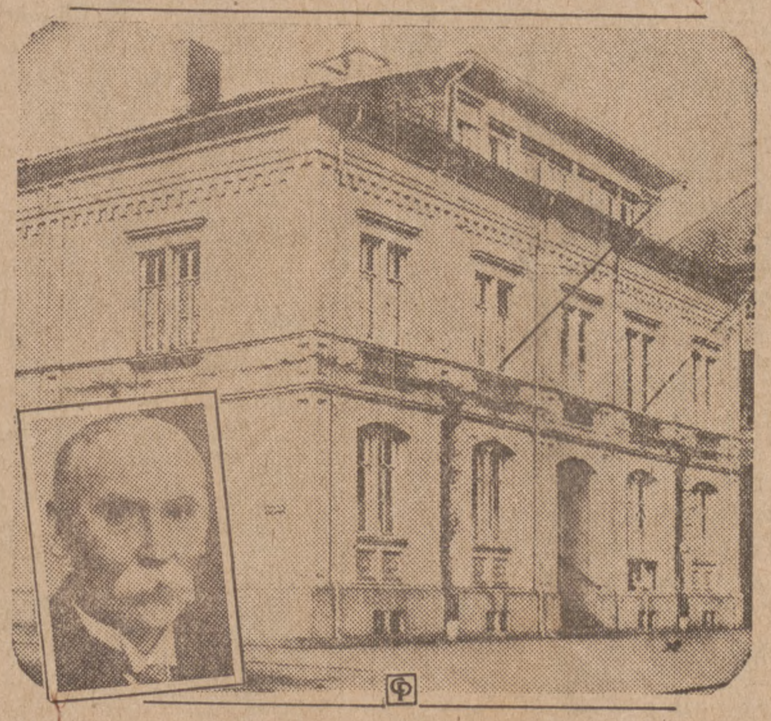
CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

GOTOWE NA INAUGURACJĘ.



Z lewej, pani F. D. Roosevelt, małżonka Prezydenta-elekta, w skromnej sukni z materjału crepe marocain w odcieniu "Anna blue", z prawej — pani Curtis Dall, cór ka p. Roosevelta w toalecie na bal inauguracyjny i sukience do wyjścia z materjału "Anna blue silk maroca" (Klisza Acme).

NIEMIECKA SZKOŁA ROOSEVELTA.



W lecie, w 1891, rodzice Prezydenta-elekta Roosevelta zamieszkali chwilowo w Bad-Neuheim, w Niemczech i młody Franklin chodził przez pewien czas do szkoły niemieckiej (powyżej). W ramach, ówczesny nauczyciel Roosevelta, Herr Bommershein

KONSUL BUYNOWSKI ODJECHAŁ NA STATKU "PUŁASKI".

Dnia 24-go lutego odpłynął z New Yorku statek linji Gdynia-Ameryka, "Pułaski," — na którym odjechał do Polski na kilku miesięczny urlop Konsul Tadeusz Buynowski z Chicago.

Wśród pasażerów znajdowali się również ks. A. A. Konieczka, Jezuita, z Detroit, udający się na misję do Afryki i ks. F. Miklaszewski, z Bridgeport, Conn., a także p. Joachim Klinger, kupiec ze Stanisławowa w Ma[illegible]ce, który bawił w Sta[illegible]dnoczonych w sprawie [illegible]u produktów rolnych z Polski na tutejszy teren.

(Reader)



NIEDZIELA

O Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Z Powodu Encykliki Casti Connubii).

(Ciąg dalszy)

2.

Drugiem dobrem małżeństwa według słów św. Augustyna jest wierność.

Polega ona na sumiennem zachowywaniu umowy małżeńskiej przez obu małżonków, tak, że żadne z nich praw do swej osoby nie może odmówić drugiemu bez słusznej przyczyny, ani też przyznać żadnej trzeciej osoby. Aby ustrzec świątynię małżeństwa od wszelkiego zhańbienia, Chrystus Pan zabronił nawet wszystkich niebezpiecznych dobrowolnych myśli i pragnień: „A ja wam powiadam, że każdy, kto patrzy na niewiastę pożądliwie, już ją cudzołożył w sercu swojem" (Mat. 5, 28). Ale nawet między sobą małżonkowie powinni się wzorować wyłącznie na przykazaniu Bożem i prawie przyrodzonem, i starać się iść ofiarnie za wolą najmędrszego i najświętszego Stwórcy, z głęboką czcią dla przedziwnych dzieł jego.

Niczem nie zamącone przestrzeganie wierności małżeńskiej staje się rzeczą łatwą, jeżeli małżonków łączy szczera i serdeczna miłość. „Mężowie", pisze św. Paweł, „miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół" (Ef. 5, 25; Kol. 3, 19). Dlatego miłość małżonków nie powinna być tylko cielesną i przelotną skłonnością, lecz musi się opierać na głębokiej skłonności dusz i okazywać się czynem, przez zupełne poświęcanie się drugiemu całą swą istotą.

Miłość ta będzie przedewszystkiem zmierzała do tego celu, aby małżonkowie pomągali sobie wzajemnie w coraz pełniejszem kształtowaniu i doskonaleniu wewnętrznego człowieka, naśladując w swem wspólnem życiu Boskiego Zbawiciela, którego Ojciec niebieski postawił za przykład wszystkim ludziom, jako jedyny pierwowzór wszelkiej świętości. Właśnie przez to małżonkowie osiągną jeden z najważniejszych celów małżeństwa: zrosną się ściśle z sobą, tworząc ową duchową wspólność życiową, której łącznikiem jest Chrystus i Bóg sam.

Chociaż tedy głównem prawem małżeństwa jest jednoczące i uszczęśliwiające prawo miłości, i chociaż mąż i żona jako istoty ludzkie są sobie równi, to jednak dla wzmocnienia i jedności rodzinnej powinien istnieć „porządek miłości", a przeto podporządkowanie się żony i dzieci mężowi i ojcu. Wszak już św. Paweł nakazuje: „żony niechaj będą poddane mężom swym tak, jak (Chrystusowi) Panu. Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową Kościoła" (Ef 5, 22). Przez takie posłuszeństwo żona nie ponosi uszczerbku ani swej ludzkiej godności ani swych praw osobistych, lecz tylko dostraja się pożytecznie jako członek do całości. Gdy mąż jest głową rodziny, tedy żona jest jej sercem. Gdy on posiada pierwszeństwo rządów, tedy ona powinna zastrzec dla siebie pierwszeństwo miłości. — Pozatem jedno prawo żony pozostaje zawsze nietylkalne: żona ma prawo odmówić mężowi wszystkiego tego, coby poniżało jej godność kobiecą.

3.

Trzecie dobro związku małżeńskiego św. Augustyn nazwał sakramentem. Przez to słowo rozumie on nierozerwalność węzła małżeńskiego i poświęcenie umowy małżeńskiej przez Chrystusa Pana, tak, że odtąd jest ona skutecznym znakiem łaski.

Nierozerwalność małżeństwa sam Chrystus podkreślił dobitnie temi słowy: „Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza" (Mt 19, 6); i: „Każdy, ktoby oddalił żonę swoją, a innąby pojął, cudzołoży; ktoby zaś oddaloną przez męża poślubił, cudzołoży" (Łk. 16, 18). Jaki jest wewnętrzny powód chrześcijańskiego małżeństwa?

Najprzód wymaga jej sama istota prawdziwego oddania drugiemu własnej osoby i sama istota prawdziwej głębokiej miłości, boć „miłość nigdy nie ustaje" (1. Kor. 13, 8); powtóre chrześcijańskie małżeństwo musi być nierozerwalne z powodu nadprzyrodzonego i tajemniczego znaczenia, które się w niem uwidocznia. Bo według świadectwa Apostoła jest ono obrazem doskonałej jedności, zachodzącej pomiędzy Chrystusem a Kościołem. A jako jedność pomiędzy Kościołem a jego głową naruszona być nie może, tak i jedność małżonków, związanych z sobą dobrowolną umową i sakramentem, i zjednoczonych spełnieniem małżeństwa, musi pozostać nierozerwalna.

Wiemy dobrze, że czasem może być rzeczą bardzo trudną wytrwać w wierności aż do chwili, gdy śmierć rozetnie węzeł małżeński, ale z przeobfitego źródła godności sakramentalnej małżeństwa. One uzdalniają małżonków dostatecznie, aby obowiązki i zadania swe spełniali ofiarnie, święcie i wytrwale aż do śmierci. Łaski te żądają wprawdzie osobistego wiernego współdziałania obojga; ale jeżeli czynią, co w ich mocy, natenczas nawet najcięższe obowiązki małżeńskie nie przygniotą ich, bo „wszystko zdołają w tym, który ich umacnia" (Fil. 4, 13). Złączeni z sobą nierozerwalnie i wspomożeni łaską, zapewnią sobie stale szczęście małżeńskie, i związek swój uczynią coraz żywszym obrazem owocnego bardzo związku Chrystusa z Kościołem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w **"DZIENNIKU CHICAGOSKIM."**

Jubileuszowe Otwarcie Bramy Świętej Uderzeniem Srebrnego Młotka.

Wiadomo już, że dnia 2-go kwietnia Ojciec św. otworzy Bramę św. w Bazylice św. Piotra, wspaniałym obrządkiem jubileuszowym, oraz, że uroczysty obchód XIV stulecia Męki i Śmierci Zbawiciela, odbędzie się z niewidzianą dotąd okazałością. Nie ustalono jeszcze dotąd porządku ceremonji kościelnych, stanowiących najbardziej charakterystyczną cechę nowego roku świętego. W kołach watykańskich mówią o wielkiej procesji eucharystycznej, któraby od św. Piotra udała się do Bazyliki św. Jana, kościoła— macierzy Rzymu — co zresztą potwierdzają jakby słowa Papieża, wypowiedziane przy ogłoszeniu Roku Jubileuszowego. Olbrzymie tłumy będą bezwątpienia obecne przy otwarciu Bramy św. i uroczystych kanonizacjach i beatyfikacjach, jakie odbędą się w trzech różnych okresach, w bazylice watykańskiej.

Otwarcie Bramy św. nie sięga najstarszego roku jubileuszowego ogłoszonego przez Papieża Bonifacego VIII, a opisanego przez Dantego w Niebоskiej Komedji. Zebrało się wówczas w Rzymie przeszło 400 tysięcy pielgrzymów z całego świata, co — jeśli się zważy na rozmiary Rzymu w XIII wieku i ówczesne środki komunikacyjne — wydaje się wprost nieprawdopodobnem, by tylu ludzi można było wyżywić i pomieścić w stolicy państwa kościelnego. — Jubileusz Bonifacego VIII jest najsławniejszym w historji. Ten jednak, który ustalił obrządek dotąd obowiązujący, odbył się w roku 1500, na mocy rozporządzenia Papieża Aleksandra VI. Papież Borgia ustalił "otwieranie Bramy św." w latach uroczystych jubileuszów i pierwszy trzykrotnem uderzeniem srebrnego młotka o ścianę cegieł, otworzył przejście dla siebie, kardynałów oraz wszystkich wiernych, obecnych przy ceermonji. Równocześnie, tak jak ongiś, trzech kardynałów, specjalnie przez Ojca św. wydelegowanych, — otwierają Bramy św. w patrjarchalnych bazylikach św. Jana Laterańskiego, św. Marji Maggiore i św. Pawła, gdzie uroczystość odbywa się w taki sam sposób, jak w Bazylice św. Piotra.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z KWATERY "TYGODNIA POLSKIEJ GOŚCINNOŚCI" NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ.

CO — GDZIE — I KIEDY.

Komitet muzyczny zakreśla olbrzymi program pracy przygotowawczej w związku z występem chórów jak i części muzykalno - wokalnej podczas Tygodnia Polskiej Gościnności na wystawie światowej.

Przewodniczącym komitetu chórów wybrany został p. Aleksander Karczyński, z którym współpracują pp. A. Wiedeman, Adam Ciesielski, Jan Wieczorek, Jan Dendor, S. Czerniakowski, J. Jakajtis i Stefan Sieja.

*

Próby połączonych chórów odbędą się: na południowej stronie miasta, (South Chicago, Kensington, Indiana itd.), dnia 5 marca (niedziela) w sali p. Józefa Rybowiaka w South Chicago o godz. 3ej po południu.

Na północnej stronie, dnia 7 marca (wtorek) w sali Zjednoczenia PRK., przy Milwaukee i Augusta o godz. 8ej wieczorem.

*

Młodzi Muzycy — Uwaga!

Muzyczne organizacje młodzieży ćwiczącej się w muzyce orkiestrowej lub kapelowej, w których udział biorą chłopcy jak i panienki poniżej lat 19tu, szkolne lub prywatne proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się do kwatery Dnia Polskiego, 1200 N. Ashland ave., pokój 333 do p. Sylw. Kłosowskiego.

*

Panowie i panie w średnim wieku (poniżej lat 30tu), którzy posiadają jakiekolwiek polskie kostjumy narodowe, a którzyby zechcieli wziąć udział w scenach „Wsi Polskiej" na Polu Żołnierza, proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do Kwatery Dnia Polskiego, pnr. 1200 N. Ashland ave., pokój nr. 333 do p. Edmunda Odalskiego.

*

Dnia 6go marca komitet sekcji na czele którego stoi p. St. Adamkiewicz, odbędzie swe posiedzenie w kwaterze o godz. 8ej wieczorem.

*

Komitet Parafij zbierze się dnia 8go marca wieczorem w Congress hotelu, gdzie będą omawiane sprawy rozszerzenia akcji na rzecz tygodnia polskiego w poszczególnych parafjach polskich w Chicago i okolicy.

Wiel. Księża Proboszczowie proszeni są o łaskawe zamianowanie delegatów odnośnych parafij na wspomniane wyżej zebranie. Odpowiedni list w tej materji pod adresem Ks. Proboszczów został już rozesłany przez komitet „Tygodnia Polskiej Gościnności" na wystawie światowej.

*

Korpus Pomocniczy przy Weteranach z panną Wisłą na czele odbędzie swe posiedzenie dn. 10go marca, w kwaterze pnr. 1200 N. Ashland ave., pokój 333 o godz. 8ej wiecz.

*

Komitet Sportowy, przewodniczącym którego jest adw. Teodor Szmergalski a wice-przewodniczącym adw. Stefan Lowe-Szydłowski, obradował w ub. piątek, na zebraniu odbytem w kwaterze co do urządzenia różnego rodzaju popisów i konkursów sportowych podczas tygodnia polskiego, to znaczy w dniach od 17 do 23 lipca.

Dla podziału pracy komitet sportowy powołał aż 10 sub-komitetów, jak następuje:

„All Stars" — pp. M. Majchrowicz, A. Wengierski i Wł. Klimek.

Gimnastyka: pp. S. Obrzut, M. Kitkowski i L. Zglenicki.

Atletyka: pp. M. Lakówka, Roman Garbarek i Zygmunt Zieleziński.

Sporty wodne: pp. Edw. Piszczatowski, J. Hojnacki i W. Swick.

Kontesty i Zawody: pp. Fr Kempa, Aug. Klimek i J. Wojdygo.

Szkoły, Parki i Boiska: pp. Jerzy Gillmeister, V. Jozwin i Józ. Kobylański.

Przybory Sportowe: pp. Paweł Pallasch, Fr. Woźniak i Wm. Gillmeister.

Publicystyka: pp. dr. T. Sadowski, Jan Czech i C, Cherpeck.

Historja: pp. Hen. Archacki, Ant. Zygmuntowicz i Jan Gordon.

Atl. i Gimn.:

*

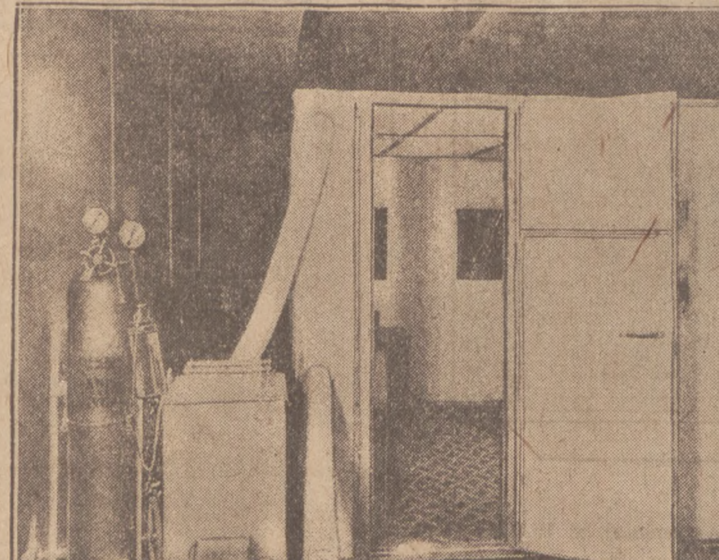
Pan Edm. Odalski stoi w obliczu wielkiej pracy ćwiczenia i repytowania nader pokaźnej liczby panienek, które przyjmą udział w olbrzymim spektaklu i paradzie, jaka odbędzie się dnia 22 lipca na Polu Żołnierza; p. Odalski jest z tym przedmiocie doskonale obeznanym, także impreza przez niego urządzana będzie postawiona na wysokim poziomie, technicznym jak i artystycznym.

Co Zazdrość Może....

Frankowski zastrzelony przez żołnierza.

Sault Ste. Marie, Mich., 4. marca. — Herbert West, szeregowiec w wojsku amerykańskim, pełniący służbę w forcie Brady i niejaki Władysław Frankowski zalecali się do jednej kobiety. W szale zazdrości, West zszedł któregoś dnia z warty, pobiegł do mieszkania owej kobiety, a zastawszy tam znienawidzonego rywala wpakował mu pięć kul z rewolweru służbowego. Frankowski padł trupem na miejscu. West oddał się w ręce władz wojskowych.

KOMORA TLENOWA MAYORA CERMAKA.



Złożona komora tlenowa tego samego typu, jaki wysłano do Miami do użycia w kuracji mayora Cermaka. W komorze tej pacjent leży oddychając tlenem pompowanym przez aparat widoczny z lewej strony. (Klisza Tribune).

Na Misje Katolickie.

Jak po inne lata tak i w tym roku, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, wydany jest apel Jego Eminencji ks. Karynała Mundelein'a do wiernych w Archidiecezji Chicagoskiej, w formie listu pasterskiego, jaki będzie odczytany jutro w kościołach naszych, odnośnie kolekty na rzecz Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary św. — Nawołuje Książe Kościoła Katolickiego wiernych do przyłożenia pomocniczej ręki przez złożenie dobrowolnej ofiary. Grosz złożony przelany będzie do funduszu misyjnego, na utrzymanie księży misjonarzy siejących ziarno Królestwa Bożego na ziemi. Kolekta na tenże cel odbędzie się od jutra za tydzień, w drugą niedzielę Wielkiego Postu, t. j. dnia 12go marca. Rozdane więc będą w kościołach naszych koperty do których należy załączyć dobrowolną ofiarę.

Sprawa Legalizacji Piwa Pogrzebana w Senacie.

Borah, Brookhart, zablokowali akcję.

Washington, 4. marca. — Akcja mająca na widoku danie krajowi prawdziwego piwa podczas krótkiej sesji kongresu natrafiła wczoraj na kamienny mur suchej opozycji w senacie. Rzecznicy bilu Collier-Blaine'a, legalizującego wyrób i sprzedaż piwa o 3.05 procent zawartości spirytusu, oznajmili, że muszą zrezygnować z walki. Przepowiedziano natomiast szybkie uchwalenie bilu piwnego na specjalnej sesji nowego kongresu.

Opozycja takich suchych senatorów, jak William E. Borah, rad. z Idaho i S. W. Brookhart, rad. z Ia., ten ostatni pobity w wyborach listopadowych, przeszkodziły demokratom w dotrzymaniu obietnicy dania krajowi piwa w oczekiwaniu na zupełne zniesienie prohibicji. Obydwaj senatorzy zapowiedzieli, że wszelką próbę przepchania bilu w ostatnich godzinach sesji zgniotą drogą obstrukcji parlamentarlnej.

Eksperci zaświadczyli, że przeprowadzenie ustawodawstwa piwnego zmniejszyłoby ciężar podatkowy o 300 miljonów dolarów rocznie. Z pogrzebaniem tego bilu, rezolucja znosząca 18-tą poprawkę reprezentuje jedyne ustawodawstwo antyprohibicyjne, które uzyskało aprobatę tego kongresu.

ROOSEVELT MIANOWAŁ NASTĘPCĘ WALSH'A.

Washington, 4. marca. — Prezydent-elekt Roosevelt mianował wczoraj Homera S. Cummingsa z Connecticut prokuratorem generalnym na miejscu zmarłego nagle senatora Thomasa J. Walsh'a z Montany. Nominacja jest tymczasowa — „na kilka tygodni" — poczem p. Cummings pojedzie na Filipiny jako generalny gubernator tych posiadłości wyspiarskich. W międzyczasie, p. Roosevelt rozglądnie się za stałym następcą Walsh'a.

Uwięzić Nieuczciwych Bankierów—Woła Sen. Lewis.

Nagli o gwarancję depozytów przez rząd.

Washington, 4. marca. — Senator James Hamilton Lewis z Chicago powiedział wczoraj w senacie, że najlepszym sposobem zakończenia obecnej paniki bankowej i przywrócenia zaufania publicznego jest uwięzienie nieuczciwych bankierów i postaranie się o gwarancję rządu federalnego dla depozytów bankowych.

Nie wymieniając żadnych nazwisk, senator z Chicago zaatakował pewną „liczbę bankierów" jako „bandytów, winowajców i zdrajców zaufania publicznego" i oświadczył, że ci ludzie muszą być umieszczeni za kratkami.

„Światu powinno się powiedzieć" — przywódca demokratyczny mówił — „że Stany Zj. nie straciły zaufania do swoich banków. Strata zaufania dotyka bankierów, może nawet niewielu, którzy zdeprawowali każde przedsięwzięcie, zdradzili każde zaufanie, pogwałcili każde zobowiązanie i popełnili każdą zbrodnię, która mogła im przynieść zysk. Oni są tymi złoczyńcami, którzy teroryzują publiczność amerykańską.

„Obywatelstwo traci ufność, ponieważ czuje, że postępowanie bankierów, których zdemaskowano, przedstawia tylko przykład tego, co się dzieje wszędzie."

Gabinet Hoovera Oczyszcza Biurka Dla Następców.

Washington, 4. marca. — Prezydent Hoover i członkowie jego gabinetu oczyścili wczoraj swoje biurka w przygotowaniu do oddania nawy państwowej w ręce administracji Roosevelta. Wczoraj rano odbyło się ostatnie, krótkie posiedzenie gabinetu Hoovera. Większość oficjalnej rodziny p. Hoovera wyprowadzi się z Washingtonu do poniedziałku, jedynie sekr. skarbu Mills ma pozostać parę dni dłużej aby pomóc swojemu następcy w orjentowaniu się w skomplikowanych sprawach departamentu.

Spojrzenie na stan amerykańskich stosunków zagranicznych w przeddzień ustąpienia Prezydenta Hoovera wyjawia, że stosunki pomiędzy Stanami Zjedn. a trzema ważnemi mocarstwami zagranicznemi — Anglją, Francją i Japonją — nie są tak przyjacielskie, jak były przed czterema laty.

Długi wojenne i polityka Hoovera i Stimsona na Dalekim Wschodzie są odpowiedzialne za tarcia w przyjaźni międzynarodowej.

SEZ YOU Answers

1. False. Silica. 2. False. Stoccade is a thrust in fencing. 3. True. 4. False. It is south of the equator. 5. True. 6. False. Kansas. 7. False. 20. 8. True. 9. True. 10. False. Tennis player.

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

TOM TRZECI.

Rok Rządów Paderewskiego w Polsce.

XIII.
ZABIEGI PADEREWSKIEGO O UMOCNIENIE POLSKI NA WEWNĄTRZ.
(Ciąg dalszy)

E.
PRZY POŻEGNANIU HERBERTA HOOVERA.

Główna akcja ratunkowa w Polsce pod kierunkiem dyktatora żywnościowego Herberta C. Hoovera i przydzielonej mu komisji amerykańskiej trwała do 15 sierpnia 1919 r. W dniu 12 sierpnia tego roku przybył Hoover w towarzystwie pułkownika Goodricha i poruczników G. B. Baker'a i Roberta Tafta do Warszawy, aby akcję amerykańskiej pomocy zlikwidować, a pozatem zbadać potrzeby Polski co do dowozu węgla.

Ale gdy po uroczystych powitaniach przyszło do gruntowniejszego z Paderewskim omówienia ekonomicznego położenia ziem polskich, na których wyciśnięte jeszcze było znamię dopieroco ukończonej wojny, wykazał Paderewski, że wschodnie ziemie polskie nie doszły jeszcze nietylko do normalnego stanu, ale wobec nieustannych napadów bolszewickich i przez Niemców silnie popieranych najazdów ukraińskich są faktycznie w stanie nieukończonej wojny, — tak, że odżywienia ludności, a w szczególności dziatwy — niepodobna jeszcze przerywać.

Paderewski wskazał także na niepodobieństwo uprawienia w roku 1919 ziem zniszczonych, gdyż w bardzo wielu okolicach nie było wcale ziarna na zasiew, brakowało zupełnie inwentarza żywego, maszyn rolniczych i nie było dostatecznej liczby rąk do obrobienia i zasiania rozległych terenów.

Hoover zrozumiał, że złe to przedstawiało horoskopy odżywienia i podniesienia tak rozległego kraju w roku następnym 1920, podczas gdy nowa klęska głodu w Polsce mogłaby łatwo podsycić zarzewie propagowanego przez specjalnych emisarjuszy wśród warstw najuboższych bolszewizmu.

W "Robotniku" warszawskim pojawił się już był właśnie w tym czasie w formie przedruku list K. Radka, jednego z ówczesnych działaczy sowieckich na terenie polskim, obiecujący Sowietom, że "w Polsce teren będzie lepszy, jeżeli się popychać będzie chłopów do strajków i w osobnych broszurkach podsycać bezrobotnych do gwałtów."

Hoover wysłuchawszy Paderewskiego i na jego usilną prośbę przyrzekł poprzeć u prezydenta Wilsona sprawę pomocy dla Polski na czas zbliżającej się zimy i na rok następny i tego później dotrzymał. Hoover uwzględnił także przedstawienie Paderewskiego w sprawie strasznej nędzy wysiedleńców polskich i około miljona rozrzuconych po całej Europie uchodźców i ustanowił osobną komisję, która, wspólnie z delegatami polskiego rządu, mianowanymi przez Paderewskiego, zajęła się sprowadzaniem ich do stron rodzinnych i do wyżywienia ich w pierwszych miesiącach po powrocie.

Były to ostatnie zarządzenia Hoovera w akcji amerykańskiej dla Polski, gdyż wybierał się już istotnie z powrotem do Ameryki.

Z Polski wyjechał w 10 dni później.

Przedtem jeszcze był Hoover we Lwowie i Krakowie.

Poinformowany już przez Paderewskiego o sytuacji żywnościowej w kraju, a szczególniej w okręgach wschodnich, rozpatrywał tę sprawę w licznych naradach we Lwowie, a odpowiadając w Kasynie Narodowem na przemówienie Andrzeja Księcia Lubomirskiego o wielkich nadziejach, jakie odradzająca się Polska w nim pokłada, wskazał na konieczność nadzwyczajnych zarządzeń na wewnątrz kraju, aby krytyczny okres przetrwać. Zapowiedział, że utworzy się niebawem międzynarodowa Komisja, której zadaniem będzie zajęcie zboża całego świata, aby niedopuścić do spekulacji na tem polu, a natomiast rozdzielić zboże między wszystkie narody, potrzebujące pomocy według pewnego i sprawiedliwego klucza.

"W Warszawie ułożyłem z Prezydentem Paderewskim — zaznaczył Hoover, — że Polska będzie w tej komisji reprezentowaną, a ja sam zdam o wyjątkowych warunkach, tak świetnie rozwijającego się waszego kraju, prezydentowi Wilsonowi obszerne sprawozdanie."

We Lwowie — pisały pisma miejscowe — przyjął Hoover delegację robotniczą pod przewodnictwem jednego z wybitnych socjalistów polskich i mając w żywej pamięci wrzaskliwą jego przyjaciół i podnieconych przez nich tłumów demonstrację przed oknami jego mieszkania w Warszawie i wołania "o chleb dla głodnych," — nie omieszkał powiedzieć od siebie kilka słów przestrogi na ten temat.

"Paderewski, prezydent Waszego rządu — powiedział Hoover, — uczynił ze swej strony wszystko, co mógł, aby zapewnić Waszej Ojczyźnie pomoc naszej komisji i uzyskał ją w rozmiarze istotnych potrzeb kraju, tak, że mogę stąd odjechać uspokojony, że się nam powiodło, dzięki współdziałaniu naszemu z rządem Waszym, klęsce głodu jak dotąd zapobiec. W Warszawie omawiałem także z prezydentem Paderewskim trudne warunki na rok przyszły i jakby je poprawić i do należytego odżywienia kraju doprowadzić.

"Ale przestrzec Was winienem, abyście wobec takich zabiegów nie dopuszczali do szerzenia nieusprawiedliwionych obaw. Sławiąc Amerykę nie zapominajcie panowie o wielkiej usłudze, jaką naród amerykański i robotnicy amerykańscy oddali klasie robotniczej Polski. Oto nauczyli ją oni i w dalszym ciągu uczą i przypominają, jak w warunkach dla kraju ciężkich, trzeba się przezwyciężyć i odłożyć na bok wszystkie klasowe czy inne różnice, aby Ojczyźnie dopomóc, aby ją odziać, wyżywić i w ideałach prawdziwej wolności utrzymać, a innym od siebie słabszym i ciemiężonym narodom dopomóc."

W Krakowie był ostatni, pożegnalny etap podróży Hoovera do Polski. Przybył tam Paderewski.

Ułatwił on w pierwszej linji Bilińskiemu, Ministrowi finansów w swym gabinecie, konferencję z Hooverem o sprawach i zadaniach ekonomicznych Polski, — ale Biliński tak był przejęty austrjackim systemem skarbowym, w który się wżył przez kilkadziesiąt lat wybitnej służby swej rządowej w Austrji, że program gospodarczy dla odrodzonej Polski, co do którego Paderewski i Hoover doszli już do uzgodnienia się, — Bilińskiemu wydał się zbyt fantastycznym i do przeprowadzenia niemożliwym i nie zgodził się nawet na utworzenie rady ekonomicznej dla podniesienia przemysłu i handlu w Polsce. Biliński wyraził się o programie ekonomicznym Hoovera dla Polski, że "są to wszystko pomysły dyletanta amerykańskiego." Konferencja Hoovera z Bilińskim nie doprowadziła więc do żadnego rezultatu.

Paderewski musiał później, tuż przed odjazdem pociągu, omówić ponownie z Hooverem szczegóły prac dalszych na terenie polskim i amerykańskim, usprawiedliwiając i tłumacząc Bilińskiego, aby złe wrażenia w umyśle dyktatora żywnościowego, tak bardzo przychylnego Polsce, zatrzeć.

W międzyczasie uroczystości w Krakowie na cześć Hoovera wytworzyły atmosferę nietylko serdecznej gościnności, ale i najwdzięczniejszego hołdu wszystkich sfer polskich dla Wilsona, Hoovera i Stanów Zjednoczonych.

Główna uroczystość odbyła się w sali Rady Miejskiej, — wspaniale udekorowanej, z gwiaździstym sztandarem amerykańskim nad dwoma fotelami, w których zasiedli Herbert C. Hoover i prezydent Rady Ministrów, Paderewski: Cała Rada Miejska stawiła się w kontuszach i w strojach galowych. Miejsca honorowe zajęli: Książę Biskup Sapieha, z ks. Biskupem Nowakiem i całą Kapitułą, ministrowie, posłowie, senatorowie, wojewoda krakowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Akademji Umiejętności.

Gdy Hoover i Paderewski weszli do zapełnionej już sali, przywitała ich burza oklasków, która trwała dłuższą chwilę, poczem Prezydent miasta Krakowa w pięknej mowie podniósł niespożyte zasługi Hoovera jako przyjaciela i dobroczyńcy ludzkości. Setki tysięcy Polaków dzięki wielkoduszności Stanów Zjednoczonych i mądrym zarządzeniom Hoovera uzyskało możność przeżycia najcięższych czasów, przedewszystkiem jednak wielotysięczne zastępy dzieci, które też w sercach swoich zapiszą pamięć Ameryki i ich wielkiego dobroczyńcy. Dalej prezydent zapewnił dostojnego gościa, że Polacy rozumieją błogosławieństwo wytężonej pracy produkcyjnej i liczą na szlachetną pomoc Stanów Zjednoczonych w uruchomieniu warsztatów pracy. Podniósłszy amerykańską energję, wytrwałość i wiarę we własne siły, które z sobą przyniósł Hoover, przypomniawszy Kościuszkę i Pułaskiego, obrońców wolności Ameryki, wzniósł w końcu prezydent okrzyk: "Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, prezydent Woodrow Wilson i czcigodny gość nasz Herbert Hoover niech żyją".

Sala trzykrotnie z zapałem okrzyk ten powtórzyła.

Zabrał głos w odpowiedzi Hoover, wysoki, ciemny szatyn, wygolony, z typową twarzą Amerykanina. Mówił w języku angielskim cicho, skromnie, spokojnie. Krótka jego przemowa, wygłoszona płynnie i z prostotą, na pozór obojętnie, była jednak bardzo serdeczna. Dziękował gorąco za przyjęcie w Krakowie, mówił, że Ameryka wie, jaki dług ma do spłacenia narodowi, który wydał Kościuszkę i Pułaskiego. Wkońcu XVIII wieku ci dwaj wielcy Polacy, dla idei, dla zapewnienia zwycięstwa Wolności, poszli na drugą półkulę i zapisali się niezatartemi zgłoskami w dziejach Ameryki. Hoover zapewnił uroczyście, że Ameryka dołoży wszelkich starań, aby przyjść Polsce z pomocą w czasach krytycznych, które ją czekają, w czasach wielkiej próby ekonomicznej, gdy Polska pracować zacznie, aby stać się państwem opartem na własnej sile produkcyjnej.

"Dzieło odbudowy Ojczyzny — mówił Hoover — jest jednem z najtrudniejszych, ale i najzgodniejszych wszelkiego wysiłku i poświęcenia zadań. Trzeba, aby je przeprowadzili ludzie idei. Polska — tu zwrócił się Hoover do Paderewskiego — ma już takiego męża. Polska odczuwa potrzebę zespolenia się, aby odzyskaną wolność utrwalić. Polska w szerokich masach swoich ma najtrwalszy fundament dobrobytu. Praca całego obywatelstwa z nieustanną troską o Ojczyznę Was zbawi."

Długotrwałe oklaski wywołała ta gorąca przemowa Hoovera, którą tylko co mianowany poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Książę Kazimierz Lubomirski powtórzył w polskiem tłumaczeniu. I nowe oklaski, nowe okrzyki na cześć Hoovera, na cześć Wilsona, na cześć Paderewskiego.

Uroczystości zakończył hołd dzieci w parku Jordana.

Mała armja uratowanych od śmierci, głodowi wydartych, w liczbie około 10,000 tworzyła szpaler wśród alei, przez które przechodził Hoover z Paderewskim. Gdy doszli do zaimprowizowanej, dywanami okrytej galerji i wśród sztandarów i zieleni stanęli na niej w świetnym orszaku księży, biskupów, generalicji, radców miejskich i licznie zebranego obywatelstwa, oddział młodocianych Krakusów otoczył żywym wieńcem platformę i zaczęła się defilada dziatwy pod wodzą panny Hardtównej. Raźniej zabiły serca, gdy żwawo chorągiewkami naprzemian o barwach amerykańskich i polskich powiewając i rzucając kwiaty w stronę Hoovera maszerowała dziatwa.

W złotych promieniach słońca wiła się długo barwna jej wstęga, a w głębi ogromne morze głów zwracało się z uczuciem czci, hołdu i wdzięczności do dwóch Mężów, którzy w najcięższej chwili ratunek Polsce przynieśli: do Herberta C. Hoovera i Ignacego Jana Paderewskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)



ROADS OF DESTINY—

AND WE PRAY GOD THAT THIS IS THE RIGHT ONE!



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W tę niedzielę, na Mszy św., o godzinie 7:30 rano, do Stołu Pańskiego przystąpi Bractwo Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji. Członkinie zbiorą się na korytarzu w nowej szkole, skąd wyruszą do kościoła. W poniedziałek wieczorem, o godzinie 7, odmówiony będzie Różaniec w kościele, w obecności Przenajświętszego Sakramentu, a potem posiedzenie na wielkiej sali.

*

Tow. Boskiego Serca Pana Jezusa będzie miało posiedzenie miesięczne w tę niedzielę, o godzinie 1-ej po południu. Tercjarze zbiorą się o godz. 2-ej. Zarządy obydwóch towarzystw proszą członków o liczne przybycie, bo są ważne sprawy do omówienia. Tow. Dobroczynności p. w. św. Wincentego a Paulo, będzie miało posiedzenie w poniedziałek wieczorem, po nabożeństwie.

*

Nabożeństwa Wielkopostne odprawiają się w następującym porządku: w środę, o godz. 7:30 — śpiewane są Gorzkie Żale, po których następuje kazanie pasyjne; — w piątek, o godzinie 7:30, odbywają się Stacje Drogi Krzyżowej; w niedzielę, o godzinie 2:30 po poł., Gorzkie Żale. W środę, o godz. 2:30 będą Stacje Drogi Krzyżowej dla dzieci szkolnych.

*

Poniżej podajemy porządek Komunji św. Wielkanocnej dla towarzystw i grup, zbierających się przy parafji. Wszyscy członkowie raczą się zastosować do tego porządku, bo inaczej będzie nieład. Radzi się notatkę tę wyciąć i zachować w celu przypomnienia sobie czasu odprawienia obowiązku Wielkanocnego. Towarzystwa przystępować będą do Komunji św. w tym porządku: W drugą niedzielę postu, tj. dnia 12 marca, Tow. św. Jana Chrzciciela, Polek Matki Boskiej Dobrej Rady; w trzecią niedzielę, dnia 19 marca, Osada Zjednoczenia, tj. Tow. Boskiego Serca Jezusa, SS. Piotra i Pawła, Polek św. Jadwigi, św. Antoniego, Polek św. Anny i Króla Jana Sobieskiego; w czwartą niedzielę, 26 marca, — Rycerze Kolumba (Knights of Columbus); w piątą niedzielę, 1 kwietnia, Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji, Tercjarze, Bractwo M. B. od N. P., Córy Izabeli (Daughters of Isabelle) i harcerki (Camp Fire Girls); w Niedzielę Palmową, dnia 9 kwietnia, Tow. Najśw. Imienia Jezus, wszystkie oddziały; w Wielki Czwartek, 13 kwietnia, Niewiasty Różańcowe, obydwa Drzewa.

*

W czwartek rano, o godzinie 10-ej, odbył się pogrzeb śp. Michaliny Mańkowskiej. Po eksportacji zwłok z domu, Mszę św. solenną za duszę zmarłej, odprawił ks. prałat Tomasz Bona, w asyście ks. F. Płoszka i ks. S. Piwowara. Krótką egzortę wypowiedział ks. F. Płoszek. Po skończonych ceremonjach kościelnych orszak pogrzebowy ruszył na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie złożono zwłoki zmarłej na wieczny spoczynek. Pogrzebem zajmował się p. W. Pomierski.

*

Przypomna się wszystkim członkom Tow. św. Wincentego a Paulo, że w tę niedzielę, w hotelu Sherman, o godzinie 3-ej po poł., odbędzie się walne zebranie i kwartalne posiedzenie. Wszyscy są proszeni o punktualne przybycie. Uprasza się, aby członkowie przynieśli ze sobą kartki, na których należy napisać swoje imię, nazwisko i parafję. Rano, w niedzielę, o godzinie 7:30, wszyscy członkowie tegoż towarzystwa przystąpią do Komunji św.

*

We wtorek, dnia 7-go marca, przypada uroczystość św. Tomasza z Akwinu. Jest to dzień imienin proboszcza ks. prałata Tomasza Bony. Tow. Dzieci Marji zaprasza z tej okazji wszystkich parafjan na Mszę św. we wtorek, o godzinie 8 rano, która będzie odprawiona na intencję ks. prałata za staraniem wymienionego towarzystwa. — Parafjanie powinni jak najliczniej stawić się na to nabożeństwo i pomodlić się za ks. proboszcza.

*

Dorocznym zwyczajem Niewiasty Różańcowe ofiarowały Mszę św. za spokój duszy śp. ks. prałata Nawrockiego, byłego proboszcza parafji. — Msza św. odprawiona będzie o godz. 7-ej rano, we wtorek. Spodziewanem jest, że parafjanie jak i w innych latach, tak i w tym roku, przybędą na nabożeństwo żałobne.

*

W tym tygodniu, pojawił się po raz pierwszy "Tygodnik," który wydawają dzieci z 8-go stopnia. Niezawodnie tygodnik ten wywoła wiele zainteresowania i konkurencji wśród naszej dziatwy. Pierwsze wydanie, — przyznać trzeba, jest bardzo interesujące i wróży naszym młodym pisarzom wielką przyszłość. Tygodnik ten wydawany jest na korzyść szkoły, a służyć ma nie tylko dzieciom szkolnym, lecz i młodzieży, która niegdyś uczęszczała do naszej szkoły, czyli alumnów. — Dzieci z 8-go stopnia proszą wszystkich, ażeby pisemko sobie zaprenumerowali, po bardzo niskiej cenie, 1 centa na tydzień.

*

Program zabaw na korzyść parafji, jest następujący — w niedzielę, 19 marca, o godz. 2-ej po poł. i o 7-ej wieczorem, wesoła komedja pt. "Peg O' My Heart," którą odegrają studenci z wyższej szkoły św. Trójcy; w czwartek, 23 marca, trzy sesje przedstawienia dźwiękowego (Vitaphone) migawkowego "The Birth of Nation" a dnia 26 marca będzie powtórzenie dramatu "Ludgarda," przez zespół amatorek i amatorów Tow. Dziewic Różańcowych i mieszanego chóru św. Cecylji.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

WIELKI POSTĘP.

Doroczny raport „Midwest Grocer Co."

W tych dniach w pismach miejscowych ukazały się raporty doroczne setek korporacyj byznesowych. W wielu tych raportach pojawiły się straty finansowe, lub też znaczne zmniejszenia się handlu w roku 1932.

Zatem nader interesującem jest czytać doroczny raport spółki „Midwest Grocery Co.", który wykazuje znaczną nadwyżkę w handlu w roku 1932 w porównaniu do handlu w roku 1931. W roku ubiegłym sprzedano towarów za ogólną sumę $1,290,774. Jestto nadwyżka 14 procentowa nad sumę z roku 1931.

Gdy kooperatywa ta rozpoczęła swój interes posiadała kapitał w sumie $37,700. W dwóch latach kapitał ten wzrósł z nadwyżką do $78,903.02, a zasoby zaś zwiększyły się do $169,598.70. Prócz tego oddano członkom sumę $43,391 w 2ch latach.

Organizacja „Midwest" powstała blisko cztery lata temu. Planem było, aby każdy niezależny grosernik miał własny hurtowny skład; każdemu takiemu składowi nadano nazwę „Midwest Store". Dwa lata spędzono na pracy organizacyjnej i przygotowawczej, nim organizacja ta zaczęła funkcjonować należycie.

W styczniu, 1931 roku otwarto skład hurtowny spółki „Midwest Grocery Co." i otrzymano pierwszy wagon kolejowy towarów. Dokonano także odnowienia 200 składów groseryjnych niezależnych, pomalowano fronty takowych na pomarańczowy kolor i wywieszono szyldy „Midwest Składy".

Od tego czasu zakupiono 2,700 wagonów towarów od fabrykantów i procudentów i towary te sprzedano w składzie hurtownym. Dzisiaj jest przeszło 300 „Midwest Składów" w Chicago i na prowincji.

Składy te wspólnie są ogłaszane jak też wspólnie nabywają towary. Urządzane są każdego tygodnia specjalne sprzedaże, które ogłaszane są w sześciu pismach wydawanych w czterech językach.

Faktem jest, że niezależny grosernik tylko według planu wyżej podanej organizacji może prowadzić swój interes. — Wskazanem jest, że hurtowne kupowanie towarów, łączenie się w wielką organizację przynosi tylko korzyść każdemu grosernikowi. (Reader).

Pomóżcie Krewnym Waszym w Rosji.

Do niedawna osoby pragnące pomóc krewnym swoim na terenie Rosji sowieckiej były w bardzo trudnem położeniu, nie miały bowiem możności skorzystania z dogodnego pośrednictwa w tej sprawie.

Możemy obecnie donieść interesowanym, że brak ten został już usunięty, albowiem zostały już ukończone pertraktacje, w rezultacie których Linja Polska, Gdynia - Ameryka, została upoważniona przez centralę "Torgsinu," do przyjmowania przekazów do 325 oddziałów "Torgsinu,' rozmieszczonych na terytorjum Rosji sowieckiej. W ten sposób wszyscy, pragnący wysłać przekazy "Torgsinu," ażeby tą drogą pomóc swym bliskim, mają doskonałą sposobność uczynić to przez Linję Gdynia-Ameryka.

Aparat "Torgsinu" działa bardzo sprawnie. Niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o przekazie, "Torgsin" komunikuje się z odbiorcą, wzywając go, ażeby stawił się do najbliższego sklepu "Torgsinu" w celu wyboru odzieży, żywności czy też innych produktów. Te osoby, które mieszkają w miejscowościach, gdzie niema sklepu "Torgsinu," zostaną zawiadomione, ażeby wybrały sobie odnośne towary z katalogu, — który im w tym celu będzie dostarczony. (Reader).

CICERO

Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosiciel, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.





THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



NOWY WICE-PREZYDENT Z RODZINĄ.



John N. Garner, nowy wice-prezydent, z panią Garner, wnuczką Genowefą, oraz z synem i synową, w stolicy. (Klisza Prasy Stow.).

Ostatnie Wieści ze Świata.

PREMJER CZECHOSŁOWACJI PODNOSI POLSKĄ SWIADOMOSC I SOLIDARNOSC W SPRAWIE POMORZA.

Praga, 4. marca. — Premjer Małypeter wygłosił na posiedzeniu wydziału wykonawczego stronnictwa agrarnego obszerne przemówienie, w którem omówił zarówno sytuację zagraniczną jak i zagadnienia wewnętrzne. W przemówieniu swem oświadczył on m. in.: „Zyjemy w poważnych czasach i w czasach takich musimy prowadzić nasz naród i tak rządzić swoimi sprawami, abyśmy byli wewnętrznie silni i przygotowani także na niebezpieczeństwo z zewnątrz. Piękny przykład takiej świadomości narodowej i pewności dali nam właśnie teraz Polacy swojem jasnem stanowiskiem w sprawie Pomorza."

POLSKA PRZYSTĄPI DO MAŁEJ ENTENTY?

Belgrad, 4. marca. — „Polityka" oświadcza, że nowa organizacja Małej Ententy pod względem politycznym i gospodarczym niewątpliwie ograniczy suwerenność poszczególnych państw. Takie ograniczenie zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym, jest jednak pożądanem, ponieważ wspólny zysk będzie większy, niż straty każdego poszczególnego państwa.

W najbliższym czasie należy oczekiwać przystąpienia Polski do Małej Ententy.

Nie trzeba szczegółowo wyjaśniać, co oznaczałby taki blok, sięgający od Bałtyku aż po Morze Czarne i Adrjatyk.

NOWY PROCES W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. marca. — Na dzień 21 marca wyznaczony został w sądzie okręgowym proces inż. Roszczewskiego, oskarżonego o nadużycia przy budowie gmachów dla ministerstwa poczt i telegrafów w Gdyni i w Warszawie.

Prokuratorja generalna zgłosiła do sądu przeciwko inż. Roszczewskiemu pretensje na przeszło miljon zł. Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków, wśród nich bardzo wybitne osobistości.

GRANICE POLSKI WYMAGAJĄ UMOCNIEN.

Warszawa, 4. marca. — W trakcie rozważania w sejmie budżetu ministerstwa spraw wojskowych jeden z posłów narodowej demokracji domagał się rozbudowy umocnień na Pomorzu. Oświadczył on, że rozwój wypadków w polityce niemieckiej wymaga szczególnych zarządzeń ochronnych na Pomorzu polskiem, czego domaga się również ludność tej dzielnicy.

Inny mówca, poseł B. B. W. R., wyrażał również ubolewanie z powodu niedostatecznego stanu ochrony granic Polski i słabości jej floty wojennej..

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "Dzienniku Chicagoskim."

NOWA LECZNICA

W tych dniach otworzono nową lecznicę pod nazwą Cosmopolitan Eye Service, pnr. 5 N. Wabash ave., narożnik Madison, na szóstem piętrze. Centralne położenie czyni tę lecznicę przystępną dla wszystkich z każdej dzielnicy. Polak optometrysta do usług klientów polskich. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu na innem miejscu dzisiejszego wydania.

ZAKAŻONA SZCZEPIONKA ZABIŁA DWOJE DZIECI.

Kansas City, 4. marca. — Dwoje małych dzieci zmarło tu na ostre zakażenie krwi spowodowane zdaniem lekarzy zastrzykami nieczystej szczepionki przeciwko odrze.

Z INDIANA.

W następujących miejscach można kupić Dziennik Chicagoski:

EAST CHICAGO, IND.:
Joseph Krzywiński, 4901 Baring Ave.
Jacob Jakubczak, 4801 Wegg Ave.
S. Kubacki, 4907 Magoun Ave.
Peter Wyslocki, 1113 — 150-ta ulica.
Jan Sumara, 602 — 151-sza ulica.
Kotzan Drug Store, 4859 Alexander Ave.

WHITING, IND.:
Tony Kryszyński, 2043 Indianapolis Blvd.
Tony Guzek, 2128 Indianapolis Blvd.
Anthony Kamiński, 1405 — 121-sza ulica.
Jan Tuszak, 2356 Schrage Ave.
Dybel's Grosernia, 2474 White Oak Ave.

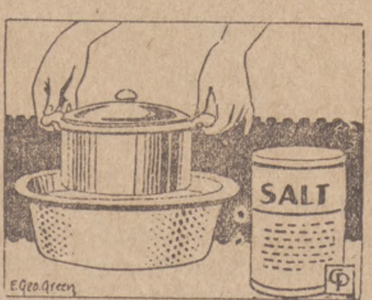
INDIANA HARBOR, IND.
Edmund Sudziński, 3833 Alder ulica.
Jan Mytych, 3833 Evergreen ulica.
Josephine Bankowska, 3808 Main ulica.
Kromels Drug Store, 3902 Deodar ulica.
Public Drug Store, 3738 Main ulica.

Rozumowanie dziecka.

Razu pewnego nauczyciel religji skończywszy naukę o niebie, chciał przejść do nauki o piekle, więc mówi: — Kto zatem dobrze czynił, przyjdzie do nieba. Co zaś stanie się z takim który źle czynił?

Uczeń pewien, syn adwokata, odzywa się: — Tego będzie bronił mój ojciec.

WIFE PRESERVERS



To cool any hot food quickly, set the dish which contains it in a pan of cold water that has been well salted.

FRANKLIN D. ROOSEVELT OBEJMUJE PREZYDENTURĘ.





Człowiek, na którym spoczywa ciężar ratowania Stanów Zjedn. z ciężkich kłopotów, i jego małżonka. Roosevelt obejmuje władzę dzisiaj w południe. (Klisza Tribune).

ZASMUCENI ŚMIERCIĄ SENATORA WALSH'A.



Studjum fotograficzne Prezydenta Roosevelta i jego małżonki przy wyjeździe z New Yorku do Washingtonu. Na twarzy p. Roosevelta niema jego zwykłego uśmiechu, podobnie i twarz pani Roosevelt pokazuje żal. Obydwoje zasmuciła nagła śmierć senatora T. J. Walsh'a z Montany, który miał być prokuratorem generalnym w nowym gabinecie. (Klisza Tribune).

ROOSEVELTOWIE U HOOVERÓW.



Samochód wiozący pp. Rooseveltów wjeżdża na grunta Białego Domu w silnej eskorcie policyjnej. Pan Hoover i jego następca odbyli wczoraj z grupą doradców długą konferencję w sprawie sytuacji finansowej w kraju. (Klisza Acme).

Dobra odpowiedź.

Pewnego razu jakiś zawadjaka popchnął na ulicy znakomitego uczonego i jeszcze w dodatku powiedział:

— Nigdy głupcom nie ustępuję z drogi.

— Ja zawsze — odrzekł uczony, usuwając się na bok, poczem spokojnie poszedł dalej.

Trwałość.

Gość: — Dobrze, wezmę to palto, ale czy będzie ono trwałe?

— Pan sze jeszcze pita? Panie, pan oko złami, pana szlag trafi, a ten palto będzie całe! Tylko na śnieg niech pan w nim nie wychodzi, bo un sze tak skurczy, że mu widać nie będzie...

Nie udało się.

Szkot Cac Brummer jest na przyjęciu i siedzi obok najlepszego miejscowego lekarza. — Chce to wykorzystać.

— Drogi panie doktorze — pyta go, — a co też pan robi, kiedy się pan przeziębi?

— Bywa różnie, — odpowiada lekarz, — czasami kaszlę a czasami kicham.

Popierajcie Tych, Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim."

SOBOTKA

Wuj Mu Zaimponował.

Wesoła historja amerykańska.

Pojęcie „wuja" ma dla dzieci jakąś siłę magnetyczną, której nie da się porównać nawet z pojęciem rodziców. Rodzice są na miejscu — jak stół lub krzesło. Dziecko widzi ich we wszystkich odmianach ich nastrojów i humorów. Zna ich słabóstki, ich obietnice, którym nie należy zbytnio dowierzać, zna ich groźby, których znowu nie należy brać tak bardzo na serjo.

Dopiero odwiedziny wujá są wielkiem wydarzeniem!

Wchodzi on jak pełnia księżyca na horyzoncie dziecinnego pokoju i rozświetla noc wielkiego oczekiwania.

Wujowie zawsze przywożą ze sobą podarunki i umieją uśmiechać się uprzejmie nawet gdy jakiś drobiazg — powiedzmy stalowa lokomotywa — uderzy ich oczywiście przypadkiem w głowę. Są to ludzie, którzy potrafią należycie ocenić najznakomitsze i najpomysłowsze wyczyny dzieci, wdrapujących się na poręcze krzeseł, biurka czy stoły, czy też pokazujących z nonszalancją języka zebranym przedstawicielom starszego społeczeństwa.

Przedewszystkiem jednak wartość takiego wuja polega na tem, że jak długo pozostaje on w mieszkaniu — wszelkie prawa dyscypliny domowej są zawieszone. Panuje stan wyjątkowy. Nic też dziwnego, że taki wuj uważany jest za rodzaj nadczłowieka — wszechwiedzącego, wszechpotężnego i wszech przebaczającego.

To też do najtrudniejszych zadań wuja jest utrzymanie się na poziomie, odpowiadającym mniemaniom siostrzeńców, przy licytacji zalet z wujami innych dzieci. Przekonałem się o tem na własnej skórze, kiedy przed miesiącem odwiedziłem moją siostrę.

W dniu mego przyjazdu podsłyszałem, jak mój siostrzeniec Fred opowiadał o mnie swemu koledze Benny'emu.

— Być może, że nie jest on (to znaczy ja, wuj) taki wysoki, jak twój wuj, Steve, ale jest przynajmniej dwa razy silniejszy niż twój wuj.

— A ja zakładam się — oświadczył z dumą Benny — że nie ma on nawet połowy siły mojego wuja. Mój wuj Steve tak silny, że występuje w cyrku. Mój wuj to chwyta jadowitego węża za ogon, wywija nim w powietrzu jak batem, a potem odgryza mu głowę.

To wszystko i wiele innych rzeczy o wuju Benny Fredowi opowiadał w czasie kolacji z kolei mnie, spoglądając na mnie z ufnością. Był przekonany, że potrafię zaćmić wszystkie zalety wuja Steve'a. Poczułem, że muszę coś powiedzieć, aby utrzymać się na wysokości pojęcia, jakie wyrobił sobie o mnie Fred.

— A gdzie mieszka wuj Steve'a?

— W Kalifornji — odpowiedział Fred.

— No to wszystko jest jasne — oświadczyłem. — Prawdopodobnie spożywa teraz pomarańcze swych drzew, sypia na wolnem powietrzu i dlatego jest taki silny.

Następnego dnia dowiedziałem się, że przypuszczenie moje było trafne.

— Ale tylko w lecie — dodał Fred. — W zimie wuj Steve'a, jak opowiadał mi Benny, idzie w góry i tarza się w śniegu zupełnie nagi. A czy ty wuju tarzaś się kiedy nago po śniegu?

— No, właściwie nie zupełnie nago — odpowiedziałem przezornie — lecz kiedy przebywałem w Wisconsin, jeździłem często sankami. Nie zapomnę tego nigdy.

I wyobraźcie sobie, że zaimponowałem Fredowi — sankami!

Jak Mówić Komplementy.

Mało kto z ludzi umie mówić mężom zasłużonym komplementy. Zawsze się zbłaźni, jak ten, co to powiedział matce garbatego syna: — Chłopak, jak świeca. Gracki byłby z niego ułan.

Poniższy wzór z dwóch przykładów, niech będzie wskazówką, gdzie, kiedy, jak i komu należy prawić komplementy.

Naszemu dziadkowi, spotkawszy go na ulicy Wiejskiej w Warszawie około Sejmu, trzeba tak rzec:

— Niech oni tam sobie gadają na pana marszałka, co chcą. A jakby pan marszałek powiedział im swoje cztery słówka, toby odrazu gębę pozamykali.

Panu Witosowi, prezesowi „Piastowców":

— Brawo, panie prezes. Ta ostatnia deklaracja pańska, w której pan powiedział, że pan nic nie powie, bo gdyby pan coś powiedział, toby pan musiał powiedzieć, że pan niema nic do powiedzenia, była istotnie powiedzeniem godnem Metternicha.

Na tem koniec. Budując na tym szkielecie, może sobie każdy czytelnik wywnioskować, jaką drogą należy iść, komplementując wysokie figury, ażeby dojść lekko do przyjaciół, zaszczytów i... gotówki.

Obrady w Kniei Nad Depresją.

(Bajka.)

W kniei na polach, w zrębie
rządzą od lat jastrzębie,
Długo był spokój. Z czasem
coś się zepsuło w państwie
ponad lasem.
Powiedział jastrząb-minister:
— kryzys
weźmiemy w twarde ryzy. —
I była sesja, — a więc:
jastrzębi
ród zasłużony,
gawrony,
potem świat gospodarczy:
kruki,
arystokracja — sępy,
handel reprezentują sroki.
Czeroki
przedstawiły program naprawy
dzięcioły:
— świat jest goły,
coraz mniej jest pod korą
robaków...
W tem dostojny nastrój prysł,
głos zabrał gołąb dziki.
— Gdzie reszta ptaków?
— Gdzie są czyżki, przepiórki,
słowiki?
— Gdzie pracowite jaskółki?
— Gdzie sikory, czaple, bociany,
skowronki? Gdzie żórawie?
— tu prawie
nikogo niema z reprezentantów
ludu!
Lud ptasi ginie z głosu,
lud jest w nędzy!...
Przerwał mu sęp płowy,
gładząc dostojnie tył łysej
głowy:
— Nam trzeba pieniędzy!
Ach! Hołota!
Antypaństwowa robota!
— my mamy blok pod
przewodnictwem jastrzębi.
nam nie trzeba gołębi...
— Zdychacie? Zdychajcie
prędzej!
— Zabierać stąd manatki
I regularnie płacić podatki.
Potem uchwalono rezolucję:
— Rząd twardej ręki ułoży
dystrybucję
nowych podatków.
A w końcu rady w rady
porozdzielano spokojnie posady.
— Ten czuwać ma nad lasem,
ten nad polem,
ten znów w terenie w stodole,
na podwórzu, pod strzechami,
wszędzie.
— Jakoś to będzie!
Nowa sesja. Prezes jastrząb
powoli cedzi słowa.
Cisza grobowa.
— Skarb pusty — zawodzą
łupy, podatki —
same plewy, ostatki!
— Od długich miesięcy
Nie kosztowałem smaku
młodych zajęcy!...
— A ja z czyjej winy
Nie wiem co to smak padliny?!
Na to sroka: — Sęp senator
ho! ho! kombinator
Gdera, gdera — a padliną się
obżera.
Obruszył się sęp arystokrata:
—Shocking,
Kiedy głos zabiorą sroki...
Wtedy kruk: (miał ansę do
rodu sroczego
— Panie tego, źle się dzieje,
Rewelacja — konsternacja!...
wrony krzyczą: — rracja,
rracja!
coraz głębiej
nędza wszystkich w bloku
gnębi.
Spór przerywa jastrząb,
wnosząc
projekty nowych podatków,
prezes dzwoni,
wszyscy ławą
głosują za nową ustawą.

L. Nom.

Tranzakcja Amerykańska.

John Norkick wchodzi do antykwarni. Zbliża się do kontuaru i bierze do ręki srebrnego słonia.

— Ile to kosztuje? — pyta ekspedjenta.

— 900 dolarów — mówi sprzedawca.

— Drogo — przerywa John — mogę dać najwyżej pięćset.

— To niemożliwe — odpowiada subjekt.

— W takim razie proszę mnie zaprowadzić do właściciela.

Sprzedawca wskazuje Johnowi drzwi do kancleracji pryncypała.

John Norkick bierze słonia i pertraktuje ze szefem. Po pięciu minutach opuszcza kantor, ale bez słonia.

— Za drogo — mówi do sprzedawcy, wychodząc na ulicę.

Wkrótce po wyjściu Johna, szef trzymając w ręku słonia zbliża się do wystawy i zwraca się do subjekta:

— Mr. Smith, niech pan oznaczy tego, słonia ceną 800 dolarów. Kupiłem go przed chwilą za pięćset.

WOODMAN, PARE THAT TREE!



Międzynarodowy Bazar w International House.

Wspominaliśmy już parę dni temu o nowopowstałym Polskim Klubie Studenckim, przy Międzynarodowym Domu Akademickim w Chicago.

Doniosłe znaczenie nowego klubu polega na umiejętnem propagowaniu szczytnych wartości kulturalnych narodu polskiego wśród międzynarodowych sfer uniwersyteckich, współdziałając w ten sposób w urzeczywistnieniu wielkiej idei wytwarzania wzajemnego zrozumienia się i braterstwa między narodami i rasami świata.

Jednym z pozytywnych kroków w kierunku wyżej wymienionym, był Międzynarodowy Bazar, który odbył się w ubiegłą sobotę w galerjach Międzynarodowego Domu. Dział polski imprezy przedstawiał się nadzwyczaj atrakcyjnie i bezsprzecznie zajął czołowe miejsce wśród działów innych narodowości. Eksponaty godnie reprezentowały naszą sztukę ludową i wzbudzały powszechny zachwyt i zainteresowanie.

Ponadto cała impreza została urozmaiconą kilkukrotnym występem tanecznym uczennic Szkoły Dokształcającej P. U. L. Dziewczęta popisywały się Krakowiakiem, Mazurem i Polką-węgierką, ku niekłamanej uciesze licznych uczestników wystawy.

Nadmienić wypada, że przygotowaniem i urządzeniem polskiego działu wystawy zajmował się specjalny komitet klubu w osobach p. St. Bełżeckiego i T. Malinowskiego.

Następną imprezą klubu będzie uroczysty Polski Wieczór, który odbędzie się w sobotę, 18 marca, pod protektoratem Konsula Generalnego dr. Tytusa Zbyszewskiego, oraz państwa Charles S. Dewey.

Pierwszą częścią Wieczoru będzie koncert, w którym wezmą udział najwybitniejsze polskie siły artystyczne w Chicago, znakomity pianista, p. Andrzej Skalski, skrzypek - wirtuoz Michał Wilkomirski i inni. Po koncercie odbędzie się bal pełen atrakcyj, jak ogólny Polonez, występy zespołów tanecznych itp.

Jednocześnie zaznaczamy, że Polski Klub przy Międzynarodowym Domu Akademickim jest członkiem Polskiego Stow. Studentów w Ameryce. Przy tej okazji komitet Polskiego Wieczoru zaprasza wszystkich kolegów i koleżanki, należących do ogólnej organizacji do jaknajliczniejszego poparcia planowanej imprezy, a zarazem do zapoznania się i wejścia w bliższy kontakt z nowopowstałym klubem.

Dla wiadomości osób zainteresowanych, podajemy poniżej listę członków założycieli klubu: Stanisław Bełżecki, studja nauk w zakresie ekonomicznym; dr. Ignacy Gelb, badania naukowe w Instytucie Orjentalnym; Wł. Karczmarek, studja w zakresie wychowania fizycznego, skarbnik klubu; dr. Tadeusz Kuczma, studja w zakresie kryminologji; Tadeusz Malinowski, studja w zakresie socjologji i pedagogji, prezes klubu; Jerzy Podemski, instruktor w dziale wychowania fizycznego; dr. Stanisław Rychliński, studja w zakresie socjologji; Władysława Szurek, studja w zakresie nauk społecznych — sekretarka klubu; dr. Marja Żebrowska, studja w zakresie socjologji i psychologji.

Hoover Bierze $625 Za 3 Ostatnie Dni Pracy.

Washington, 4. marca. — Prezydent Hoover otrzymał wczoraj swoją ostatnią płacę rządową. Stanowiły ją dwa czeki, jeden na $500, a drugi na $125, reprezentujące trzy dni pracy w marcu.

Za dzisiejszą służbę, kiedy skończy swój termin urzędowania podpisaniem uchwał kongresu na Kapitolu, p. Hoover nie dostanie zapłaty. Kiedy rozpoczynał swoją kadencję, jego czek pokrył pełny dzień inauguracji.

Wczorajsza płaca przyszła, jak zwykle, w dwóch czekach, tak aby Prezydent mógł jeden z nich podpisać i zwrócić do skarbu zgodnie z jego planem dobrowolnej redukcji pensji.

W PONIEDZIAŁEK POGRZEB TOBINA.

Wszystkie szkoły w powiecie Cook będą zamknięte w przyszły poniedziałek, dnia 6go marca, z powodu pogrzebu Edwarda J. Tobina, który umarł ubiegłego czwartku w swojej rezydencji pnr. 11350 Longwood Drive. Był on od wielu lat superintendentem szkół w powiecie Cook.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Małgorzaty, przy narożniku 99tej i Throop ulic, w którem liczny udział biorą nauczyciele i nauczycielki, oraz dziatwa szkolna.

Następcę p. Tobina w trzydziestu dniach zamianować ma Rada powiatowa. Spodziewanem jest, że do środy to się stanie. Proponowanymi kandydatami są wdowa i Komisarz powiatowy, Homer J. Byrd, który dawniej był asystentem p. Tobina.

Z Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Tow. Pań Opieki nad Akademją Najśw. Rodziny, odbędzie swe regularne posiedzenie w poniedziałek, dnia 6go marca, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 8mej wieczorem. Na tem posiedzeniu będą omawiane ważne i nie cierpiące zwłoki sprawy, pożądanym więc jest, ażeby wszystkie członkinie przybyły na to posiedzenie. Nowe zaś członkinie pragnące przyczynić się do zbożnej pracy dla dobra tej instytucji naukowej, proszone są o łaskawe przybycie a mile będą widziane. Prezeską towarzystwa jest pani Irena Wardzińska, a sekretarką pani F. Wróbel.

CURTIS ODBIERA ZE ŁZAMI DAR SENATORÓW.

Koledzy żegnają wice-prezydenta.

Washington, 4. marca. — W upamiętnieniu jego 38 lat służby w kongresie, senat wręczył wczoraj ustępującemu wice-prezydentowi, Charlesowi Curtisowi, wielką tacę srebrną z wyrytemi na niej nazwiskami jego kolegów w senacie.

Okolicznościową mowę wygłosił przywódca demokratyczny, sen. Robinson z Arkansas. Wzruszony do łez p. Curtis odpowiedział, że ceni sobie wysoko ten wyraz sympatji i uznania kolegów.

Pan Curtis służył 14 lat w Izbie, 20 lat w senacie i 4 lata jako wiceprezydent i prezydent senatu z urzędu.

SPORT

JACKOWIANIE WYGRALI W C. Y. O.

W czwartek wieczorem, dnia 2go marca, piątka Alumnów Szkoły św. Jacka, pokonała piątkę z parafji św. Anieli, z River Forest, w turnieju w Lidze Organizacji Katolickiej Młodzieży.

Zaraz od początku piątka jackowska zapanowała nad rywalami, którzy zdobyli tylko trzy wolne rzuty w pierwszej połowie gry. Alumni zdobyli trzynaście punktów. W drugiej połowie Jackowianie nie wytężali się, łatwo wygrywając punktami 31 do 26.

Była to pierwsza gra eliminacyjna o szampjonat całej djecezji chicagoskiej. Alumni z Jackowa będą grali znów w niedzielę, po południu o 3ej godzinie, w „Cicero Stadium" — 1909 S. 52nd ave. Cicero, z piątką z parafji św. Marji Królowej Niebios, szampjonami Ligi Organizacji Katolickiej Młodzieży w roku 1932. Cyfry:

Klub św. Jacka (31)	B.	FT.	P.
Lasiewicz,	0	1	4
Dworek,	1	2	1
Dziedzic,	2	2	1
Oszwaldowski,	1	0	0
Kamiński,	3	0	1
Polowy,	0	1	1
Reptowski,	3	0	1
B. Wichliński,	0	0	1
Grosse,	0	0	1
Dembski,	0	1	1
Kruzel,	2	0	0
Razem:	12	7	8

Klub św. Anieli: (26)	B.	FT.	P.
Dalton,	1	0	1
Banabach,	2	0	1
Cullen,	3	2	1
Murphy,	1	0	3
Mahoney,	0	0	2
Smith,,	0	0	0
Joyce,	3	4	2
Razem:	10	6	10

Z HELENOWA.

Państwo Paweł i Katarzyna Potempa, 2222 West Chicago ave., obchodzili przed kilku dniami srebrne gody małżeńskie. Według przyjętego zwyczaju w myśl katolickiej zasady odprawiona została Msza św. według intencji jubilatów w kościele św. Heleny, którą odprawił miejscowy proboszcz ks. Piotr H. Pyterek. Jubilaci na tej Mszy św. przystąpili do Stołu Pańskiego dziękując Bogu za łaski z prośbą o nowe. Dla upamiętnienia tej chwili odbyło się przyjęcie gości w sali ob. J. Augustyna, 1259 Cornell ul. Urządzeniem tej zabawy zajęli się krewni i przyjaciele. Dziewczynki Ewelinka Pearse i Alicja Czubak wypowiedziały stosowne wierszyki i wręczyły im kosz kwiatów. Winszowały jubilatom także Cecylja Czubak i Marjanna Mazek, które wręczyły im bukiety kwiatów. Nastąpiła wieczerza przed którą krótką modlitwę odmówił ks. prob. P. Pyterek. Potrawy przyrządziły panie K. Madura, R. Zaucha i K. Śmietana. Po posiłku brat jubilatki Karol Mazek złożył jubilatom życzenia, poczem powołała na przewodniczącego programu Gerwazego Kledzika, właściciela fabryki p. nr. „Lemozene Parlor Frame Furniture". Życzenia kolejno składali: Florentyna Wietrzykowska, ks. proboszcz P. Pyterek, p. Stanisław Babiarz, pani Franciszka Wójcik, p. Józef Smołka, pani Agnieszka Kleszyk, p. Jan Wietrzykowski, pani Walerja Czarnik i S. Sranek. W końcu jubilaci podziękowali wszystkim za życzenia, upominki i okazaną życzliwość. Syn jubilatów kończy studja w Seminarjum w Denver, Colorado i wkrótce ma otrzymać święcenia kapłańskie.

Dowód.

— Pan się na tę posadę doskonale nadaje. Ale jeszcze jedno pytanie: czy mogę być pewnym pańskiej uczciwości?

— Najzupełniej, a dam panu przekonywujący dowód. Służyłem przez pięć lat w zakładzie kąpielowym i ani razu nie skorzystałem z kąpieli.



NA WSZELKIE WIECZOROWE OKAZJE.

Modełko 517.

Zamówić można w wielkościach, 14, 16,18, 20 lat, 36 i 38 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 39 calowej materji i ⅞ jarda 39 calowej kontrastowej materji.



FASON DLA KORPULENTNIEJSZYCH OSÓB.

Anne Adams Modełko 2305.

Nabyć można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji, także pół jarda 36 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..............................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

SEZ YOU

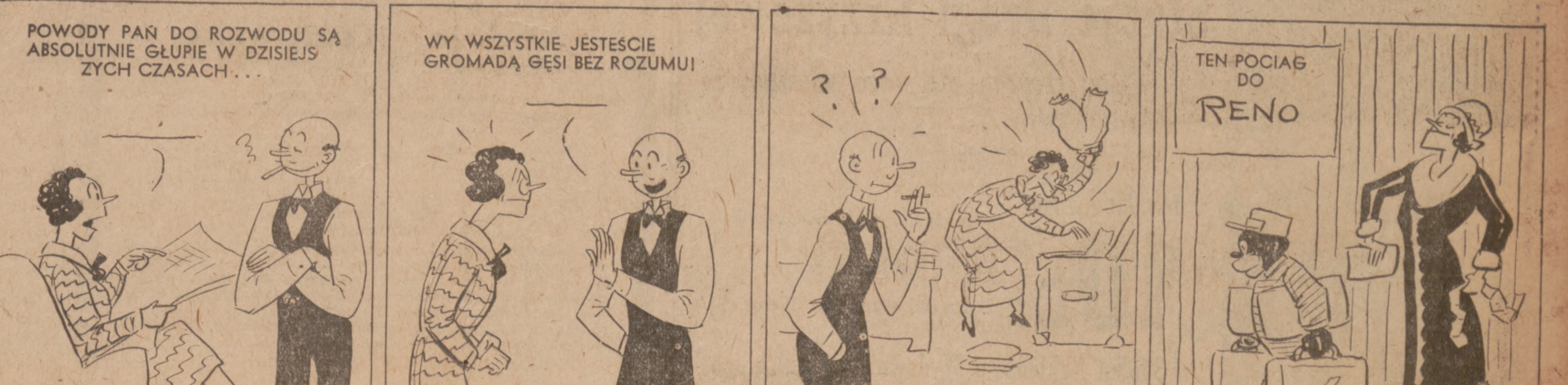
	True	False	Score
1. Quartz is a mineral compound of pure limestone			
2. Stoccade is a fort or barricaded city			
3. Teetotalism is the entire abstinence from intoxicating liquors			
4. Buenos Aires is north of the equator			
5. Gutenberg is the reputed inventor of printing			
6. Missouri is known as the Sunflower State			
7. There are 25 shillings to a pound of English money			
8. Prussia is the largest state of Germany			
9. Chester A. Arthur, 21st president of the United States, was born in 1830			
10. William B. Tilden is a golfer			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.



CZY NIE PRAWDA!



Święto Członków Tow. Św. Wincentego a Paulo.

Jutrzejsza niedziela, pierwsza Wielkiego Postu, przeznaczona jest na uczczenie patrona Tow. Dobroczynności p.o. św. Wincentego a Paulo. Towarzystwo to w imię miłosierdzia chrześcijańskiego niesie pomoc biednym i potrzebującym. Członkowie wszystkich oddziałów tego towarzystwa w poszczególnych parafjach, odprawią dzisiaj spowiedź, a jutro przystąpią do komunji św., — przez co uzyskają odpust zupełny. Po południu, począwszy o godz. 3, odbędzie się walne zebranie w hotelu Sherman, przy Randolph i Clark ul., na które oprócz członków są także proszeni księża proboszczowie i duchowni, kierownicy tychże oddziałów. Pod obrady przyjdą ważne sprawy dotyczące działalności dotychczasowej w kierunku ratunkowym.

Na Cześć Ks. Kazimierza Sztuczki, C. S. C.

Zwyczajem dorocznym odbędzie się jutro wieczorek parafjalny, urządzony staraniem Połączonych Klubów na Trójcowie, na cześć swego proboszcza ks. Kazimierza Sztuczki, C.S.C. z okazji jego imienin, w dniu dzisiejszym przypadających. Wieczorek będzie mieć miejsce w parafjalnej kafeterji, w nowym budynku szkolnym. Jak nas poinformował komitet, wieczorek rozpocznie się punktualnie o godzinie 5:30 wieczorem. Trójcowianie przybyciem swojem na jutrzejszy wieczorek okażą Czcigodnemu Solenizantowi publiczny dowód głębokiej czci i poważania, oraz wynurzą mu szczere życzenia zdrowia i sił, do dalszej orki na niwie duszpasterstwa Bożego.

MICHIGAN OBCINA PENSJĘ SĘDZIÓW DO POŁOWY.

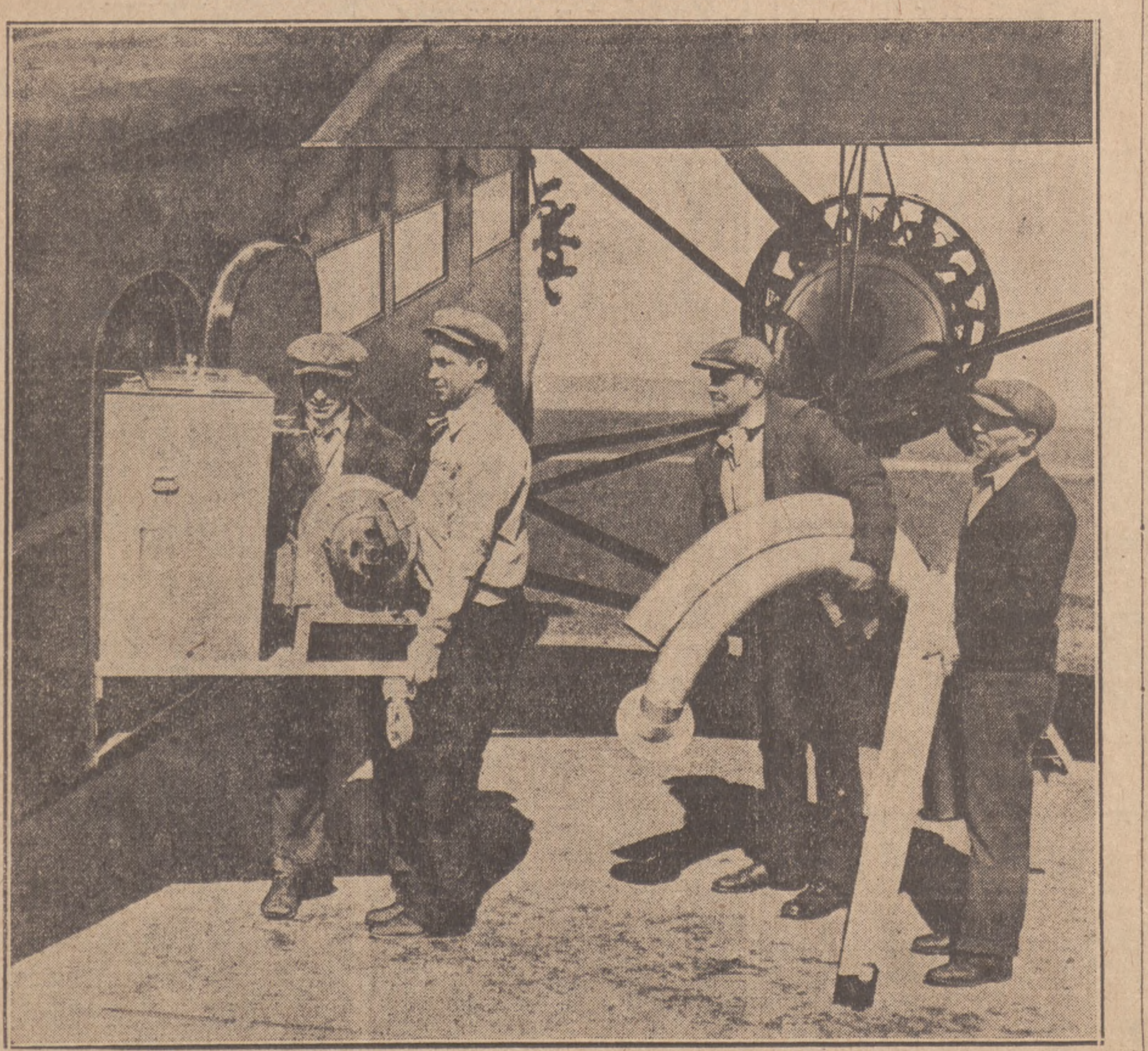
Lansing, Mich., 4. marca. — Izba przyjęła wczoraj bil redukujący pensje sędziów najwyższego sądu stanowego z $12,000 do $6,000 rocznie.

Starania nadania uchwale natychmiastowej mocy obowiązującej chybiły, tak że tylko dwaj sędziowie, którzy mają być wybrani 3. kwietnia, będą pobierali obciętą pensję.

PARAGWAJ WYPOWIADA WOJNĘ BOLIWJI.

Ascunsion, Paragwaj, 4. marca. — Senat zatwierdził wczoraj jednogłośnie formalne wypowiedzenie wojny Boliwji w sporze granicznym o Gran Chaco, jaki się toczy od zeszłego lata z poważnemi stratami w ludziach dla obydwu stron. Akcja senatu może zablokować interwencję rządów neutralnych, mającą na celu pokojowe załatwienie sporu.

APARAT DO ODDYCHANIA DLA CERMAKA.



Aparat tlenowy dla mayora, ładowany na aeroplan w New Yorku i dostawiony potem do Miami. Z prawej strony widać rury, które doprowadzają tlen do pokoju i odprowadzają zużyte powietrze. (Klisza Tribune).

Radzą Gubernatorowi Ulepszyć Lub Zamknąć Stanowe Biura Pracy.

Klub Union League Poleca Plan Prof. Millisa.

Gub. Henrykowi Hornerowi radzą członkowie klubu „Union League” albo ulepszyć albo też pozamykać wszystkie biura pracy w całym stanie, lub też przyjąć plan prof. H. A. Millisa, szefa dept. ekonomji na Uniwersytecie Chicago, który po przeprowadzeniu ścisłego badania zdał raport z obsługi w 24-ch biurach pracy jakie obecnie znajdują się w Chicago i na prowincji.

Utrzymanie tych biur kosztuje obywateli $300,000 rocznie, a nie przynosi żadnej ulgi w obecnym zastoju. Prof. Millis radzi biura te pozamykać lub też znacznie je ulepszyć.— Komitet z klubu „Union League” zajmujący się obecnie bezrobociem, zgadza się z wywodami prof. Millisa i szuka okazji, aby sprawę tą w należytem świetle przedstawić samemu gubernatorowi.

Obawiają się, że z powodu obecnych zmian rządów partyjnych obsługa w biurach pracy w stanie Ilinois nie spotka się z planem panny F. Perkins, zamianowanej przez Prezydenta Roosevelta Sekretarzem Pracy. Według jej planu zaprowadzony ma być nowy system w całym kraju większej współpracy w celu zmniejszenia liczby bezrobotnych.

Wracając do spraw partyjnych, wiadomem jest, że dla Demokratów, którzy w jakikolwiek sposób przysłużyli się partji, nie trudno znaleźć dobrze nieraz płatne posady. I w tym wypadku obawiają się, że w zarządzie biur pracy stanowych nie będą poczynione żadne oszczędności, że na miejsca pobitych republikanów znajdą się demokraci. Komitet patronażu już zarekomendował, aby Rajmund W. Moore, komityman demokratyczny w 44tej wardzie zamianowany był dyrektorem biur pracy. Prof. Millis, który jest członkiem Komisji gubernatorskiej badającej bezrobocie powiada, że plan swój już przedstawił gubernatorowi, ale dotychczas bez rezultatu.

Komitet klubu Union League w skład którego wchodzą Harold F. White, przewodniczący; W. L. Polard, Stanisław P. Farwell i C. S. Pellet, przedstawił raport Komitetowi spraw publicznych tejże organizacji. W raporcie tym podano, że na zebraniach mówcy poruszali sprawę obsługi w biurach pracy w stanie Illinois i twierdzono, że obsługa nie jest taka jakiejby się spodziewać należało. W. S. Reynolds twierdzi, że obsługa mogłaby być lepsza, możnaby w biurach tych wystarać się o pracę dla wielu, ale tego nie czynią. Prof. Millis zaś podaje, że z 24ch biur tylko dwa na przedmieściach i jedno biuro dywizyjne coś robią i że $300,000 jakie wydaje stan na prowadzenie tych biur powinno się zaoszczędzić obywatelom przez zamknięcie tychże, lub też znacznie je ulepszyć. Dr. M. H. Bickham zgadza się z krytyką prof. Millisa.

Przewodniczący White prosił gubernatora, aby dana była komitetowi sposobność przedstawienia sprawy biur pracy w należytem świetle, ale przy udziale w tej konferencji także Dr. B. M. Squires, przewodniczącego Komitetu miejskiego, obeznanego ze sprawami bezrobocia.

SĘDZIA JOHNSON ZREZYGNOWAŁ.

Sędzia Jerzy E. Q. Johnson wczoraj zrezygnował, a to dlatego, że wybór jego do tej pory nie zatwierdził Kongres Stanów Zjednoczonych. Był on sędzią federalnym przez siedem miesięcy, a zamianował go Prezydent Hoover.

Sędzia Johnson ponownie otworzy biuro adwokackie do spółki z Luther D. Swanstromem, w gmachu pnr. 105 West Adams ulica.

Dnia 14go lutego, 1927 roku ówczesny Prezydent Coolidge zamianował p. Johnsona adwokatem federalnym, a ponownie mianowania tegoż dokonał Prezydent Hoover w jesieni, 1931 roku. Za to, że dziarsko spisał się w rozprawie głośnej z Al Caponem został p. Johnson zamianowany sędzią federalnym, dnia 17go sierpnia, 1932 roku. Nominacja ta jednak nie została zatwierdzona przez Senat ani Kongres.

Senator James Hamilton Lewis powiada, że starać się będzie, aby Prezydent Roosevelt ponownie na sędziego zamianował p. Johnsona.

ŚMIERĆ UPRZEDZIŁA SAMOBÓJSTWO.

Long Beach, Cal., 4. marca. James H. Hilton, liczący lat 72, w swoim czasie bogaty fabrykant obuwia w Toronto, zrozpaczony stratami finansowymi postanowił odebrać sobie życie. Nabił więc rewolwer i rozpisał listy wyjaśniające powody rozpaczliwego kroku. Zanim jednak zdążył przyłożyć lufę do skroni, padł martwy, rażony udarem serca.

MATKA KOŃCZY ŻYCIE NA GROBIE SYNA.

Petaluma, Cal., 4. marca. — Rozpaczając stale po stracie syna, zabitego przed czterema laty w wypadku motocyklowym niejaka Carrie Cochran, licząca lat 58, zastrzeliła się na jego grobie.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ukochanego męża mojego i ojca naszego

Ś. P.

Józefa F. Baranowskiego

Dziękujemy Wiel. ks. K. Owczarkowi za eksportację, Wiel. księżom za odprawienie Mszy św.; organistom p. L. Niespodzianemu i p. Helminiakowi; pani Nastali, za śpiew i członkom Knights of Columbus Father O'Connors Council; pogrzebowemu p. Józefowi Kowaczek, za umiejętne kierowanie pogrzebem; — wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę zmarłemu, składamy serdeczne Bóg Zapłać!

W. Baranowska, żona; **Józef**, syn. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaką dostaliśmy dotknięci przez przedwczesną śmierć syna naszego, brata i szwagra, ś. p.

WACŁAWA J. HOJKE

wyrazili nam współczucie i słowa pociechy, niniejszem składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie. Specjalną wdzięczność wyrażamy Wiel. Księdzu Piotrowi Pyterkowi i Przewielebnemu Duchowieństwu oraz tym, którzy raczyli wziąść czynny udział w oddaniu drogiemu nam zmarłemu ostatnią usługę.

RODZINA.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój, ś. p.

MICHAŁ SZULAKOWSKI

pożegnał się z tym światem, dnia 2go marca, 1933 roku, o godzinie 9ej wieczorem, przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Costello, 103 N. Laramie ave.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena Nowik, siostra; **Teodor**, szwagier; **Teodor Jr.**, siostrzeniec.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz, ś. p.

Andrzej Kozłowski

Członek Tow. Przemysłowców i Rzemieślników, grupa 621, Z. N. P. oraz prezes Spółki Ignacego Paderewskiego — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go marca, 1933 roku, o godzinie 2:07 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego L. Wolniak, 4604 So. Lincoln ulica, do kościoła św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Florjan i Edward, synowie; Julja**, synowa, **Marjanna Kozłowska**, matka; **Ks. Jan, Józef, Franciszek, Wincenty i Kazimierz**, bracia; **Katarzyna Jeutczak, Marjanna Bogdańska, Teresa Borkowska**, siostry; **Jan Jeutczak, Stanisław Bogdanski, Stanisław Borkowski**, szwagrowie; **Jadwiga Kozłowska, Leokadja Kozłowska, Józefa Kozłowska, Teresa Kozłowska**, szwagierki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Lafayette 2586. 4

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

BYŁY ALDERMAN GOŁEMBIEWSKI ZMARŁ NA WADĘ SERCOWĄ.

W ubiegłą środę po trzy dniowej chorobie, zmarł Jan Gołembiewski, zam. p. nr. 5514 South Lincoln ul., były alderman. Nazwisko Jana Gołembiewskiego jest umieszczone na bronzowej tablicy w Ratuszu Miejskim, gdyż był on jednym ze starszych aldermanów w Chicago.

Jan Gołombiewski zmarł na atak serca. Ostatnich Sakramentów udzielił umierającemu ks. Piotr Witmański. Pozostawił po sobie wdowę Teresę Gołombiewska, dwóch synów i dorosłą córkę, Edwarda, który jest rachmistrzem, Rajmunda i Eugenję, lat 19cie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z kościoła św. Józefa, ulica 48ma i Hermitage avenue na Town of Lake — na cmentarz św. Wojciecha. Msza św. będzie odprawiona o godzinie 11tej rano. Pogrzebem zajmuje się Henryk Patke.

Co Słychać na Polonji.

Dzisiaj przypada św. Kazimierza. Imieniny swoje między wielu innymi obchodzą: Ks. Kazimierz Sztuczko, C. S. C., ks. Kazimierz Gronkowski i ks. Kazimierz Guziel, C. R. Wszystkim Solenizantom zarówno duchownym jak i świeckim życzymy wszelkiej pomyślności.

*

Już w przyszłą środę, po nabożeństwie wieczornem, odbędzie się w sali parafjalnej na Jackowie, przy Wolfram i No. Lawndale ave., zabawa kostkowa „bunco party” na korzyść parafji. Urządzeniem tej zabawy zajmują się Niewiasty Różańcowe.

*

Tow. Młodzieńców św. Kazimierza, przy parafji św. Trójcy, urządza zabawę kostkową i karcianą „Bunco and Card Party”, we wtorek, dnia 7go marca w kafeterji św. Trójcy, przy Division i Cleaver ulic. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet przygotował wiele niespodzianek i prosi o łaskawe poparcie.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu ukochanego męża mojego, ojca i dziadka naszego

Ś. P.

JÓZEFA MROCZEK

A mianowicie: ks. Franciszkowi Modrzyńskiemu, za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i za jego asystę przy Mszy św., włącznie ks. prob. Franciszkowi Grześ, za odprawienie Mszy św., jakoteż i ks. Stanisławowi Derwińskiemu, za jego asystę przy Mszy św. — Dziękujemy również pogrzebowemu p. Stanisławowi Pruchniewskiemu, za tak umiejętne prowadzenie pogrzebu — i wogóle wszystkim krewnym i znajomym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy z głębi serc naszych prawdziwe staropolskie Bóg Zapłać!

W nieutulonym żalu pogrążeni

Anna Mroczek, żona,
wraz z całą rodziną.
(ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza

S. P.

ROZALJA NOSEK

po bardzo ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go marca, 1933 roku, o godzinie 3ciej rano, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu J. Makarskiego, 1123 Noble ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek Nosek, mąż; **Jerzy, Leonard i Sylwester**, synowie; **Józefa Kurek**, matka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się J. Makarski i syn, 1123 Noble ul. Telefon Armitage 1921.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARTA RAPCZYNSKA
(z domu Stachowska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go marca, 1933 roku, o godzinie 11:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, 1933, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2000 W. Superior ul. do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława, Marta, Wirginja, Klara i Bronisława, córki; **Bolesław i Władysław**, synowie; wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Emil R. Motzny, Informacje Seeley 7379. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka nasza

Ś. P.

WIRGINJA BANIAK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono Aniołów, dnia 4-go marca, 1933 roku o godzinie 1:30 w nocy, w młodocianym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go marca, o godzinie 8-mej rano, z domu żałoby, pnr. 5611 So. Ada ul. do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Marjanna Baniak, rodzice; **Władysława**, siostra; **Katarzyna Dusińska, Marjanna Obrochta i Leonora Sarek**, ciocie; **Józef Dusiński, Franciszek Obrochta**, wujowie; **Jakób Trybuła i Magdalena Marszałek**, chrzestni rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18-ta ul. Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

S. P.

JAN WINIARSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go marca, 1933 roku, o godzinie 1:10 rano, przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1825 West Erie ulica, do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kunegunda, żona; **Marjanna, Zofja, Edward, Stanisław, Czesław, Józef, Eugenjusz, Franciszek i Konstancja**, dzieci; **Juljanna, Jamrozik i Katarzyna Kegut**, siostry; **Piotr Jamrozik i Franciszek Kogut**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.

FRANCISZEK ZMARZLINSKI

był kasjerem z Bractwa św. Józefa, 2gi Oddział, dyrektorem Spółki św. Jana Kantego i Tow. św. Wincentego a Paulo, grupa 745 Z. P. R. K., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go marca, 1933 roku, o godzinie 3:30 po południu, w średnim wieku.

Dom żałoby p. nr. 712 Ayres Court.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Juljanna, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 West Chicago ave. Telefon Monroe 4643.

IN MEMORIAM

Donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż za duszę najukochańszego męża mojego,

Ś. P.

ANTONIEGO KLEPACKIEGO

będą odprawione Msze św. w niedzielę, 5go marca, o godzinie 11:00 rano, w kościele Our Lady of Grace, Altgeld ave. i Ridgeway ave. a druga Msza św. 9go Marca, o godzinie 7:30 rano w kościele św. Jacka.

Do jaknajliczniejszego współudziału w nabożeństwie zaprasza:

Józefa Klepacka, z pierwszego męża Soliwoda.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza,

Ś. P.

FRANCISZKA BEGER

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go marca, 1933 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1344 Ingraham ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tekla, Marta, Rozalja, siostry; **Jan i Stanisław**, bracia; **Franciszek Schank, William Dybowski i Frederick Oberheide**, szwagrowie; **Kunegunda i Anna**, bratowe; **Józefa Szpekowska**, ciotka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Stan. Brodziński, 1317 N. Ashland ave.

Wszystkim krewnym i znajomom donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.

MARJANNA BORYSIEWICZ

Członkini Tow. Miecz Kościuszki, grupa 670 ZNP. — nagle pożegnała się z tym światem, dnia 2go marca, 1933 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 824 N. Wood ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław, Wacław, Bolesław i Jan, synowie; **Józefa** (w Polsce) **i Marjanna**, córki; **Antoni Makówka i Lucjan Zienkiewicz**, zięciowie; **Jadwiga, Anna i Anna**, synowe; **Stanisław Borysiewicz**, szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni Lisowski, Armitage 3271. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

ANDRZEJ PICHLA

po długiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go marca, 1933 roku, o godzinie 9:45 rano, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2131 No. Long ave. do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karol i Katarzyna Pichla, rodzice; **Antoni, Jan, Tomasz, Wawrzyniec i Stanisław**, bracia; **Agnieszka i Weronika**, siostry; **Tomasz Bartkowicz, Leon Jażdżewski**, szwagrowie; **Agnieszka i Marjanna**, bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan Wojciechowski, Telefon Berkshire 2876. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

JAN CYRZAN

zamieszkiwał w Stevens Point, Wisconsin, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go marca, 1933 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego P. Kowaczek, 3630 George ulica, do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, (z domu Maschke), żona; **Walerja, Klara, Rozalja i Gertruda**, córki; **Feliks i Robert**, synowie; **Wiktorja Bolla**, siostra; **Leopold Cyrzan**, brat; **Michał Marmol, Filip Erek i Andrzej Czarnecki**, zięciowie; **Klara**, synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Telefon Spaulding 6630.



Odczyt w P. U. L.

W niedzielę, dnia 5 marca, o godzinie 3-ej po południu, wygłosi odczyt w Polskim Uniwersytecie Ludowym, w Domu Społecznym Lairda, 1838 W. Division ul., prof. Stanisław Gałązka, na drugą część poprzednio ogłoszonego tematu, mianowicie — "O twórczości literackiej Juljusza Słowackiego."

Odczyt o twórczości literackiej Adama Mickiewicza, wygłoszony przez prof. Gałązkę ubiegłej niedzieli, sprawił słuchaczom P. U. L. prawdziwą przyjemność. Jasno, wyraźnie oraz pięknie odmalował prelegent życie, koleje, miłość ojczyzny i pracę literacką wielkiego poety, dając słuchaczom dobre zrozumienie jak powstały "Dziady," "Konrad Wallenrod," "Pan Tadeusz," "Księgi Pielgrzymstwa" i cały szereg innych jego utworów. Słuchacze zostali na duchu pokrzepieni i wielce zbudowani.

Nie mniej interesującym,— można z góry napewno liczyć, będzie odczyt o Juljuszu Słowackim.

Dr. P. Fox, sekr. wyk.

SKRADLI WÓZ PATROLOWY POLICYJNY.

Wczoraj wieczorem przed szpitalem „Provident", p. nr. 16 West 36ty Place, stanął wóz patrolowy, policyjny. Policjanci Jerzy Clancy i Stanisław Kaczmarek ze stacji „Pekin Inn", przewieźli do tego szpitala chorego. Gdy znajdowali się w szpitalu ktoś dopuścić się kradzieży, o której natychmiast zawiadomiono policyjne stacje w całem mieście.

Członkowie straży pożarnej z kompanji drabinowej nr. 11 raportują, że wóz ten przed ich stacją pozostawił pewien murzyn i takowy oddali policjantom. Stacja ta znajduje się p. nr. 9 East 36ty Place.

O KARĘ CHŁOSTY W OKLAHOMA.

Oklahoma City, 14. marca.— Gub. W. H. Murray wezwał legislaturę stanową do uchwalenia prawa legalizującego karę chłosty dla kryminalistów.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE.

KĄPIELE Mineralno Waporowe i praktyczne masaże dla mężczyzn i kobiet na reumatyzm, ból w krzyżach, zaziębienie i ogólne osłabienie, poleca LECZNICA ZAKOPIAŃSKA, 1500 N. Damen Ave., Chicago.

ROZMAITE

RANO o 10tej., pokój 605, — 64 W. Randolph ul. Józef S. Stelnicki, Notarjusz Publiczny, Ekspert w sprawach realnościowych, 2-go morgeczowych, podatkowych i innych. Asekuracja. Daje małe osobiste pożyczki. Wieczorami od 7 do 9tej, 1318 N. Homan Ave. Telefon do mieszkania Belmont 4745. 4

WDOWA w starszym wieku poszukuje pracy na plebanji lub do małej familji, pracowała na plebanji przez parę lat jako kucharka. Tel. Sunnyside 7830. 6

DOŚWIADCZONA gospodyni umie szyć, piec, gotować, szuka pracy w inteligentnej rodzinie. 2057 Chicago Ave., front. 4

PAPIEROWANIE i dekorowanie — wykonuję wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Humboldt 7890. 23,25,28,2,4,7,9,11

PAJAK Brothers, 2336 W. Thomas ul. Malowanie i papierowanie bardzo przystępnie. Telefon Armitage 6976.

POTRZEBA człowieka który ma gotówki $1,000, jako wspólnika do hodowania kur, drobiu, dobry dochód, pieniądze gwarantowane. — Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą P-2.

INTELIGETNA osoba w średnim wieku poszukuje miejsca jako gospodyni na plebanji lub u mniejszej rodzinie. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą S-2.

POTRZEBA wspólników z kapitałem, odpowiednich do założenia polskiej fabryki troków ciężarowych nowego systemu. 5842 Archer Ave. S. Rysiewicz.

POTRZEBA mężczyznę lub niewiastę do współki na farmę i do prowadzenia interesu. Pani A. Borucka, Wolf Rd., Mokena, Ill., 1szy dom na południe za 183-cią ulicą.

PANNA poszukuje pracy biurowej, doświadczona. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą T-2.

NIEWIASTA poszukuje 4 albo 3 pokoi, wzamian za jakąkolwiek pracę. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., litera U-2.

OSOBY, które widziały wypadek, w którym został zabity chłopak 16 letni, dnia 24 grudnia, o godzinie 5 wieczorem, 1932 roku, na Chicago ave. i Lincoln ul., proszone są o zgłoszenie się pn. 1925 W. Superior ul., 2-gie piętro.

UWAGA polscy lekarze, kancelarja z całem urządzeniem darmo.— 4359 Archer Ave. Tel. Lafayette 1160. 6

PIEKARZ pierwsza ręka, albo sam, szuka pracy na chleb, rolls, biscuits. Belmont 5289.

MALOWANIE, papierowanie $2 pokój robota gwarantowana. Tel. Armitage 2105.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

ODDAM za bezcen $10,000 1-szy morgecz na narożnikowy dom, 3 składy, w Gary, Indiana, za $5,000 gotówką. Telefon Armitage 9296. 4

UWAGA

Kupujemy i sprzedajemy **PIERWSZE HIPOTEKI** po cenach według dzisiejszej waluty. Także do nabycia realność z foreclosure's obecnie bez długu, ceny podane tylko przy zgłaszaniu się osobiście do

Avondale Realty & Mortgage Company,

3114 Milwaukee Ave. Kildare 7582.

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBA $3,000 na pierwszy morgecz, 3 domy w najlepszym porządku. Dam komisowe i procent miesięcznie jeżeli potrzeba. 2229 Clybourn Ave. 4-11

MORGECZA na sprzedaż $600 i wyżej, dobra asekuracja. Telefon Humboldt 2002. 4-7-9-11

POTRZEBA $800 na pierwszy morgecz, dom w dobrej okolicy, dobre komisowe i procent. 4408 Thomas ulica.

POTRZEBUJĘ $1,000 na pierwszy morgecz. 1938 Cortland ul.

POTRZEBUJĘ $2,000 na pierwszy morgecz. 5049 Roscoe ul.

POTRZEBUJĘ $2,200 na pierwszy morgecz, dom murowany, 4 po 4, basement i garaż. 1443 N. Campbell Ave., 1sze piętro front.

WYPOŻYCZAMY pieniądze w sumach $100.00 do $300.00 na pensje, meble lub automobile. Spłacalne małemi miesięcznemi ratami. Likwidacja i kolektowanie starych rachunków i notów. Telefon Armitage 6684.

MOJ klient kupi dobry pierwszy morgecz, nie przeszło $2,000.— Telefon Brunswick 7724.

POTRZEBA $10,000 na pierwszy morgecz. 1000 No. Mozart ul., 3cie piętro front.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

DO WYNAJĘCIA

OSOBNE pokoje do wynajęcia, parą ogrzewane, można gotować, $2.00. — 543 No. Ashland Ave. 6

WYNAJMĘ 3 pokojowe umeblowane mieszkanie, darmo gaz, elektryka i ogrzewanie $28.00. 1637 N. Campbell Ave. 4

DO Wynajęcia 5 pokoi piecem ogrzewane, nowoczesne, tanio. 938 N. Hamlin Ave. 4

WYNAJMĘ pokoje umeblowane, parą ogrzewane, tanio. 1562 N. Damen Ave. 4

DO Wynajęcia mieszkania 5 i 6 pokojowe, nowoczesne, piecem ogrzewane, bardzo przystępnie. 2942 Thomas ul., blisko parku. 6

DO WYNAJĘCIA skład w którym był skład mięsiwa przez 40 lat, bardzo popłatne miejsce dla fachowego byznesisty. 1659 N. Damen Ave.

DWA pokoje umeblowane albo bez, parą ogrzewane z kuchnią do gotowania, tanio, kąpiel, gaz, elektryka darmo. 820 N. Trumbull, blisko Chicago Ave. Nevada 3853.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. 1070 N. Paulina ul., 1-sze piętro.

DO WYNAJĘCIA narożnikowy skład stosowny na jakikolwiek interes w polskiej okolicy; także 5 i 6 pokojowe mieszkania, przystępny rent, 2624 Fullerton Ave. 4-10-11

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, ogrzewane, tanio. 1816 Haddon Avenue.

DO WYNAJĘCIA umeblowany duży ogrzewany nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, osobne wejście, telefon. — 2036 Haddon Ave.

POKÓJ do wynajęcia ogrzewany. 837 N. Leavitt ulica.

WYNAJMĘ 6 pokojowe mieszkanie, widne, czyste, za przystępną cenę. 1350 Augusta Blvd. Telefon Park Ridge 943 W.

2 POKOJE umeblowane, widne, czyste i wanna, dobre dla małżeństwa lub 2 panów. 1901 W. North Ave. w grosersni.

WYNAJMĘ 5 pokojowe mieszkanie, $17.00. 1509 N. Ashland Ave.

NA WACŁAWOWIE 2 śliczne widne pokoje w basemencie, ogrzewane wodą, kąpiel w nowym budynku, piękna okolica, tanio dobrym ludziom. 3323 N. Avers Ave. blisko Belmont i Milwaukee Ave.

POTRZEBA niewiasty na mieszkanie przy samotnej kobiecie. 851 Hoyne Avenue.

DO WYNAJĘCIA stancję dla mężczyzny lub niewiasty, cena $2 tygodniowo z ogrzewaniem i można gotować. Blisko Milwaukee Ave. tramwaju. 3413 N. Keeler Ave.

DO WYNAJĘCIA wyborny narożnikowy skład w mieście, także dobry skład i mieszkanie na stanowej drodze, duży "grove", wszelkie ulepszenia. Zgłosić się: 1825 Wabansia Ave., 1sze piętro w tyle.

DO WYNAJĘCIA ładne 5 pokoi, widoczne, blisko kościoła, oddam tanio. 2453 N. Marmora Ave.

DWA piękne pokoje dla panów czy pań, lub małżeństwo. Można używać kuchnię. Rezydencja. 1337 N. Maplewood Ave.

POKOJE do wynajęcia dla panów lub panienek; można gotować. 1513 N. Hoyne ave.

NA HELENOWIE, 6 i 4 pokoje do wynajęcia, na drugiem piętrze z frontu, widne, piecem ogrzewane; tanio. 2706 Cortez ul.

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla inteligentnego pana, cichy, bezdzietny dom, 2gie piętro. 1334 Irving Ave.

DO Wynajęcia frontowy ogrzewany pokój, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave.

POTRZEBA panów lub panien na mieszkanie, cena umiarkowana, 2155 Caton ul. przy 1600 N. Leavitt. — Armitage 6669.

DO WYNAJĘCIA

Drobne Ogłoszenia

DO Wynajęcia skład z pokojami. 1857 N. Damen Ave., dobre miejsce na grosernię, buczernię lub inny interes,— przystępny rent. Zgłoszenia 1561 Milwaukee Ave.

KUCHNIA do wynajęcia, dobra na dwoje. 1465 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. 1047 N. Hoyne Avenue.

PRACA

POTRZEBA sprzedawaczy, jeżeli jesteście żonaci i bez pracy i chętnie pospieszylibyście się do zarabiania uczciwych pieniędzy, ażeby dopomóc swojej familji. Jeżeli jesteście 30 lat lub wyżej zobaczcie pana Fisher, od 3ej do 5ej. 3856 So. Parkway, pokój 4, 2-gie piętro, nie przynoście pieniędzy, potrzebny tylko dobry charakter.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, $3.00 tygodniowo. 1518 N. Fairfield Ave. 4

POTRZEBA doświadczonego chłopaka do piekarni. 5236 Fullerton Ave.

ZAPISZCIE się do szkoły gdzie możecie się gruntownie wyuczyć szycia i kroju, łatwe warunki.— Chicago School, 323 So. Franklin ul. 2-4-6

GOTÓWKĄ

Za P. K. O. książeczkę. Kupię polskie bondy, najwyższe ceny. 4915 Fullerton Ave. 11-18-25-4

POTRZEBA starszej kobiety do domowej roboty, musi umieć gotować, do domu na noc, $5 tygodniowo. Zgłosić się od 4tej do 6tej. 1135 S. Sacramento Blvd. M. Shavin. Telefon Nevada 5823.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Lake View 2399. 3526 Reta Ave., 3cie piętro.

POTRZEBA samotną kobietę w średnim wieku do zarządzania gospodarstwem w prywatnym domu nad jeziorem w stanie Michigan. Musi umieć gotować. Zgłosić się piśmiennie, pod literami R-2. Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul.

MOGĘ przyjąć 100 dziewcząt jako operatorki na parowych maszynach. Chicago School, 323 S. Franklin ulica. 6

STARSZA porządna kobieta szuka pracy w porządnym domu, $2.00. — Mówi po angielsku. Mrs. Schulz, 848 Eastwood Avenue.

POTRZEBA doświadczonych operatorek do szycia pralnych sukien, dobra zapłata. Zgłosić się w poniedziałek rano o godzinie 8ej. North Western Apron Company, 1445 F. Chicago Ave.

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczkę, musi mieć około $3,000, popłatny interes. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą W-2.

POTRZEBA kobietę w średnim wieku do zarządzania gospodarstwem w prywatnym domu nad jeziorem, w stanie Michigan. Musi umieć gotować. Pisać listownie Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą X-2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPOSOBNOŚĆ do nabycia urządzenia groseryjne i do buczerni razem z towarem. Można nabyć za tanią cenę. Zgłosić się w sobotę, dnia 4go marca pomiędzy 2—5 godziną po południu. Adres 2427 Walton ul.

NA SPRZEDAŻ dwie wagi Dayton, jak nowe, tanio. Adres: 1341 W. Rockwell ulica.

URZĄDZENIE do składu cukierków, 10 sztuk, rżnięte szkło — jak nowe, włączając zapas $175. Tel. Armitage 10015.

NA SPRZEDAŻ maszyny do zakładu reperacji obuwia. 3909½ W. 26-ta ulica. 4

KUPIĘ balwierskie urządzenie lub osobno. 1839 W. Chicago Ave. 4

PIERWSZORZĘDNE urządzenie do buczerni na sprzedaż. 2508 W. Chicago Ave. Telefon Humboldt 1158. 4

CAŁE urządzenie do buczerni na sprzedaż za przystępną cenę, pnr. 1038 W. 51-sza ulica.

RZECZY DOMOWE

SPRZEDAM 2 piece tanio, ogrzewacz i gazowy. 2121 Fowler ul. 4

KOMBINACYJNY kuchenny piec na sprzedaż. 2037 Addison ul. 4

NA SPRZEDAŻ garnitur do jadalni, stół i 6 krzeseł, kompletne pełnej wiel kości łóżko. 1536 N. Hamlin Ave., 2-gie piętro. 4

GARNITUR do jadalni, 1 dywan, maszyna do szycia, sprzedam tanio. 917 N. Damen Ave.

5 SZTUKOWY solidny mahoniowy garnitur do jadalni i duży ogrzewacz sprzedam tanio. 4536 Wrightwood Ave., 1sze piętro.

ZAMIENIĘ mój śliczny apartamentowy "upright" fortepian, 2 Oriental 9x12 "domestic" dywany, za późniejszego wyrobu automobil. Telefon Berkshire 3008.

CZTERO kanciasta aluminiowa Maytag maszyna do prania. Używana.— Gwarantowana na rok, bardzo tanio. Edward Brzeziński, 1440 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę za $6, okrągły stół $2, radjo $5. 1406 N. Paulina ul.

SPRZEDAM olejowy ogrzewacz. Hot Blast, kombinacyjny piec i do odpadków. 1611 N. Western Ave.

RADJO

$1.00 FABRYCZNA obsługa reperacji radjów, wszystkie znane marki, szybka obsługa. Telefonować Humboldt 6415. Burks Radio Service. — 2650 W. Walton ul. Radio engineer także ekspert na automobilowe radjo.

ZAMIENIĘ dobre radjo na harmonję, musi być najmniej dwu rzędowa, z dopłatą. Zgłosić się lub listownie: P. Pitraitus, 4648 S. Washtenaw Ave. w balwierni.

$200 RADJO oddam za $22, pierwsze piętro. 857 N. Oakley Blvd. 2-4

SPRZEDAM swoją victrolę, kombinacja radjo, tanio. 747 N. Lincoln ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

RADJO OBSŁUGA

Dzień i noc. Robota gwarantowana jeden rok. — 1344 N. Ashland Ave. Armtiage 2765.

RADJO w pięknym orzechowym gabinecie sprzedam tanio. 2703 Haddon Avenue.

$150 RADJO, mało używane, za tylko $14. 2119 Carolina ul., 2-gie piętro.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA nowa importowana "quadruple reed" Lange $150, wezmę harmonję lub koncertynę w zamian, resztę gotówką. Zgłosić się w niedzielę, 4531 N. Kostner Ave.— Palisade 2923. 4

SPRZEDAM piano accordion i koncertynę tanio. 1863 N. Leavitt ul. 4

NA SPRZEDAŻ 102 klucze koncertyna muszę oddać tanio. 2338 N. Leavitt ul., 3cie w tyle.

ACCORDION pianowy Włoski, 120 basów, tanio za gotówkę lub na spłaty, lekcje darmo. Bierzemy w zamianę jakikolwiek instrument, z małą dopłatą. 1256 N. Lincoln ul. na 3ciem.

PIANO accordion 90 basowych kluczy, białego ivory koloru, $35. 907 N. Hermitage Ave.

HARMONJA pianowa, 120 basów koncertyna, triple, oddam tanio lub zamienię na mniejszą. Hromatyczna, 80 basów, $28. 1451 Milwaukee ave.

SPRZEDAM koncertynę 102 kluczy, $30. 2117 W. Cortez ul.

AUTOMOBILE

Packard Najpóźniejszego Modelu Sport Coupe

Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — Heavy duty opony, jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $3,200; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $300. Zgłosić się każdego czasu w niedzielę. 1715 Humboldt Blvd., 1-sze mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ automobile Dodge sedan w dobrym stanie, tanio. 1048 N. Leavitt ul., 2gie piętro w tyle.

Auburn Najpóźniejszy De Luxe Sedan

Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji, jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $275. W domu w niedzielę tylko. — 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2-gie mieszkanie.

JEDEN tonnowy Chevrolet trok, kryty, w najlepszym porządku, dobre opony. Jos. Ozga, 2312 Hancock ul.

Packard Custom De Luxe

Najpóźniejszy model phaeton. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $325. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ Packard 6 lub zamienię za skład cukierków. 1500 N. Western Ave., 2gie piętro front.

MUSZĘ sprzedać 1927 Oakland coach w dobrej kondycji $35. Berkshire 0382. — 2248 N. Central Ave.

NA SPRZEDAŻ 1928 Durant sedan, motor i farba w pierwszorzędnej kondycji, oddam za $50.00. 1048 Leavitt ulica.

FORD trok, tonnowy, zamienię na mały automobil. 1267 Macedonia ul.

NASH z ostatnich modeli, w najlepszej kondycji, jeżeli zaraz oddam za $75. 4329 W. Drummond Pl.

SPRZEDAM Dodge trok, kryty, tonnowy, lub zamienię za automobil. — 3134 S. Wall ul.

NA SPRZEDA trok, tanio. 3641 W. Oakdale ave.

STUDEBAKER 2 drzwiczkowy sedan w dobrej kondycji, $35.00. Plymouth 4 drzwiczkowy sedan, ładnie wygląda, dobrze jeździ $135.00. 1031 N. Laramie Ave.

SPRZEDAM Flint sedan, stan doskonały. Cena $35.00. 2421 Lyndale ul. Tel. Armitage 8176.

1929 PONTIAC sedan 4 drzwiczkowy, zamienię na grosernię albo skład cukierków 2343 Canton ul.

CHEVROLET '29 coach, w bardzo dobrej kondycji, $100. 2321 Lyndale ul.

Ptactwo i Zwierzęta



KANARKI

Ozdobne ptaszki, papugi i rybki tropikalne. Akwarja, importowane klatki, psy i inne zwierzęta domowe.

ARCHER AVE. BIRD STORE

4123 Archer Ave. Virginia 2448



ROLERY kanarki na sprzedaż, dobre śpiewaki $3, zdrowe samiczki $1. 4943 No. Moody Ave. 25-4

NA SPRZEDAŻ Pomeranian pieski; duży wybór; pomarańczowy kolor.— 1437 Dickson ul.

KANARKI na sprzedaż, samiczki, dobre do pary. 1736 N. Winchester ave., 2-gie piętro, w tyle. 4,11

KANARKI sprzedam, rollers i choppers, tanio. 2117 W. Cortez ul.

INTERESA

SKŁAD cukierków, lodów, cygar, szkolnych przyborów i rozmaitych drobiazgów, przy dwóch dużych szkołach, stare wyrobione miejsce, — na sprzedaż z powodu choroby. 2315 Southport Ave. Telefon Spaulding 0923.

SPRZEDAM małą grosernię i skład cukierków, przy szkole św. Jacka.— 3700 George ul.

NA SPRZEDAŻ szewski warsztat za waszą cenę. Musi być sprzedany w tygodniu. 1054 N. Marshfield Ave. 6

PIERWSZORZĘDNA grosernia na sprzedaż. Zgłosić się: 1530 N. Paulina ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

Dla Powracających do Polski

Browar do sprzedania! Z powodu śmierci właścicielki, jest tanio do kupna dobrze prosperujący browar — lub do wydzierżawienia — obok miasta powiatowego.

Sposobność zrobienia wielkiego interesu, zważywszy na eksport do St. Zjednoczonych z chwilą zniesienia prohibicji. — Wiadomość:

STANISŁAW WOJTERSKI
ZDUNSKA WOLA — WOJEWÓDZTWO ŁODZKIE
Skrzynka Pocztowa No. 18. Polska.

3 KRZESŁOWA balwiernia na sprzedaż, białe urządzenie. 2209 Fullerton ave. 7

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia lub zamienię za mały dom. — Armitage 5903. 4

PIERWSZORZĘDNA grosernia i delikatesen i skład cukierków na sprzedać. 1356 No. Oakley blvd. 4

NAROŻNIKOWY skład cukierków i rozmaitości sprzedam tanio. 1245 W. Chicago Ave. 4

PIEKARNIA do sprzedania z powodu choroby. 1880 N. Damen ave. 4

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, oddam tanio za gotówkę. 915 W. 32-ga ul. 4

PIERWSZORZĘDNA piekarnia na sprzedaż tanio, polska okolica, wyjeżdżam do kraju. 2200 No. Lowell Ave. 4

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w bardzo dobrej okolicy. Zgłaszać się 2707 N. Rockwell ul. Tel. Armitage 5656. 4

GROSERNIA na sprzedaż tanio, stary wyrobiony interes, 4 mieszkalne pokoje za składem, tani rent. 1700 No. Talman Ave. 4

GROSERNIA i buczernia z małem budynkiem, sprzedam tanio jeżeli zaraz lub wezmę małą zamianę. 4001 Brighton Place. Lafayette 8780. 25-4

BUCZERNIA na sprzedaż, dobre miejsce dla Polaka. Telefon Belmont 2325.

SPRZEDAM GROSERNIE I BUCZERNIĘ ALBO ZAMIENIĘ ZA PIERWSZY MORGECZ, KSIĄŻKĘ BANKOWĄ LUB MORGECZOWE PAPIERY. ZGŁOSIĆ SIĘ: 1300 CORNELL UL. W. K. LEWIS. TELEFON MONROE 7146.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, bardzo tanio. 1850 W. North Avenue.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, złote miejsce na salon, przyjdźcie zobaczyć. 239 S. Lincoln ul. Seeley 0587.

NA SPRZEDAŻ skład artykułów religijnych, cukierków, przyborów szkolnych, cygar i tytoniu, naprzeciw kościoła św. Kazimierza. 2215 S. Whipple ul.

INTERES rzeźnicko masarski z inwentarzem żywem i martwym, ogrodu 2 morgi pola wraz z willą murowaną i pracownią w Jaśle do sprzedania, $12,000. Stanisław Kostecki, Jasło, Małopolska.

GROSERNIA jedna w bloku, sprzedam za waszą cenę. 858 Elston Ave.

PIEIKARNIA do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ulica.

POTRZEBA szewca do interesu z małym kapitałem. 2439 W. 47ma ulica.

SKŁAD cukierków i rozmaitości przy dużym coach garażu, z powodu choroby. 3433 N. Cicero Ave.

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia buczernia, 2301 W. 21-sza ul.

NA PRĘDKĄ sprzedaż zakład krawiecki, czyszczenia i farbowania oraz rzeczy domowe. 3409 N. La Vergne Ave. 4-11

LEKKIE napoje (Soft drinks) na sprzedaż. 1554 N. Ashland Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio. 2071 N. Western ave.

PIERWSZORZĘDNĄ buczernię i grosernię zamienię za mały dom. — Tel. Brunswick 2406.

NA SPRZEDAŻ piekarnia, bardzo tanio; niema ryzyka; w dobrej okolicy. Tel. Haymarket 0540. 4,11,18,25

ZAKŁAD reperacji obuwia na prędką sprzedaż. Landis maszyny. 2936 Diversey ave.

POLSKA

Krynica — perła uzdrowisk polskich. Willa-pensjonat "PODLASIE" okazyjnie do sprzedania za $16,000. Wiadomość: Warszawa, Smolna 7. Abramowicz.

PIEKARNIA z budynkiem, 3 mieszkania 2—5 i 1—6 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, dobry interes. 5700 So. Lincoln ul. Cena $13,000.

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 5 akrów bez budynków lub 25 akrów z całem inwentarzem, w Tremont, Ind. przy Sand Dunes 3,000 akrowym parku, warte $1,000 akr, sprzedam za pół ceny z powodu starości. Dobry sposób na przyszłość dla zrobienia loty z tej farmy. Jos. Ozga, 2312 Hancock ul.

CHCĘ większą farmę, dam dom na przedmieściu i gotówkę. Adresować: Andrew Bianski, Manchester Road, Wheaton, Ill.

SPRZEDAM 40 akrów w Illinois, 58 mil, budynki, bydło, maszynerja. — Wpłaty $2,000, cena $3,600. — 3037 Throop ulica.

FARMA 120 akrowa, zamienię za dom. 2047 N. Albany Ave. Telefon Albany 3251.

FARMA 120 akrowa z inwentarzem zamienię za dom. Kucharski, 829 N. Damen Ave.

MAM na zamianę kilka farm w Michigan, nie jestem agentem. Zgłosić się lub pisać: 653 N. St. Louis Ave.

DO SPRZEDANIA 80 akrowa farma albo zamienię na grosernię lub skład cukierków. Zgłosić się: 2447 Augusta Boulevard.

EKSTRA-

Farma 65 akrów dobrej ziemi, piękne zabudowania, naprzeciw katolickiego kościoła, ta farma kosztowała $4,000, teraz sprzedam za $1,300 jeżeli kupicie zaraz. Adam Slamkowski, Scottville, Michigan. 4-7

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

FARMY — FARMY

w polskim mieście Kraków, Wisconsin 3 akry dobrej ziemi, 4 pokoje, dom i stodoła, 2 bloki do kościoła na głównej drodze, rzeka się graniczy, czysta ziemia, sad owocowy, sprzedam za $1,100, potrzeba gotówki $500. Nie chcę zamiany.

40 akrowa farma, 30 akrów uprawione, reszta las i pastwisko, 2 konie, 4 krowy, 3 młode bydła, dom, stodoła i maszyny do farmy, kury, zboże. Bardzo dobra urodzajna ziemia, równa bez kamieni. Sprzedam za $2,100, potrzeba $1,200 gotówki. Nie chcę zamiany.

80 akrowa farma, 60 akrów uprawione, reszta las i pastwisko, 2 konie, 10 sztuk bydła, świnie, kury, gęsi i maszyny farmerskie, bardzo urodzajna ziemia, 1 mila do szkoły i miasta. Sprzedam za $6,500, potrzeba $3,000 gotówki lub przyjmę małą zamianę.

Mam więcej farm większych i mniejszych na sprzedaż lub na zamianę na małe properta. Jeżeli macie zamiar iść na farmę to wam się opłaci przyjechać do nas i zobaczyć nasze farmy. Mamy najlepszy wybór w całym Wisconsin. Jesteśmy 25 mil od Green Bay, na W. R. 32. — Pisać do:

J. BRZEZINSKI
Kraków, Wisconsin. 4-11

EXTRA BARGAIN

Farma przy Michigan City, Indiana, owocowa, 55 akrów na głównej drodze i linji tramwajowej, właściciel sprzeda tanio z powodu ważnej przyczyny. Zgłosić się A. Zuwalski, 1011 N. Ashland Ave. 4

DUŻA lota w pięknej okolicy, bez długu, zamienię za mały dom, interes lub t. p. 5307 Cornelia Ave. 8

NA SPRZEDAŻ farma 50 akrowa, ze wszystkiem. Zgłosić się do właściciela, Wm. Lopotko, R. 3, Dowagiac, Michigan. 4

FARMA 160 akrów, na sprzedaż za gotówkę, bez inwentarza. Budynki, 100 akrów ornego gruntu i las, w Michigan. Cena $1,650; gotówki $850. 1900 Erie ul. 28,2,3,4

NA SPRZEDAŻ 60, 40, i 75 akrów dobrej ziemi z inwentarzem lub bez. żadnej zamiany, 130 mil od South Haven. Interesujący proszę pisać: Paul Krupa, Rt. No. 1, Kibbie, Michigan. 28,4

2 LOTY na sprzedaż, Mc Vicker Ave. i Higgins Road, tanio. Telefon River Grove 614 W. 6

ZAMIENIĘ 80 akrową farmę z inwentarzem za dom. Zgłosić się: 1506 W. Huron ul. 2gie piętro.

30 AKRÓW pierwszej klasy ziemi i zabudowanie, za waszą cenę, wpłaty $600 jeżeli natychmiast. A. Wyroski, Ober, Ind.

NA SPRZEDAŻ 40 akrów, 6 akrów winogrona, maliny, poziomki, mały dom i inne budynki, cena $1,250. — 20 akrów na stanowej drodze, dobre budynki, winogrona, ładny sad, nadaje się na gazolinową stację, lub skład, $2,000. — J. Majewski, R. 2. Paw Paw, Mich.

48 AKRÓW dobrej ziemi i budynki, 3 krowy, 2 konie, 70 kur, 5 akrów żyta, 5 akrów lasu, 1 akr poziomek, wszystkie maszyny farmerskie. Blisko miasta, cena $3,800. S. Postawa, Paw Paw, Mich.

POCO szukać obcych krajów! Kupcie farmę w polskiej kolonji Ober, Ind., przy Bass Lake, 80 mil od Chicago. Wspaniała komunikacja, rynek zbytu. Rodacy otrzymają rzetelne obsługi i porady. Przekonajcie się co możecie kupić za wasze pieniądze u Wyroskiego. — Adres: A. Wyroski, Ober, Ind.

SPRZEDAM farmę w Valparaiso, Ind. Zgłosić się w niedzielę od 10 do 1:00. — 828 Noble ulica.

NA SPRZEDAŻ 2 akry ziemi z garażem ,tuż przy mieście, $400. 1146 Noble ul.

NA ZAMIANĘ 320 akrów kurza farma w Kalifornji. Właściciel M. Jawor, 1823 W. Austin Ave.

WYNAJMĘ 70 akrową farmę, 28 mil od Chicago, budynki, stajnia. Zgłoszenia: 3016 W. North ave.

80 AKROWA farma bez długu blisko ładnego miasteczka i stanowej drogi, wszystko ogrodzone, dobra glina, żwir, ziemia, strumyk, drzewa; przeszło 2 akry dobrych drzew owocowych. Okoliczności zmuszają sprzedaż po $10 za akr tylko. Pomyślcie tylko jaka sposobność dla odpowiedniej osoby dostania prawdziwej farmy. Gotówki tylko $500. Zgłoszenia: 2226 W. Garfield Blvd. (55-ta ul.)

DOMY I ZAMIANA

BARGAIN muszę sprzedać zaraz nowy 5 pokojowy murowany bungalow i garaż, wszelkie ulepszenia, blisko kościołów i szkół. Wezmę spółkowy certyfikat lub książeczkę jako wpłatę. Reprezentant właściciela, 1710 W. 21sza ulica.

BARGAIN 3 piętrowy budynek, 5 letni morgecz, bardzo tanio, 2325 N. California Ave.

ZAMIENIĘ nowy murowany dom 2x4 za mały domek. Nie chcę agentów. Tel. Keystone 5589.

DOM 2 po 4 w Florydzie bez długu zamienię za późny model automobil. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą L-2.

MAŁY domek, buczernia, grosernia. Targ tygodniowy $500. Bardzo tanio. 3600 W. Wrightwood Ave., z frontu na drugiem.

WŁAŚCICIEL w Kalifornji ma zamiar oddać za bezcen 2 mieszkaniowy murowany budynek z grosernią lub bez. Ta propozycja rozwiąże wasz problem jeżeli jesteśnie nie zatrudnieni. Zbadajcie ,mało wpłaty. 5310 Irving Park Blvd. Pan Mann, 4904 Hutchinson ul.

"FORECLOSURE" TANIOŚĆ

Dwu mieszkaniowy drewniany na konkrecies 4 i 4 pokoje, szeroka lota, ulica zapłacona. 5240 So. Seeley Ave. Cena $3,600.

MUROWANY COTTAGE

4 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy drewniany garaż, 30 stopowa lota, ulica zapłacona. 6112 So. Kedvale Ave. Cena $3,500.

JADWIGOWO. Sprzedam 3 piętrowy murowany dom, 3 po 4 pokoje, cena $4,500. Mała wpłata. Reszta jak rent. Zgłosić się 2421 Lyndale ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

DWA Mieszkania, 1—5, 1—6 w dobrej okolicy, blisko transportacji, jeden morgecz, zamienię za farmę, mały dom, lub starszy. 5307 Cornelia Ave. 8

NA SPRZEDAŻ 1440 N. Artesian ave. 2 piętrowy drewniany dom; konkretowy fundament, 2-6 pokojowe mieszkania, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy drewniany garaż, muszę sprzedać, żadna przystępna oferta nie odmówiona. Leo Michael and Son, 1951 N. Western ave. 6

SPRZEDAM 5 pokojowy murowany bungalow, gorącą wodą ogrzewanie, dębowe obicia, garaż 2 automobilowy, morgecz odnowiony na przyszłe 4 lata. Cena $6,000. 5221 Wrightwood ave. 4

ZAMIENIĘ za farmę dobry dom, mały morgecz. 1550 Tell Place. 9

UWAGA

Na sprzedaż trzy piętrowy budynek, skład, pokoje i garaż, oddam za bezcen, ażeby zamknąć spadek. 759 Milwaukee Ave. Telefon Buckingham 7572. 3-4-10-11

Wielki Bargain, Logan Square. Z powodu choroby właściciel musi sprzedać 8 pokojowy murowany dom, ogrzewany, szeroka lota, garaż na 2 automobile, blisko górnej kolei i tramwajów. Cena tylko $4,500. Telefonować po 6ej wieczorem lub w niedzielę Armitage 1684. 4

NA SPRZEDAŻ 4550 S. Turner Ave., blisko Archer Ave. 2 piętrowy murowany dom 2 po 6 pokojowe mieszkania, gorącą wodą ogrzewane, 2 automobilowy garaż, $1,500 gotówki, — morgecz odnowiony. Cena $7,500. — 4736 S. Springfield Ave. 4

ODDAM za bezcen budynek na Potomac Ave. blisko Humboldt Parku, 4 sześć pokojowe mieszkania, parą ogrzewania, $7,000 pierwszy morgecz płatny za 4 lata, $3,000, lub najlepszą ofertę za moją część. Dr. Husar, 10 S. Wells ul. Franklin 0746.

DWU piętrowy budynek i lota, przy Addison i Milwaukee Ave., na zamianę za małe byznesowe properta. 3433 N. Cicero Ave.

10 POKOJOWY dom, garaż 3 automobilowy, gorącą wodą ogrzewany. Właściciel odda za bezcen na prędką sprzedaż. 1519 Wicker Park Ave.

DOM bez długu zamienię za farmę. 16238 Page Ave., Harvey, Ill.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany budynek, dawniejsza cena $16,000, na prędką sprzedaż oddam za bezcen $9,500, tylko $3,000 gotówki, potrzeba. Właściciel zostawi morgecz za resztę. Zgłosić się: 2547 S. Clifton Park Ave., 3cie piętro.

ZAMIENIĘ murowany dom za mniejszy drewniany lub cottage albo morgecz lub bondy. Lis, 923 Milwaukee Avenue.

NA SPRZEDAŻ albo na zamianę murowany budynek 2 po 6, gorącą wodą ogrzewanie. 3105 Davlin Ct. Pensacola 9685.

4922 S. ASHLAND AVE., skład i dwa mieszkania, oddam przystępnie za gotówkę. Zgłoszenia: 5129 S. Ashland ave.

NA ZAMIANĘ dom, 2x4, drewniany, góra i bezment; wezmę morgecze, cottage lub loty. 5450 W. Drummond Place, Cragin. 4,11

ZAMIENIĘ dom na dobrą farmę,— murowany 3 piętrowy, mało długu. Bez agentów. 2147 Webster Ave. — Slauzis.

DREWNIANA REZYDENCJA

8 pokojowa, można przerobić na dwa mieszkania, furnesem ogrzewanie, 50 stopowa lota, ulica zapłacona. 3708 W. 61-sza ul. Cena $3,500. Ben. F. Bohac, 2641 W. 51-sza ul. Grovehill 1900.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ dwu mieszkaniowy drewniany dom, murowany basement, 4 i 4 pokoje, furnes, 8 pokojowy cottage z tyłu, garaż, lota 177x25, wszystko w dobrym porządku, bardzo tanio. Właściciel, 1743 Hancock ul. Telefon Belmont 5787. 25-4

NA SPRZEDAŻ dom 5 pokojowy ze składem, dobry na ',soft drink parlor" i garaż, $3,700. 3403 Opal Ave.

ZAMIENIĘ budynek murowany, 4 renta, morgecz $2,800, na pojedynczy lub farmę. Właściciel, 2008 W. Raymond ul. Agenci wykluczeni.

SPRZEDAM lub zamienię bungalow, za grosernię lub 1szy morgecz. 2615 Kenilworth Ave., Berwyn, Ill. 6

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 4 apartamentowy murowany dom, 4 pokojowe mieszkania, wszystkie wynajęte, gorącą wodą ogrzewanie. Na narożniku w dobrej lokacji. Zamienię za drewniany lub murowany cottage, nie mniej jak 6 pokojowy w dobrej okolicy. Pisać adresując: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą O-2.

ZAMIENIĘ na farmę 5 pokojowy bungalow, mały morgecz. — 4929 Wrightwood Avenue.

MUROWANY i drewniany budynek, 2 po 6, basement, garaż, niema morgeczu, zamienię za budynek z grosernią. Telefon Humboldt 8493.

NA SPRZEDAŻ albo zamianę za mniejsze, duży bungalow, 7 pokoi, dobry dla dużej familji, w pięknej okolicy, bardzo tanio. 5313 Pensacola Ave. blisko Lockwood.

NA ZAMIENĘ dom murowany 2x7, ogrzewany, przy Garfield Parku, jeden morgecz prosty $5,000 na farmę, może być farma gdzie cokolwiek do 200 mil od Chicago, przyjmę morgecz na farmie, musi być z inwentarzem. Zgłosić się: 1461 Augusta Blvd., w tyle na dole. Farmer.

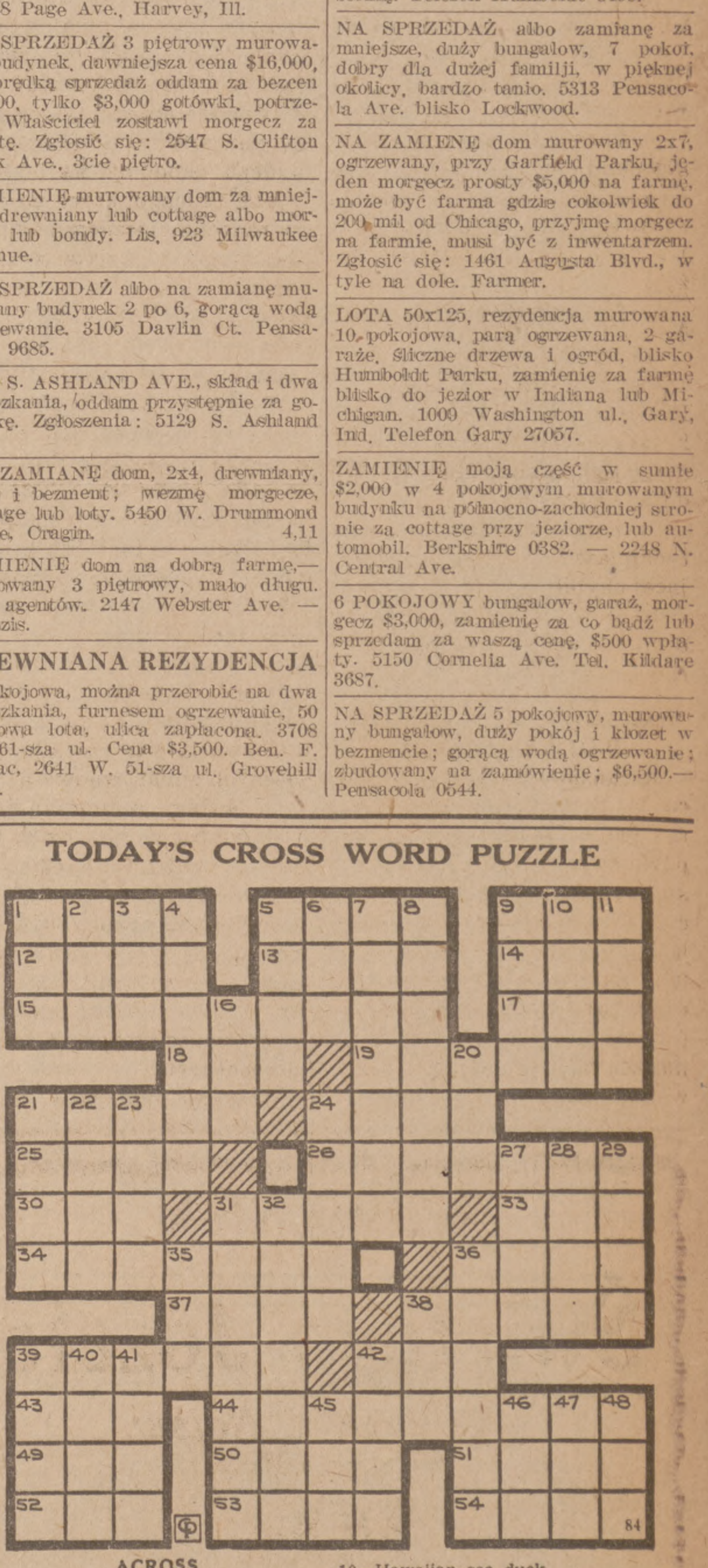
LOTA 50x125, rezydencja murowana 10-pokojowa, parą ogrzewana, 2 garaże, śliczne drzewa i ogród, blisko Humboldt Parku, zamienię za farmę blisko do jezior w Indiana lub Michigan. 1009 Washington ul., Gary, Ind. Telefon Gary 27057.

ZAMIENIĘ moją część w sumie $2,000 w 4 pokojowym murowanym budynku na północno-zachodniej stronie za cottage przy jeziorze, lub automobil. Berkshire 0382. — 2248 N. Central Ave.

6 POKOJOWY bungalow, garaż, morgecz $3,000, zamienię za co bądź lub sprzedam za waszą cenę, $500 wpłaty. 5150 Cornelia Ave. Tel. Kildare 3687.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy, murowany bungalow, duży pokój i klozet w bezmencie; gorącą wodą ogrzewanie; zbudowany na zamówienie; $6,500.— Pensacola 0544.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



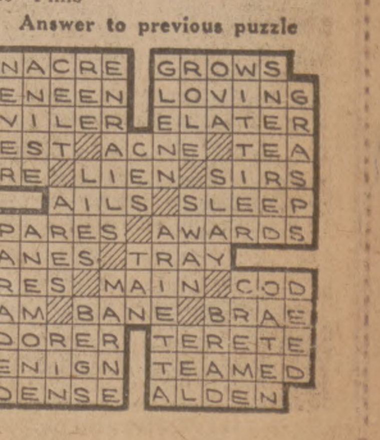
ACROSS

1—On top of
5—Points
9—Feminine name
12—Tardy
13—Algonkian Indian
14—Sick
15—Prominent politician
17—A rotating piece (mech.)
18—Pastry
19—Feels a peculiar irritation of the skin
21—To burn with a hot fluid
24—Large knife
25—Wan 26—Colic
30—Land measure
31—Consecrate
33—Perish
34—Derived from stearin
36—Skin 37—A color
38—Alloy of copper and zinc
39—Comply
42—River mouth
43—Catchword
44—A cold preparation of chicken, veal, etc.
49—Sin
50—School for boys in England
51—Paradise
52—Understand 53—Bristle
54—Plant

DOWN

1—A white linen vestment (eccl.)
2—Sailor (colloq.)
3—Ear (comb. form)
4—Public community
5—Pain
6—Masculine name
7—A breed of French sheep (pl.)
8—A kind of hunting dog (pl.)
9—Abundant
10—Hawaiian sea duck
11—Shade trees
16—A young goat
20—These (Fr.)
21—Mineral springs
22—Vehicle
23—To the lee side
24—Proper name
27—Conception
28—Lubricates
29—Seines 31—Spans
32—Mark with lines
35—Monkey
36—Babbles
38—Grain box
39—One spots
40—Heal 41—Wax
42—Hindu prince
45—Fate
46—American jurist 1844-1921
47—Born
48—Finis

Answer to previous puzzle



NOTATKI REPORTERA

List dla pani Marty Rembiszewskiej.

Wczoraj otrzymaliśmy z Polski list dla pani Marty Rembiszewskiej, podobno zamieszkującej w Chicago. List ten od p. Jana Szewczyka osoba wyżej wspomniana może otrzymać jeśli się zgłosi do naszej Redakcji, pnr. 1455 West Division ul.

* * *

Otwarto nową restaurację polską.

Restauracja Narodowa otwarta została przez panią H. Kubicką, pnr. 1721 West Division ulica.

* * *

Bez warantu nie wolno szulerów aresztować.

Dziwne jest prawo, które powiada, że bez warantu nawet znanych policji szulerów nie wolno pakować do więzienia. Albert Laverne, 4538 Sheridan road i Józef Schlitz, z pnr. 3443 Sheffield avenue, dwaj szulerzy, wczoraj wypuszczeni zostali na wolność przez sędziego Leona Edelmana. Policjanci, którzy szulerów tych aresztowali i przyznali się w sądzie, że nie posiadali warantów przy aresztowaniu.

* * *

Szofer i pomocnik postrzeleni przez bandytów.

Stefan Kozler, lat 45, z pnr. 1740 Sedgwick ulica, szofer dla spółki rzeźniczej został fatalnie postrzelony i okaleczony, a jego pomocnik Jan Piwar, lat 17, z p. nr. 1916 Larrabee ulica ma ranę w prawym boku od kuli rewolwerowej. Postrzelili ich dwaj bandyci w składzie mięsa Henryka Heinemanna, pnr. 3020 Clybourn avenue pod czas napadu. Kolzer i Piwar znajdują się pod opieką lekarską w szpitalu Braci Aleksjanów Bandyci odjechali w automobilu.

* * *

Dzisiaj otwarcie nowego składu radjowego.

Nowy skład radjowy został otwarty dzisiaj pnr. 1344 No. Ashland avenue, którego właścicielem jest Franciszek Klakowicz. Interes ten nosi nazwę „N. W. Radio Service".

* * *

W poniedziałek pogrzeb ś. p. J. Gołombiewskiego.

W przyszły poniedziałek, dnia 6go marca, odbędzie się pogrzeb ś. p. Jana Gołombiewskiego, maklera realnościowego, przez wiele lat lidera republikańskiej partji na Town of Lake. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby do kościoła polskiego, p. w. św. Józefa, róg 48ej ulicy i South Hermitage avenue. Gołombiewski umarł licząc lat 60, a zamieszkiwał p. nr. 5514 South Lincoln ulica. Pozostawił wdowę, córkę i dwóch synów.

* * *

Upadek przyczyną śmierci Adranowskiego.

Jan Andranowski, starzec liczący lat 73, z p. nr. 1045 West 31szy Place, wczoraj umarł w powiatowym szpitalu, dokąd przewieziono go śmiertelnie okaleczonego. Dnia 11go lutego upadł on tak nieszczęśliwie w swojem mieszkaniu co też było przyczyną jego śmierci.

* * *

Od przyszłego poniedziałku do 15go marca, włącznie.

Pamiętajcie, że ci wszyscy, którzy według prawa muszą składać raporty z dochodów własnych z roku 1932 mogą już w przyszły poniedziałek, dnia 6go marca, zgłosić się do biura administracyjnego Dziennika Chicagoskiego, p. nr. 1455 W. Division ulica, gdzie klercy nasi wypiszą raporty, pomogą w składzie takowych oraz przyjmą opłaty podatkowe. Urzędować oni będą od dnia 6go marca do 15go marca, włącznie — każdego dnia od godziny 6:30 do 8mej wieczorem, a w soboty od godziny 1szej po południu do 8mej wieczorem. Pamiętajcie, macie czas do 15-go marca; nie czekajcie jednak do ostatniej chwili, zgłaszajcie się rychło.

* * *

Konfiskują maszynki „niklowe" po całem mieście.

Przeszło 100 policjantów wczoraj rozpoczęło zwiedzanie składów i konfiskowanie maszynek „niklowych", jakie się w ostatnich czasach namnożyły. Nikogo jednak nie aresztowano. Zabrano 124 maszyny „szczęścia" i te oddano w ręce prokuratora stanowego. Najwięcej ich jest na północnej i północno - zachodniej stronie miasta. W wielu składach właściciele mieli zakazy sądowe, a więc operowali pod protekcją.

* * *

Papas, choć pracuje otrzymywał pomoc od rządu.

Jerzy Papas, z pnr. 945 West Harrison ulica, ojciec pięciorga dzieci na mocy warantu wydanego przez sędziego Franciszka M. Paddena został wczoraj aresztowany. O warant ten wystarał się Robert Young, z biura Komisji Ratunkowej na stan Illinois, który twierdzi, że Papas choć pracuje stale w zakładach spółki tramwajowej i pobiera od $27 do $40 tygodniowo pensji, po poczynieniu fałszywych zeznań otrzymywał także prowjanty, odzież etc. z biura ratunkowego.

* * *

Twierdzą, że Schlupp jest niewinny.

William A. Schlupp, superintendent Stowarzyszenia Komendantów (Commander's Association) oskarżony był przez Komisarza Amelję Sears na walnem zebraniu Rady powiatowej o malwersację funduszów zapomogowych dla weteranów z wojny światowej i ich rodzin. Oddział Pomocniczy przy Amerykańskim Legjonie przyjął wczoraj rezolucję wyrażając w niej wielkie zaufanie w p. Schlupp. Na zebraniu odbytem w hotelu La Salle Oddział Pomocniczy domagał się aby Rada powiatowa pozwoliła na przeprowadzenie choć w części inwestygacji w sprawie ich superintendenta.

* * *

Po zażyciu trucizny pobiegła do szkoły miejskiej.

Pani Anna Tampa, lat 36, z pnr. 1240 North La Salle ulica, wczoraj po zażyciu trucizny pobiegła do sąsiedniej szkoły miejskiej Franklin'a, do której jej dzieci uczęszczają. Zabrano ją do szpitala powiatowego i tam przywrócono do przytomności. Powiada, że przyczyną jej targnięcia na własne życie był wypadek tramwajowy jakiego padła ofiarą parę lat temu.

Z Irving Park.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej Niep. Serca Marji, przy N. Spaulding ave. i Grace ul., odbędzie się zabawa kostkowa i karciana „bunco and card party", której urządzeniem zajmuje się Oddział 68my św. Jana Chrzciciela, Macierzy Polskiej. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na korzyść parafji. Wobec tego cel godny poparcia. Tak zarząd jak i wszyscy członkowie jak najusilniej zapraszają parafjan do wzięcia udziału w tej zabawie. Obecnie wstąpiliśmy w okres Wielkiego Postu, w którym to czasie niema zabaw tanecznych, wobec tego będzie dobra sposobność godziwego spędzenia wieczoru niedzielnego. Komitet przysposobił sporą liczbę ręcznie haftowanych poszewek, oraz innych użytecznych rzeczy, które służyć będą jako premje. Będą pozatem dane dwie nagrody przy każdym stoliku.



PANNA ANNA CIERPIK.

W środę, dnia 8go marca, o godzinie 8:25 wieczorem The Operatic Art Theatre pod kierownictwem p. Edoardo Sacerdote, urządza wieczór operowy w Chicago Woman's Club Theatre, przy 11ej ulicy i Michigan ave., wystawiając cztery fragmenty z oper: „Martha" — Akt I., „La Traviata" — akt III., „La Boheme" — akt 1, i „Romeo i Julja" akt III. W „Marcie" rolę Lady Harriet śpiewać będzie panna Anna Cierpik, znana z szeregu występów na Polonji śpiewaczka.

Miłośnicy śpiewu nie omieszkają zapewne skorzystać z tej sposobności i przybędą licznie na ten wieczór operowy, albowiem znajdą tam prawdziwą ucztę duchową.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i ćwierć centa. Bondy polskie 8-proc. $65.75; bondy 7-proc. $56.75.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Podziękowanie Ald. Konkowskiego



Niniejszem mam zaszczyt podziękować wszystkim obywatelkom i obywatelom polskiego pochodzenia w 26ej wardzie za okazane mi zaufanie i wybranie mnie po raz trzeci na urząd aldermana wspomnianej wardy. Jak w latach poprzednich, tak i w przyszłości będę stał na straży interesów naszej wardy dbając przedewszystkiem o dobro całego społeczeństwa i starając się utrzymywać wardę w należytej czystości i dokonywać w niej niezbędne ulepszenia.

W tych ciężkich czasach najzupełniej pojmuję trudne zadanie, jakie spada na barki urzędników publicznych. Ze swej strony będę się starał, aby swą cząstką pracy zapewnić miastu jak najszybszy powrót do stanu normalnego.

Obywatele 26ej wardy w dalszym ciągu znajdą mnie chętnego do udzielania im rad prawnych i niesienia takiej pomocy, na jaką urząd aldermana pozwala. Biuro moje pnr. 1030 W. Chicago ave. będzie otwarte każdego dnia dla wszystkich obywateli bez różnicy na ich przynależność partyjną.

Zaufanie, jakiem mnie obdarzyło obywatelstwo 26ej wardy, zachęca mnie tem więcej i usilniej pracować w kierunku już przezemnie obranym, mając niezłomne przekonanie, że w spełnianiu swych obowiązków względem moich wyborców zawsze kroczyłem prostą drogą.

Z uszanowaniem,

Franciszek E. Konkowski

Alderman 26ej Wardy

Z MARJANOWA

Dzisiaj rano, o godz. 9-ej, odbył się pogrzeb śp. Józefa Swatek. Ceremonje liturgiczne odprawił ks. Adolf Drewniak, CR.

Jutro, o godzinie 7:30 rano, przystąpią do wspólnej Komunji św. Wielkanocnej członkinie 1-go i 2-go Drzewa, Bractwa Niewiast Różańca św.

*

W niedzielę, dnia 26 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa kostkowa i karciana, t. zw. "Card i Bunco Party," urządzona staraniem Klubów Parafjalnych im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi, na korzyść parafji.

*

W czasie Wielkiego Postu każdej środy wieczorem, o godzinie 7:30, odbywają się Gorzkie Żale, zaś w piątki wieczorem, o godz. 7:30, oraz w niedziele po południu, o godz. 2:30, odbywa się Droga Krzyżowa.

*

Kartki do Wielkanocnej Spowiedzi św. wydaje się w biurze parafjalnem, każdego dnia — prócz soboty, niedzieli i świąt, od 8:30 do 12-ej rano, od 1-ej do 5-ej po południu i we wtorki do 5-ej po południu i we wtorki, czwartki i piątki wieczorem, od 7-ej do 8-ej. Kto zaś w ubiegłym roku nie złożył swej rocznej ofiary, winien się zgłosić po kartki do biura parafjalnego w godzinach biurowych ks. proboszcza, tj. we wtorki i czwartki, od 9-ej do 11-ej rano, lub wieczorem pomiędzy 7-mą a 8-mą, a od niego je otrzyma bez trudności.

*

Następujące towarzystwa i bractwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: Jutro — Bractwo Mężczyzn i Bractwo Niewiast Różańca św., oraz Bractwa św. Teresy i Modlitwy za dusze w czyścu. W poniedziałek, Oddział Kr. Jadwigi. M. P. We wtorek, Tow. Korony p. o. M. B., Tow. Serca Pana Jezusa, Tow. św. Wincentego a Paulo i Klub św. Józefa. W środę, Dwór A. Mickiewicza, Z. K. L. W czwartek, Tow. św. Wojciecha B. i M. W piątek, Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego, M. P.

*

Ofiary na szkołę w dalszym ciągu złożyli następujący: po $2 — Józef Damian, Antoni Dziekoński, Juljanna Schroeder, Bronisław Soliński, Józef Szafranowski, Franciszek Witkowski, pewna osoba. Po $1 — Jan Guzick, Jan Kalinowski, Helena Kotecka, Józefa Kulczyk, Jan Popadiuk, Antoni Tomaszewski, Antoni Wasilewski i Franciszek Wysocki. Wszystkim ofiarodawcom ks. proboszcz Edward S. Brzeziński, C. R., oraz dziatki ze szkoły naszej, serdecznie dziękują staropolskim Bóg Zapłać!

*

W ubiegłą niedzielę, w domu pp. Jakóba i Marji Zembal, — 1844 N. Paulina ul., odbyły się chrzciny ich synka, któremu na Chrzcie św. dano imiona Jerzy Edward. Chrzestnymi dziecka byli p. Edward Łopatowski i pani Karolina Kruzel. Chrzest odbył się w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej. Następujący goście brali udział: państwo Kruzel, pp. Twarog, pp. Dutkiewicz, pp. Sydor, pp. Zembal, pp. Janusz, p. A. Twaróg, p. Dobien i pp. Łopatowscy.

*

Zabawę kostkową i karcianą "Bunco and Card Party," na biednych w parafji, urządzają Bractwo za Dusze w Czyścu i Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w czwartek, dnia 9 marca, w głównej sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej, szczególnie pod względem materjalnym.— Mnóstwo premji, których wystarczy dla wszystkich uczestnikó. Cel godny poparcia.

*

Niezawodnie starzy i młodzi pospieszą na mające się odbyć przedstawienie Stow. Alumnów szkoły marjanowskiej w niedzielę, dnia 2 kwietnia, w sali parafjalnej. Odegrane zostaną dwie arcywesołe komedje, jedna pt. "Szalona i Wściekła Odwaga," w trzech aktach, a druga pt. "Kłopoty Wyjścia Za Mąż." Bilety można już nabyć od członków i w biurze parafjalnem. Znowu będzie doskonała sposobność spędzenie wieczoru przyjemnie z korzyścią duchową dla siebie. Dobrany zespół amatorów, pod kierownictwem ks. Władysława Barona, C.R., czyni skrzętne przygotowania. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

OBIADY ZA DARMO

Obiady zupełnie za darmo są wydawane w każdą niedzielę w restauracji Narodowej (National) 1721 West Division ul., obok górnej kolei, dla stałych stołowników.

Restauracja pozostaje pod kierownictwem powszechnie znanej na Polonji pani H. Kubickiej.

P. R. M.

WE WTOREK POSIEDZENIE DEMOKRATÓW W 15TEJ WARDZIE.

Polski Klub Demokratyczny w 15tej wardzie ma swoje posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 7go marca, w sali pnr. 5218 South Ashland ave.

Antoni Kostrubała, prezes.

Tad. Matykiewicz, sekr. prot.

"INAUGURACJA" STOW. ALUMNÓW.

Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się uroczysta instalacja zarządu Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, w sali gimnastycznej Gordon Hall, przy Haddon ul. Program na tę okazję jest nader bogaty i urozmaicony. Numery muzykalno-wokalne, oraz monologi wesołej treści przeplatać będą poważniejsze przemówienia członków nowej administracji. — Na tem posiedzeniu Stow. Alumnów ma zamiar przeprowadzić platformę swej akcji podczas Wystawy Światowej. Główną deską tej platformy, to zjazd do Chicago wszystkich alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki. Po sesji regularnej odbędzie się zabawa koleżeńska, na którą Brat Adam, C.R., zamówił całe stosy najsmaczniejszych kanapek w Chicago.

Nowy zarząd Stow. Alumnów przedstawia się jak następuje: Honorowy prezes, przew. ks. M. N. Starzyński, C.R.; kapelan, przew. ks. Jakób Strzycki; prezes, adw. Michał Grzybowski; ustępujący prezes, p. Józef Martinus; 1-szy wice-prezes, p. Jan Konopa, Sr.; 2-gi wice-prezes, p. Franciszek Brodnicki; sekr. prot., prof. St. Pawlicki; kasjer, p. Józef Sroka; sekr. fin., p. Aleksander Bąk; marszałek, p. Tadeusz Tryba.

PROPONUJĄ PRZYŁĄCZENIE TRZECH PRZEDMIEŚĆ.

Benjamin Kohout, z p. nr. 6200 West 22ga ulica, w Berwyn, prezes „Association for the Annexation of Western Suburbs", donosił wczoraj, że ma petycję w sprawie umieszczenia na balotach aneksji Berwyn, Cicero i Stickney do miasta Chicago, żąda aby sprawa ta była oddana pod głosy dnia 5go czerwca. Petycja taka przedstawiona będzie sędziemu powiatowemu, Jareckiemu do zatwierdzenia w przyszłym tygodniu.

Kohout twierdzi, że 150,000 mieszkańców tych trzech przedmieść skorzystałoby z tej aneksji, a to przez zaoszczędzenie pieniędzy wypłacanych za wodę, gaz i elektrykę. Twierdzi on dalej, że aneksja taka rozszerzyłaby granice miasta o dziesięć mil kwadratowych. Byłaby to pierwsza aneksja od dnia 4go listopada, 1930, kiedy to Beverly zostało częścią miasta Chicago.

Według prawa sprzeciwiający się aneksji proponowanej będą mieli sposobność stawienia swoich protestów w sądzie powiatowym, w krótkim czasie po przyjęciu przedstawionej petycji.

W Izbie posłów w Missouri złożono bil „znoszący na zawsze" senat stanowy, jako środek ekonomji w rządzie stanowym. Izba nie powzięła narazie żadnej akcji w tej sprawie.

W handlu win.

— Chciałbym dostać trzy butelki pogańskiego wina.

— Pogańskiego wina Co to za gatunek?

— To takie: niechrzczone.

NAJPIĘKNIEJSZA POLKA



Marja Bogda

Powyższa rycina przedstawia artystkę polską, Marję Bogdę, która będąc w Paryżu, na premjerze najnowszego filmu polskiego mówionego p. t. "Bezimienni Bohaterowie", jednocześnie uznaną została za najpiękniejszą artystkę filmową. Pani Bogda poza urodą i przepiękną budową ciała, porywa niezwykłym urokiem, oraz przemiłym głosem.

Marja Bogda wraz z swym partnerem Adamem Brodziszem tworzy obecnie najpiękniejszą parę ekranu, o czem naocznie się przekonacie, udając się dzisiaj do Teatru Chopin, na obraz p. t. „Bezimienni Bohaterowie".